David Hollaz

zbawienny Łaski Ewangeliczney Porządek

w Brzegu 1745

BIBL. MPŚL
NR INW. 5/330
SYGN. 3732

Zbawienny

Łaski Ewangeliczney Porządek,

To iest:

Iako dusza z własney sprawiedliwości i pobożności swoiey wyprowadzona, do uznania grzeszney nędze swoiey przywiedziona, a do ran JEZUSowych przeniesiona bywa,

I takim sposobem

przez Wiarę

Grzechow odpuszczenia, i życia pobożnego dostępuie.

W czterech Rozmowach,

Osobliwie dla dusz boiaźliwych i nieśmiałych, ktore przy uznaniu nędze swoiey, do żadney mocy i ugruntowania w wierze i w życiu pobożnym przyiść nie mogą,

wyrażony,

A z Niemieckiego ięzyka na Polski przetłumaczony.

W Brzegu,
Nakładem Samuela Trautmana,
Roku 1745.

Łuk. VII, 22.

Slepi *widzą*, chromi *chodzą*, trędowa
ći *biorą oczyśćienie*, głuſzy *ſłyſzą*, umar
zmartwychwſtaią, a ubogim *opowiada*
na bywa Ewangelia.

HALLELUJA
BOGu i Barankowi!

Naprawdę, serce BOże nieugaſzoną ku wſzyſtkim ludźiom pała miłośćią: Są bowiem dźiełem i ſztuką miſterną łaſkawey i mądrey ręki iego, a lubo upadek ich przeyrzany, iednakże z uwagą dobrą na wyobrażenie BOſkie ſą ſtworzeni, tchnieniem i Duchem naywyżſzego ożywieni, a owſzem (z pewney przyczyny) ſą rodźiną BOżą, iako napiſano, Dźiei. 17,28.

Skoro ći ludźie chytrym czarta oſzukaniem, w ſamey rzeczy przyrodzoney chwały pozbyli, grzechem, iako wyobrażenie i naśienie ſzatańſkie napełnieni byli; ſkoro mocą grzechu takiego, nędznymi woli iego, i ſwych właſnych pożądliwośći nieporządnych niewolnikami, i tak całe mizernym, udręczonym i nieſzczęśliwym ſtali śię ſtworzeniem; zaraz miłość BOſka onymże obiawiona była, owſzem śię pokazała w ogolnym, powſzechnym, prawdźiwym, i wielkiego

podźiwienia godnym politowaniu a ze wszystkich iey zat
stow i postanowienia iasnie widźieć było można, że wielk
i prawdziwym usiłowaniem narabiała, aby to so
ulubione, kosztowne, teraz zaś łupem szatańskim będące
mizernie zepsowane stworzenie, znowu z pazurow iego m
derskich), to iest, z grzechu i ze wszelkiey nieszczęśliwo
wyrwała, a do pierwszego przezacnego i szczęśliwo
przywroćiła stanu.

Czy mogłże bydź większy i pewnieyszy dowod w
myślony i wynaleźiony, nad ten, że BOG sam ani wł
snemu Synowi swemu nie przepuścił, ale onego za n
wszystkich wydał? Mianowićie, zesłał go w kształćie mo
i grzesznego ćiała pod posłuszeństwo Zakonu, na ubost
wzgardę, pohańbienie, przeklęctwo i śmierć, żeby tylko n
nędznych wybawił, od kaydanow grzechu i czarta.

Syn też BOży przyszedł, swoią pałaiącą przym
szony miłośćią, uzbroiony żarliwośćią i mocą, ażeb
piekielnemu korzyść swą odebrał wilkowi; stał się ubogi
dźiećiećiem ludzkim; chodźił na ziemi podobno lat trzydźi
ści i cztery, na kształt niewolnika, w wielkiey uniżono
i pokorze głębokiey, a mową, uczynkiem i męką, wszystkim
ludźiom pokazywał, iż śię serca iego nasze od grzechow
uwolnienie barźiey i więcey, aniżeli miłość żywot
swoiego, tknęło. On bowiem stał się za nas, i nam k
dobremu, ofiarą za grzech, dla nas się pod Zakon podda
w naytrudnieyszym czarta i świata pokusseniu był posłu
sznym i wiernym, aż do śmierći, Oycu swoiemu, z przestęp
cami dał się policzyć, ręce i nogi swoie na drzewie krzyżo
wym rozćiągnąć i przybić, przed Jeruzalem wisiał na
mieyscu sądowym, miedzy zboycy i złoczyńcami, nie ina
czey, iako przeklęctwo za nas; zatym umarł z wielą cudow
i znakow na drzewie krzyżowym, wszystką krew swoią za
nas przelawszy.

Tu zważay w ćichośći, człowiecze kochany! rozmyślay
o tym, co słowo BOże o tey krwawey śmierći krzyżowey
JEzusa świadczy; a w ten czas obaczysz wysokość, szero-
kość i głębokość bezdenną miłości BOżey, ku sobie i wszy-
stkim

ćim ludźiom; a gdy ći w światłośći Ducha iego dosta-
tznie iawno będźie, upadszy na kolana, BOgu śię pokło-
ń, a JEzusowi od tego czasu wszystek śię oddaß, ieżeli
ę to ieszcze nie stało. BOG, napisano iest, 2 Kor. 5, 19.
OG był w Chrystusie, świat z samym sobą iedna-
c, nie przyczytaiąc im upadkow ich. PAN a chwa-
ukrzyżowali, a Dawcę żywota zabili, 1 Kor. 2, 8.
Dźiei. 3, 15. BOG Zboru swego nabył przez krew
olasną, Dźiei. 20, 28. Będąc nieprzyiaćiołmi, poie-
nanismy z BOGiem przez śmierć syna iego, Rzym.
10. Większey miłośći nad tę żaden nie ma, iedno,
dyby kto duszę swoię położył za nieprzyiaćioły swoie,
Jan. 15, 13. Ey! coż proszę, rozumiesz o tey miłośći?
d Miłość! ktoraś niebo otworzyła, na wielką nędzę na
iemieś przybyła, iakiż tryb ćiebie pobudźił do tego, żeś ucze-
niczką utrapienia mego, stała; lecz Miłość, Miłość iest
rzyczyna, dźwiga mię z nędzy, iako matka syna.

Skoro Syn BOży w naturze naszey umarł i wszystko
wykonał, czego tylko do poiednania, zbawienia i wybawie-
nia naszego od grzechu, za ułożoną radą i wolą BOską po-
trzeba było, tedy na dowod iasny prawdźiwey śmier-
ći swoiey, pogrzebiony iest, dnia trzećiego, na dowod
doskonałego i przyiemnego dosyćuczynienia, od Oyca swo-
iego wzbudzony, i po czterdźiestu dniach do chwały
przyięty; a od tego czasu stawę ma natura ludzka, iż
w Chrystusie wywyższiona iest nade wszystko, nad wszy-
stkie Księstwa, moc i Państwa, nad wszystkie Anioły i
siły, nad rzeczy widźialne i niewidźialne w niebie i na źie-
mi; a że Syn BOży w ćiele naszym, iako Krol, PAN
Głowa, wszystkim włada, i nad wszystkimi panuie; oprocz
woli i dopuszczenia iego nic zgoła, owszem, ani naymnieysza
rzecz stać się nie ma, i nie może; wszystko iest mu od Oyca
podano, abyśmy i my wiarę i ufność w BOGu mieli.

A teraz w sądźie BOskim ze wszystkimi grzesznikami
staie się podług żądania, mianowićie tym sposobem: Po-
nieważ cały upadek ludzki, i wszystko, co tylko złego ztąd
poszło, i pochodźić może, przez JEzusa Syna BOżego

poie-

poiednano, i w naturze ludzkiey naprawiono iest; tedy
wszystkich ludzi grzechy cale są zgładzone, wszystkie
wieczne nabyte iest odkupienie, a tego wszyscy w rzeczy
samey, i ku ich prawdziwemu zbawieniu mogą się stać
uczestnikami.

BOG teraz żadnemu człowiekowi, ktory tylko od nie-
prawości swey w prawdziwym pokuty porządku uwo-
nionym bydź, i zbawienia od JEzusa nabytego uczestnikiem
się stać pragnie, grzechy na potępienie iego przyczytać nie
chce: Nie chce więcey mścić się za nie, ani żadnego dosyćuczy-
nienia i satysfakcyi po nich wyćiągać. Krotko mowiąc
BOG nie chce iuż więcey z człowiekiem dla grzechu iego się
prawować, lecz chce nieprawości odpuścić, zapomnieć,
one chętnie zmazać; chce wszystkich a wszystkich grzesznikow
nie tylko małych, ale też i wielkich, owszem arcygrzesznikow
ktorzy za dni swoich prawdziwym przykładem i wyćiągien-
naysprosnieyszych łotrow bywali, łaską udarować,
usprawiedliwić, rozgrzeszyć, uwolnić, i onych na wol-
ności stawić. Jednym słowem: BOG chce nayzu-
chwalszych i naybezecnieyszych grzesznikow, ktorzy tylko
na ziemi znaleźieni bydź mogą, z wielką ochotą łaską
udarować, i onych rozgrzeszyć. Lecz na tym ieszcze nie
dosyć iest; chce też przytym w odpuszczeniu, przy odpuszcze-
niu, przez odpuszczenie, i po odpuszczeniu grzechow ich
uspokoić, odpoczynek sprawić, ochłodzić, oczerstwić
pocieszyć, uradować, zmocnić, a tak rany ich prawdzi-
wie uleczyć, zawiązać, i oleykiem odmiękczyć; albo zrzetel-
niey mowiąc: Będą o grzechow odpuszczeniu, ktore
się staie w sądzie BOskim, przez Ducha Chrystusowego,
w sercach i sumnieniu swoim własnym upewnieni,
wszystkie ich nieprawości raz za wszystkie razy będą zma-
zane, żeby na niebo sercem poyrzeć podufałym, z Oycem
PAna naszego JEzusa Chrystusa, bez boiaźni niewolniczey
podufale obcować, onemu się modlić, i z nim rozmawiać
mogli, nie inaczey, iako dzieci z miłym Oycem swoim.

Nad to wszystko chce takim łaską udarowanym i uspra-
wiedliwionym grzesznikom, ustawiczny a wolny przystęp
do krwi JEzusowey, ktora o łaskę prosi i woła, spra-
wić, ktorey przy uznaniu grzechu swoiego ieszcze w nich mie-
kaiącego, i przy pozostałych rozmaitych słabościach, przy
rewkościach i wadach, na poiednanie i oczyścienie, codzien-
nie zażywać mogą; wieczna i dostateczna sprawiedliwość
Chrystusowa ma ustawicznie nad nimi się rozszerzać
u zakryćiu i nieprzyczytaniu, tak ieszcze w nich mie-
kaiącego grzechu, iako też wszystkich innych długow, i ma im
u dobremu służyć, w życiu, w utrapieniu, w śmierći, i na
ostatnim dniu.

A i na tym ieszcze BOG przestawać nie chce. Ale wszy-
stkich też przyiętych, usprawiedliwionych i łaską udarowa-
nych grzesznikow uwielbia, to iest, że im iuż tu znowu da-
uie żywot stracony, i wyobrażenie BOże, daie im
Ducha Syna swoiego, nowy zmysł, serce nowe, albo
co toż właśnie iest,) wszystko, co do żywota i do po-
bożności należy, każdego przypodobywa obrazowi
Syna swego, zmacnia, funduie, oczyścia, przepławia,
zachowywa ie w rozmaitym utrapieniu, upokorzeniu,
doświadczaniu i pokuszeniu, i przesadza ie po krotkim życia
biegu, przez śmierć zbawienną, co się tycze duszy ich, do
Krolestwa daleko ieszcze większey i nader zacney
chwały, ktorey trwałości i końca żadne stworzenie wypo-
wiedzieć, wyliczyć i myślami ogarnąć nie może.

Oto, to wszystko pospołu zebrawszy, iest i zowie się
zbawienie od grzechow, co Imię iego JEZUS wyra-
ża; ten iest cel, ku ktoremu na świat ten przyszedł, dla czego
cierpiał, umarł, i znowu zmartwychwstał: Rzecz, owszem,
rzecz głowna, do ktorey nayprzedniey zmierza, dla czego
przez słowo i Ducha pracuie i sprawuie, tak, że mowić mo-
żna, iż poty spokoynym, i tak mowiąc, prawie ućie-
szym nie iest, poki tobie miły człowiecze! wszystkiego nie
darował; owszem ty sam nie możesz spokoynym bydź i
umrzeć zbawiennie, aż tego i owego dostąpiłeś, to iest,
tak wszystkich grzechow twoich odpuszczenia, ktore iest
we krwi iego, iako też żywota straconego, zmysłu i Du-
cha z BOGa, a to tegoż Ducha, ktory był w JEzusie, i
ktory JEzusa w sercu twoim uwielbia.

Nic rozdźielonego i roztargnionego tu się nie odde
wa: Jedno iest z drugim spoione; iedno po drugim na
stępuie. Początek czyni grzechow odpuszczenie, wespo
z upewnieniem w sercu; inśze rzeczy zatym następuią. Gdźie
bowiem iest grzechow odpuszczenie, mowi Katechyzm
mały Lutera, tam też iest żywot, (rozumiey ożywiaiącą po
ćiechę, przywrocenie straconego żywota, albo żywot nowego
stworzenia,) i zbawienie. Jedną i drugą rzeczą bydź uda
rowanym, i onę przyiąć, nic inśzego nie iest, iako całe zba
wienie, całą zasługę JEzusową, całą łaskę i żywot przyiąć
pożywać.

Takoż, ludźie umiłowani! dobro w Chrystusie JEz
zusie, procz wszelkiey waszey zasługi i godności, ma
wam bydź darowane; nie trzeba, żebyście BOGu i Zbawi
ćielowi waszemu ku upodobaniu co obiecywali albo czynili
przez cobyście go zachęcili, aby wam łaskę swą daro
wał; darmo i z łaski, nie maiąc względu na
uczynki wasze, także bez wszelkiego względu na
wasze naylepsze sprawy, macie bydź umyći, oczyśćie
ni i usprawiedliwieni w Imieniu PANa JEzusa
i przez Ducha BOGa naszego. Wszystko macie chętnie
i dobrowolnie odebrać! Serce BOskie i Zbawićiela wa
szego pała żądośćią ku wam, i nic barźiey nie pragnie, iako
żeby każdy cząstkę swoią nabytego zbawienia iak nay-
prędzey w prawym porządku odebrał, przyiął, z tego
wielce się ćieszył, to sobie za szczęśliwość poczytał,
w tym postępował i ćwiczył się, odpoczywał, pracował, czuł,
spał, wstawał i umierał. Chćiałby często z grzesznikami
obcować, i z udarowaniem łaską ich sprawę mieć! PAN
JEzus codźiennie pogląda na takie ludźie, ktorzy krwawe-
go potu iego, męki i krzyżowey śmierći iego, szczerze i cale
pożywać chcą. Woła i zachęca, prosi i błaga, od dnia
do dnia, przez słowo i przez sługi swoie, żeby tylko ludźie
przyszli, a przez krew iego z BOGiem się poiednali, i błogo-
sławionymi uczynić się dali. Podźmyż tedy, wielcy, mali!
bieżący, śpieszący, byśmy go witali; tego, co nas tak
miłuie, że się sam stawszy nam Bratem, ray gotuie.

Ale

Ale coż iest do JEzusa przystąpić? Do JEzusa
przystępować nic inśzego nie iest, iako w niego wierzyć,
go też osobliwie za Pośrzednika swego, Lekarza, Odkupi-
ciela i Zbawićiela od grzechow poznawać i przyiąć, za-
sługi iego się chwytać, co dobrego iest, we krwi i śmierći
iego poufale przywłaszczyć. Jakiemi zaś bydź mu-
simy, kiedy do JEzusa przyiść chcemy? Bądź tak zły,
tak grzesny, tak spługawiony, tak sprosny, iako chcesz, ieżeli
tylko to prawie uznawasz i poczuwasz, ieżeli ćię to tylko
toczy iako ćiężar twoy i nieszczęśliwość, ieżeli tylko
w prawdźie od tego uwolniony bydź pragniesz; w ten
czas przyiść masz i możesz. Wierz, że Zbawićiel ćię twoy
ieszcze przywita! To iest i zowie się Porządek łaski.

O tym zaś (zwłaszcza o porządku łaski) dostatecznie
gruntownie świadczy ta Książeczka.

Komu PAN ćiemność w światłość zamienił,
w ktorym sercu JEzus Chrystus, słońce sprawiedliwo-
ści weszło, kto w tym świetle przez łaskę chodźi, i nieco
doświadczenia albo eksperyencyi ma, ten przy iey ba-
cznym przeczytaniu dozna, że z prawdy spisana, znaydźie
tey niey wiele napomnienia, zachęcenia, potwierdzenia i zmo-
cnienia, i dalszego postępowania w łasce raz odebraney dla
osoby swey, czego pierwszym poyrzeniem w niey nie szukał.
Będźie też mogł pożytecznie dla drugich zażywać.

Osobliwie zaś dusze, ktore łaską poprzedzaiącą tak da-
lece wzbudzone są, iżby chętnie w prawym porządku
przez JEzusa zbawione bydź chćiały, ktore też dotąd
wiele pilności zażywały, dobrze mniemały, ale w to nie
potrafiły, ktore (same nie wiedząc,) w własnych uczyn-
kach i sprawowaniu się bawiły, i własną sprawiedli-
wość swoię wystawić chćiały, ktore przy tym wszystkim
ieszcze do żadnego prawdźiwego duszę odpoczynienia
nie przyszły, ktore cale nie wiedzą, co to iest za dobro;
ktore ieszcze w boiaźliwym i trwożącym się stanie
znayduią, i wierzyć nie mogą. Takowe dusze (mowię,)
nayosobliwiey tey Książeczki zażywać będą mogły; tym
podaie się z wielką ochotą, tych prosimy i błagamy dla

 własnego

własnego zbawienia ich, ieżeli obaczą i usłyszą, ażeby i ku temu celowi zażywały, dla ktorego Autor napisał, i d czego wszystkim władaiąca opatrzność BOża w ręce p dała, zwłaszcza dla tego:

1) Żeby się uczyły samych siebie poznawać:

2) Żeby duchownie ubogimi się stały:

3) Do JEzusa w wierze prawdziwey przyszły:

4) odpuszczeniem grzechow swych, łaską i pokoien Duchem i żywotem w samey rzeczy udarowane były

5) Żeby w takim ubiorze zostawały i postępowały

6) Lampy swoie goraiące miały, i oblubieńca ocz kiwały, aż do ich zbawiennego dokonania przyidzie.

Nieumieiętnych, prostych, i z pewney przyczyny cal ieszcze bezecnych ludzi, przy zakończeniu następuiącym pro simy sposobem, i przeraźliwie onym przed oczy wystawiamy Ludzie ukochani, i Was PAN kocha, i wasby rad oświeci przez JEzusa, łaską udarował, uspokoił i zbawił! Dla teg BOG wam dał słowo swoie święte, Sakramenta i nau czyćiele. Lecz poty ieszcze nie pożytecznie zażywaliśćie nawet radę BOżą o waszym zbawieniu cale nie zrozu mieliśćie; inaczeybyśćie, duchownie wesołe, odważne w sprawiedliwości i mocy JEzusowey postępuiące dźieć BOskie, byli, owszem, ućiechą byśćie naszą byli. Słuchayćie co ieszcze się nie stało, to może się ieszcze stać! Prośćie BOGa i Zbawićiela, żeby wam prawą drogę do tego ukazał; błagayćie go usilnie i szczerze; rzecz bowiem ta iest naywiększey powagi: Nade wszystko iest uwolnienie dużę ważey! Zażywayćie środkow, ktorych wam PAN podał i ieszcze podaie. Pożytkuyćie też z nauk tey Książeczki. Oto, krotka, letka, prosta droga iest tu wam iasnie i zrzetelnie pokazana. Uważayćie tylko następuiące ieszcze nauki:

1) Osobliwie czytayćie pierwszą rozmowę dwa, trzy, owszem cztery razy,

2) a to ustawiczuie z serdecznym wzdychaniem i błaganiem BOGa, żeby was mądrymi uczynił ku zbawieniu:

3) Owszem, nie czytayćie razem wiele, ale mało:

4) A to mało z wielką uwagą.

5)

5) W czytaniu pytayćie się, podług własności rze y, a to często: Czy zrozumiesz to? Wierzyszże temu? zy iestes tym? Maszże to? Doznawaszże tego? Czy ragniesz tego? Czy ćwiczysz się w tym?

6) Nie odłożćie Książeczki tey, poki te dwie cząstki pe nie nie wiećie, mianowićie: Naprzod, na czym wam ayprzedniey ieszcze schodzi. Po wtore, iako tego ostąpić możećie.

7) Jeżeli to zaraz zrozumieć nie możećie, zacznyćie zno u z początku tę Książeczkę, prośćie BOGa usilnie Ducha iego, czytayćie wszystko powoli, albo niech inny to wam czyta, serce ustawicznie przykładayćie do tego. z owszem, nie mniemayćie, że dosyć iest na czytaniu, na zestym czytaniu i umieiętności.

8) Czytaiąc i po czytaniu nie opierayćie się skutkom Du ha Swiętego, ale mieysce iemu dayćie, dayćie wszystko odkryć i obiasnić, co ieszcze wam iest taynego, luboby też na początku dziwnego coś i osobliwego się wam bydź zdawało.

9) Pory nie przestawayćie, poki też pewnie nie wie ćie, i z zupełnym przekonaniem mowić możećie: Nie stety! bylem takim i takim sprosnym grzesznikiem; alem teraz miłosierdzia dostąpił! Wszystkie grzechy moie są mi odpuszczone dla krwi i śmierci JEzusowey! Odpoczywam iedynie w ranach iego! Nie day BOże, abym się miał chlu bić, tylko w krzyżu PANa naszego JEzusa Chrystusa, przez ktorego mi iest świat ukrzyżowany, a ia światu! Z przyrodze nia wprawdzie iestem grzesznym i niedołężnym; ale w JE zusie mam przez wiarę wszelką sprawiedliwość i siłę!

Wiedzćie, dusze ukochane! że na ten czas tylko, a nie pierwey, Chrystusa staliśćie się uczestnikami; w ten czas tylko, a nie pierwey, zbawienne umierać, i JEzusa w Kro lestwie chwały, iakim on iest, widzieć możećie. Niech to nie będzie wykorzeniono z serc waszych, owszem, niech się w nich roskrzewi i owoc przynosi ku żywotowi wie cznemu. Amen!

Łaska PANa naszego JEzusa Chrystusa niech będzie z wami! Amen!

Alfa

Alfa i *Omega.*

Ubogim w Syonie ku dobremu, ktorzy d wiary i dobrych uczynkow niesposobnym śie bydź widzą, ta Książeczka spisana iest tym, ktorzy wszystko swoie pożywienie na lekarz darmo wynałożyli, (Luk. 8, 43.) ktorzy własn swą poprawą, bez wiary śie martwili, rożnym powątpiwaniem, i sumnieniem śie trwożliwym bawili. A ponieważ w osobliwym obcowani z takowymi dusami, te wszystkie niemal zarzut mi przywiedżione, na ktore odpowiedżieć, i onym w tym poradżić musiałem, postanowiłem tedy u śiebie, one wyrażić. Lecz żadnych ćiężsych na te nie miałem trudnośći, gdym ludżi, śiebie samych usprawiedliwiaiących, pozwierzchownie dobrych i uczćiwych, do uznania nędze swoiey przywieść chćiał. Jch mieysca obronne i wselaką wyniosłość przećiwko znaiomośći BOżey, w pierwszey tu rozmowie potarłem i zburzyłem. 2 Kor. 10.

Cel tey Książeczki iest przyprowadzenie dusz do wiary i grzechow odpuszczenia przez rany JEzusowe: Sposob zaś iest, pokuta do żywota, albo ubostwo dołaski. Ten iest ważny, aby iedno po drugim następowało, a nic ku szkodźie wielkiey w porządku przerwano i przeskoczono nie bylo. Z dobrego mniemania można tu śie omylić. Kto zwłaszcza pod Zakonem własną swą pobożnośćią albo śie zatrzymywał, albo śie umartwiał i zniewolić chćiał, muśi przećie śie nazad wroćić, a z Piotrem, iako człowiek grzesny przypaść do nog JEzusowych. Jeszcze ważnieysy iest, gdy kto insze dusze prowadzi, bądźi osobliwie temu, ktoremu wiele na dusach zależy, gdyby onych na prawą drogę przyprowadził.

JEzus iest Alfa i Omega, Początek i Koniec, tak w usprawiedliwieniu, iako też w poświeceniu, poki JEzusa nie mamy, poty nie możemy bydź błogosławionymi, i prawdźiwie pobożnymi. On iest gruntem i fundamentem. Poświecenie iest w stopach krwią zbroczonych i w umyśle JEzusowym Jeżelitych kropelek krwie nie znaydźiesz w drodze, sposobie, w życiu i w ćwiczeniu śie, choćiażby śie świątobliwość twoia nader łśniła, przećie iednak iest fałszywa. Zaden nie może być świetym, oprocz tego, ktory iako małe i ubogie dźiećie, do krwawego przylgnął Pośrzednika. To śie nie mowi dla tego, iakoby chcąc przewodźić nad kim, lecz z serdecznego iedynie politowania.

Moiey niewypowiedźianey i nieokreśloney nędzy, oraz niedoścignioney łaski i miłośći Zawićiela moiego poznawanie iest Teologia i mądrość moia w tey Książeczce. Przepaść przepaśći przyżywa; a nędza moia miłośierdźia iego.

***

wey chce śię ćieszyć, ten ią depce nogami; a to rze
straszna. Wlaskę grzeszyć, iest szeroki gośćiniec do p
kła. Ey! wszyscy, ktorzy w tych albo inszych grzechach
bezpiecznie żyiećie, a im wolą i panowanie pozwalać
wiedźćie, iżeśćie potępieni, a w teraźnieyszym stanie du
waszych zapewne zatraceni iesteśćie.

O grzeszńicy! dayćie słowu mieysce! niech to słow
w was wkorzenione będźie: Zginelisćie! Jeżeli
uważać, i zapewne temu wierzyc będźiećie, możećie
ieszcze pomocy spodźiewać, i bydź za czasem szczęśl
wymi dźiatkami BOżymi, rad PAN JEzus dop
maga, takowym grzeszńikom, ktorzy śię za stracony
poczytaią. Lecz śpieszćie śię do JEzusa, żałuyći
smęććie śię, a ktore wam BOG grzechy odkrył, tyc
proszę, nie zakrywayćie, aż ie krew JEzusowa, prz
odpuszczenie zakryie.

O! gdybyśćie w kilku dniach w ćichośći o waszym
nędznym stanie rozmyślali! Lecz człowiek iest pełe
kłoporu, (Job. 14, 1.) z iednego w drugie wpada, i t
tym, to owym śię zabawia, toć to iest: Daremne skro
cenie czasu. Dla tegoż mało iest takich, ktorzy śi
ze snu grzechowego prawie ocucaią.

Niestetyż! iż ludźie dopuszczaią PANu JEzuso
wi umierać, rok po roku Ewangelia o nim przepowia
dana bywa, a przećię nie przyimuią do serc swoich, nay
mniey tym nie bywaią poruszeni, iako więc zwykli no
winą nieiaką. Jakże śię z wami dźiać będźie? Jakoż my
ućieczemy, ieżli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia?
(Żyd. 2, 3.) Przetoż musimy tym pilniey przestrze
gać tego, cośmy słyszeli, abyśmy snadź nie przećiekli;
(w. 1.) Zapamiętali grzeszńicy w następuiącey rozmowie dość ku nauce swey znaydą: Naybezbożnieyszy bowiem człowiek ma pod czas na sobie własną sprawiedliwość, na ktorey spolega, przynamniey że ieszcze bezecnieyśi są od niego.

Pierwsza Rozmowa.

Rzym. 10, 2. 3. Dawam im świadectwo, iż gorliwość ku BOGu maią, ale nie według wiadomośći; bo nie znaiąc sprawiedliwośći BOżey, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwośći BOżey nie byli poddani.

To śię tylko stosuie do tych wszystkich, ktorzy samych śiebie usprawiedliwiaią, ktorzy są pełni własney swey sprawiedliwośći i dobrego o sobie rozumienia, ktorzy z pokutą i wiarą wnet gotowi śię staią, ktorzy oprocz JEzusa, oprocz iego krwawego poiednania w pobożnośći dobrze sobie dopomoc mogą: To zmierza do uczćiwych, ktorzy w wielkiey są powadze u świata, iż są zwłaszcza ludźie dobrzy, ktorzy iednak przytym nic o wielkiey nędzy dusz swoich, nic o pragnieniu i pochurniwaniu łaski BOżey nie wiedzą i nie czuią; tym w rozmowie teraźnieyszey wszystkie ich bogactwo, sytość, dobre o sobie rozumienie, i zebranie wszystkich ich uczynkow własnych, (Obiaw. 3.) pohańbione będźie; od tych śię ieszcze nie wymaga wiara i pobożność; lecz powinni pierwey do uznania nędze swoiey dać śię przywieść, i naymniey śię temu nie sprzeczać, ani też w swoiey własney pobożnośći śię fundować nie maią.

Nauczyciel. Duszo kochana, czy myślißże bydź zbawiona?

Słuchacz. Owßem! i czemużbym nie miał bydź zbawiony?

N. Lecz czyliś się usilnie o to starał? Czy wießże czas, ten i mieysce, w ktorymeś z prożbą i błaganiem BOGa o grzechow odpußczenie prosił? I to nie w dorywczy, ale cale nieustannie i ustawicznie? Izali cię tam strach obiął, iż zginąć muśiß? Coż iest za fundament nadziei, ktory iest w tobie? 1 Piotr. 3, 15.

S. Słucham słowa BOżego, nikomu się nie uprzykrzam, chodzę do Kościoła i Wieczerzy PAńskiey, a to z dobrą pobożnością, zatym wierzę, że mię BOG nie odrzuci.

N. Kiedym tylko na stan twoy pomyślił, zawßem się fra-ował: Chćiałem wprawdźie podług miłośći naylepiej o tobie rozumieć, gdyż nie iesteś tak niezbożny, iako inni, grzechow iawnych się wystrzegaß; lecz z światłośći BOGskiey, zwłaßcza z słowa BOżego, doznałem że na samym sobie spolegaß, przytym na piasku buduieß, na to się spuszczaß, i też przytym zginąć możeß, gdy bowiem ani w wnętrzney skazy i obrzydliwośći serca twego, to iest, grzechu przyrodzonego, nie uznawaß, ani też Odkupićiela twego w wierze nie uczyłeß się poznawać. Zaiste, wiem, iż i trudno ći będźie do wierzenia; iednakże iuż dawno to chćiałem tobie powiedźieć.

S. Wierzę w JEzusa Chrystusa, i na tego się spußczam.

N. Zyczyłbym tego tobie, aby to w rzeczy samey było, ale nie dość na mowieniu. Wiara i podufałe przybliżenie się do ran JEzusowych, zaczyna się w sercu naßym przez uznaniu wielkiey nędze naßey, i tylko się znayduie w takowych, ktorzy według BOGa smętek maią, i ktorzy się w liczbę nayubożßych grzeßnikow kładą, tym należy Ewangelia od grzechow odpußczeniu. (Izai. 61, 1.) Wielu ich bowiem temu wierzą, (Jer. 8, 5.) iż zbawieni będą; ale gdy gruńtu nadźiei doświadczamy, tedy iest piasek, ktory z prędka rozwiany bywa. Niektory za gruńt sobie ma

chodze-

podzenie do Kośćioła, drugi, uczćiwość i ćichą naturę: ißby daley postępuie, i ißczyći się tym, iż bez przygany podług Zakonu żyie, (Filip. 3, 6.) własną wystawia pobożność, a ponieważ takim iest, i podług mniemania swego ißby od drugich, dla tego też wierzy: Lecz to nie iest prawdźiwa wiara, w ten czas bowiem takowy nie wierzy w JEzusa, ani w nim ufa, ale w samym sobie. Prawdźiwa wiara iest, gdy komu naprzod oczy otworzone bywaią, iż nędzę swoię, i stan swoy stracony prawie poznawa, a na ten czas ćieka się do Chrystusa, ktorego BOG wystawił ubłaganiem przez wiarę we krwi iego, i nadźieię swą pokłada w BOskim zmiłowaniu dla Chrystusa, na ktore nie zasłużył. Gdy tedy takowy iuż dawno stawßy się dźiećięćiem BOskim, ießcze wierzy i wie, że tak a nie inaczey łaski dostąpił. Tedy o takowym mowić się może, iż BOG weyrzał na uniżenie służebnika swego.

S. Lecz ia umiem Ewangelią, i łaskę BOżą sobie dorze przywłaßczyć.

N. Jeżeliś to tak łatwo i porywczo czynić mogł, bez utrapienia, i wiele wzdychania, ßukania i kołatania do miłośierdźia BOżego, toć iuż nie dobrze było; i owßem nie możeß własnego rozumu, ani z śił swoich w JEzusa wierzyć, albo u niemu przyiść, gdy ćię BOG Oćiec pod Zakonem, uznaniem nędze twoiey, i skrußeniem serca twego nie poćiąga. Tak wielkiey łaski i miłośierdźia ßukać muśi serce Chrześćiańskie z wielką pracą. Zadney łaski przyiąć nie można, oprocz uznania nędze swey; inaczey, ieżeli nie potrzeba tego, tedy żaden grzech odpußczony bydź nie może: Naprzod muśi się on grzech stać nader grzeßącym, (Rzym. 7, 13.) Przyßm ieżeli po przywłaßczeniu łaski, przećię iednak takimże ießze starym zostaieß człowiekiem, a nie iaśnieie na tobie żmyst Chrystusow, onego naśladowanie, osobliwie pokory, uniżonośći, świata wzgardy, tedy przyięćie to nie iest prawe. Słowo przyimuią z radośćią, rola serca nie iest przerobiona, ani uprawiona, wewnętrzne nie iest wyniesione na wierzch, Łuk. 8.

1.) Widziemy, że **nayzuchwalsi** słudzy napierwey pokar
Ewangelii chwytaią. ktory tylko dziećiom należy, dźieći zaś przećiwny
sposobem często **łaskę zakonu** aż do śmierći zbićі bywaią.

2.) Zły to iest znak, gdy kto wnet i łatwo w sercu swoim us
koienie sprawuie, a nie pragnie doświadczyć, czyli to iest pok
prawdziwy, ieżeli też **ugruntowany**? A gdy kto zawsze się fu
suie, iż za głeboko w uznaniu serca swego postępuie, gdyby wszys
obrzydliwość i sprosność, ktora tam iest utaiona, widzieć mogł, zapew
wpadłby w wielki barzo smętek i utrapienie. Takowy nie rad iest ten
gdy serce iego przerażone, i sumnienie wzbudzone bywa, zgrzyta ze
mi, albo przynamniey szydzi z posłow BOżych, słowem iego pogard
z Prorokow iego się naśmiewa, aż gniew BOży się znagła zapali
żadnego potym niemaß uleczenia.

S. Nie mogę temu wierzyć, żeby się ze mną tak
miało; wszakże umiem się modlić, nieiakie sprawy d
bre czynić, nawet też wiem, iako żyć trzeba po Chrześcia
sku, naćieram też w tymże i na drugich, strofuię też innych
ieżli na nich widzę, albo słyszę co złego.

N. Zdaiesz się tylko bydź dobrym, w oczach twoich
iesteś bogatym; w oczach zaś JEzusowych iesteś ś
pym i nagim. (Obiaw. 3, 17.) Nie możemy twierdźi
że nam na ten czas na niczym nie schodźi, kiedy sp
koynie w sprosnośćiach leżemy, że ćieszymy się z uczyn
kow naszych dobrych, że duszy naszey na ten czas do
brze się powodźi. Słuchay, ieżeli tak pięknie dopomo
sobie, i z twoią własną pobożnośćią dobrze postępować m
żesz, ieżeli nigdy niemocy twoiey, ślepoty i niedołężnośći n
poczułeś, ani też iako chromy, ślepy, trędowaty, o
Chrystusa uleczyć się dałeś, tedy iesteś daleki od Zba
wićiela, iako ći wszyscy w Ewangelii od JEzusa oddalen
byli, ktorzy nędzy swey nie uznawali, Łuk. 5, 31. 32.

JEzus iest tylko dla chorych, ślepych, trędowa
tych i nieczystych grzesznikow, a nie dla innych: Tylk
straceni i odrzuceni kłaniaią się PANu, (Izai. 27, 13
Mężowie utrapieni tylko i dłużnicy, i ktorzy smutnego by
serca, przyszli do Dawida, (albo w podobieństwie do JEzusa
a on będźie Hetmanem ich i Krolem. (1 Krol. 22, 2.) Ty
wszystkiego przestrzegał od młodośći twoiey; ale iednegoć nie
dostawa, a z tym iednym wszystkiego. (Mark. 10, 21.) Prz
toż żaden nie iest sposobnym, aby się sam chwalił, ale żeby g
PAN pochwalił, 2 Kor. 1, 18.

3.) N

3.) Niczym się tak BOG nie brzydźi, iako pyszną i nadętą nie
innością; lecz kto w pokorze grzechy swoie wyznaie, ten łaskę u niego
ayduie. **Ty się rownisz z drugimi:** I chociażby też grzechy twoie
e tak wielkie były, iako innych; przećiez dla pychy Faryzeyskiey, (iż za
szego się poczytasz, niżeli takowi święći, pogotowiu niżeli ten grzesny
nik,) zostanieß w **niesprawiedliwośći twoiey**, chociażby wszyscy
prawiedliwieni byli.

S. **Serce moie iest dobre, gdyby tylko drudzy tak byli,**
ko ia iestem.

N. Wielu ich tak mowią, owa, zgoła wszyscy niena
oroceni ludźie: Złorzeczą iedni przećiwko drugim, wadzą
się, oszukiwaią siebie, w nienawiśći żyią miedzy sobą, a
rzećię (podług ich mniemania) serce maią dobre; są bo
biem ślepi, i nie widzą, iako z przyrodzenia skazone iest, i
szczęt zepsowane, a na ten czas nie dobrze się z nimi dźieie!
Gdy światłość łaski w pokućie przyświeca, tedy widźieć
można, iak złe iest i zepsowane, Pokutuiący zaś rozumie
ą, że żadnego gorszego niema nad nich. A tacy, ktorzy się
a trędowatych, nieczystych, (Izai. 64, 6.) poczytywa
ą, ći oczyśćieni bywaią. (Łuk. 7, 22.) Na ten czas się
właśnie dobrze z człowiekiem dźiać poczyna, gdy to
uznawa. Gdy serce ma bydź czyste, nieczystośći odkry
wywaią; a czym więcey BOG człowiekowi i po nawro
eniu w codźienney pokućie dalsze nieczystośći obiawia, tym
czyśćieysze się staie, tym więcey zgładzono i poprawiono
bywa. A im mniey o tym człowiek się przekonywać
daie, tym plugawszy zostawa. To iest w prawdźie serce
czyste, ktore nic nieczystego i grzesznego na sobie nie cierpi;
a gdy co czuie, zaraz na to utyskuie i narzeka. A to zaiste
serce iest nieczyste, ktore naysprosnieysze grzechy połyka, i one
naża, a iednakże się zda sobie bydź czyste. (Przyp. 30, 12.)
Mowienie i pomyślenie nic tu wskorać nie może. **Kto**
ufa w sercu swym, głupi iest, Przyp. 28, 26.

Bunian w Książce swey, tytuł maiącey: Droga
Chrześćianina do nieba; wystawia w podobieństwie nie
umieiętnego, człowieka samego siebie usprawiedliwiaią
cego, następuiącym sposobem: Nieumieiętny mniemał, że złego
nie miał serca. A to czemu? **Ma bowiem dobre myśli.** Chrze
ścianin pokazuie mu, te są myśli dobre, ktore się z słowem BOżym
zgadzaią; 1.) **względem nas samych.** Tam pokazuie słowo BOże

zepso-

zepsowanie nasze i zmysł przyrodzony ciała. (1 Moyz. 6, 8.) Pismo za
kneło wszystko pod grzech, wszystkie ludzie poczytywa za grzesznikow. (G
3, 22.) Gdy tedy o nas rozmyślamy, to iest, nędze nasze uznawam
te są dobre myśli. 2.) Wzgledem BOGa są te dobre myśli: Gdy mn
żamy, że BOG nas lepiey zna, iako my samych siebie, i że w nas grz
widzieć może na ten czas, kiedy i gdzie my sami w sobie widzieć nie możem
że serce nasze z bezdenną głębokością, przed nim nie iest tayne; i
wszystka sprawiedliwość nasza straszny swad wydaie, i że tego ci
pieć nie może, gdy przed nim stoiemy, i na naylepsze uczynki nasze się sp
szczamy, i grunt zakładamy; te są dobre myśli przed BOGiem. Le
nieumieiętny się nie dał przekonać. Łatwo też się przepr
wił przez Jordan śmierci; przewoźnik, (prożna nadzieia n
zwany,) prędko go przewiozł gdy tym czasem Chrześcian
barzo potykać się musiał: Mniemał też, że mu zaraz br
ma niebieska otworzona będzie, ale ręce i nogi mu zwi
zano ꝛc. O własne oszukanie! samych siebie zwodzimy,
prawdy w nas niemasz, ieżlibyśmy rzekli, iż grzechu n
mamy. (1 Jan 1, 8.)

(W pewney Książeczce to iest napisano: Chrześcianin czuie usta
wicznie zło skaże serca swego z żalem wielkim, i ma się za naynied
łężnieyszego; obłudnik zaś mało ma grzechu, i poczytywa się za lepszego
drugich. Przetoż naucz się uznawać, iako z przyrodzenia żadney kr
pli krwie dobrey w tobie niemasz; inaczey nie iesteś szczerze pokutuią
cym. Jeżli zaś się tak uznał i nawrócił, nie mniemay, iakbyś iuż na
wszystko był przeniesiony; po wielu latach doznasz ieszcze, co za obrzyd
wość iest w tobie, o ktorey ani pomyśliłeś. Trzeba ci się tedy bać serc
twego, a na łasce iedynie spolegać, iako ubogi pokutuiący grzesznik
ktory wyprowadzony bywa; ieżeli inaczey iest, tedy Faryzeusz zar
się tam znaydzie.

S. A wszakże iużci ze mną cale inaczey się stało.

N. Jako? żeś się stał poczciwszym, że więcey nie złorz
czysz, nie kradniesz, a to powierzchownie; lecz co wewnątr
iest, tego nie poznawasz. O! potrzeba, żeby się z tobą cal
inaczey stało, gdy chcesz nędzę twoię poznać, a w JEzus
iako grzesznik stracony, wierzyć. A choćbyś w uczciwość
albo w Zakonney pobożności iak naydaley postąpił, prz
ćię iednak powinieneś się upokarzać, a nędzę twoię do
statecznie poznawać.

S. Znam prawie nędzę moią, a tom iuż dawno poznał

N. Lecz nie poczuwasz tego; potrzeba, żebyś poczuwał
Jer. 4, 18. napisano iest: W tedy (zwłaszcza w pokucie)
przeniknie do serca twego, że złość twoia iest wielka

Mnie

niemam, że sam siebie zwodzisz, do wszystkiego bowiem i
wszystkim prędko gotowy iestes. Lecz słuchay! 1.) Je
kochasz się w grzechu, (w ten czas się zaś w nim kochasz,
dy onego wymawiasz, kiedy ci wystawiony bywa,) albo gdy
ieden tylko skryty grzech zachować zechcesz: 2.) Jeżli
obrze o sobie samym rozumiesz, iako teraz o rzeczy twoie
się zastanawiasz, a nie cale ubogim i ogołoconym z wła
sney swey sprawiedliwości bydź chcesz, 3.) przytym bez pie
zołowania, nie pragnąc grzechow odpuszczenia, sobie
postępuiesz: Wiedz, żeś nędzy twoiey nigdy należycie nie
znał. Skoro bowiem nędzę zaczynasz poznawać, ginie
) chęć do łakomstwa, do swarow, do płochych marności.
) W ten czas myśli nadęte niższeią, i dobre o sobie rozu
mienie, wszelkie upodobanie we własney pobożności,
rozmowach, w chlubach, w wyniosłości nad innych; upo
dobanie w darach pięknych i wiadomości, upodobanie w mo
leniu się, i tym podobne. Wszelkie ciało iest trawa, a iego
własna dobroć, pobożność, sprawiedliwość iako kwiat
polny. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr PAński
powionie nań, albo nędzę odkrywa. (Izai. 40, 6. 7.) O tym
mowi się: Wołay! Potrzeba nam ludzi z własney ich po
bożności skazywać. To czyni Paweł w listach swoich.

S. Mniemasz, że BOG koło mię nie pracuie, czasem tak by
wam porusony, iż mi łzy z oczu płyną. izali to nie iest łaska?

N. Toć wprawdzie iest łaska, ale poprzedzaiąca, przygo
towywaiąca łaska: Przez to cię BOG chce do znaiomo
ści nędzy twoiey przywiesć, i do Chrystusa pociągnąć;
lecz to nie może bydź znakiem, iakobyś w stanie łaski zostawał,
ale że Pasterz twoy chce do niego cię przyprowadzić.

S. Gdybym tylko o stanie moim prawie powiedzieć
miał, co przed kilką lat ze mną się działo!

N. Na przeszłe porusenie, owszem choćby łaska była, nie
powinieneś się spuszczać: Nie na tym zależy, coż iuż miał,
ale co teraz masz.

S. Podczas wielka trwoga dla grzechow moich mię
ogarneła.

N. I to może bydź, ale ci to nic nie pomoże, ieżeli ci

to

to 1.) służbę grzechu, przypodobywanie do świata
sprawiedliwości Faryzeußow nie obmierzyło. J 2.) Jeżeli ćię nie przywiodło do błagania Zbawićiela twego
do ran iego, w ktorych iedynie iest zbawienie twoie.
Daley żadnego nie ma pożytku w tobie, aż tylko poty, po
poczuwaß na sobie. BOG mowi: Biię ie, ale ich nie bo
Jer. 5, 3. prędko przemiia, i są tylko porußenia. Pr
wdźiwa zaß pokuta trwa aż do łaski. Jeżeli zaß na przeß
porußenia śię spußczaß, zwodźiß samego śiebie. Gdyby
nie tak prędko tego zapomniał, ale wiernie zachował, i d
Chrystusa śię spießył, nie byłbyś bez pomocy.

S. J ktożby do Chrystusa śię nie śpießył, i onemu nie m
dlił? Jam barzo pragnął, żeby mi BOG był łaskawym

N. Poki utrapienie trwa, poty wołaß; wnet zaß nißcz
ie, i przestawaß tylko na żądaniu, i raduieß śię, gdy to zn
wu przeminie, a tym sposobem od trwogi uwolniony bywa

S. BOG łaskawy błogosławi mi w doczesnych rzecza
nad inne; a tak mußę bydź w łasce u niego.

N. To ztąd nie pochodźi; ale BOG ćię chce przez
niby powrozami miłośći przyćiągnąć do śiebie. D
świadczay śię, czyli i tu nie zdradźił ćię zmyst twoy ćielesny

S. Rozmaite krzyże, rożne złe obmowiska ponośić mu
śiałem, wielu prześladowcow miałem; a toć iest znak pr
wdźiwych Chrześćianow.

N. Ze ućierpienie twoie za ućierpienie dla Chrystus
poczytywaß, zdradzaß przez to samego śiebie, na ktoreś podo
bno samochcąc przez twoię zbyteczną rospustę sobie zasłużył

S. BOG zaś łaskawy iawnie mię bronił, i od nie
przyiaćioł wyzwolił, a tak w modlitwie mey upodobani
mieć muśi.

N. To czyni BOG wielu nienawroconym, według
swoiey (ktora wßystkim władnie) opatrzności, w Krole
stwie natury. Doświadczay śię! Podobnoś śię przez wła
sną moc, albo przez ramię ludzkie i pomoc od ućierpie
nia wywikłał, ktoreby ći przynętą łaski bydź mogło
BOG daie dźiatkom swoim łaskę, że są spokoyni, i ćier
pliwie trudnośći znaßaią.

S.

S. Lecz iuż od wielu lat, i tak długo drudzy za Chrze
ścianina mię maią.

N. Ponieważeś w wielu rzeczach powierzchne po
miarkowanie, piękną powagę, i nieiakąś miał zna
mość, i o życiu pobożnym pięknie mowić umiał, tedy
było omamienie świata: Dźieći BOSkie wiedzą to, i
ale inaczey o tym sądzą, zaraz postrzegaią: 1.) Gdźie nie iest
głęboka pokora, 2.) gdźie kamienia gruntownego, to
est, krwi JEzusowey i śmierći iednaiącey niemaß,
3.) gdźie zmysłu niemaß Chrystusowego.

S. Jzaliż słußna, nie wyznawać dobrego, a łaski śię
opierać?

N. 1.) Żaden łaski wyznawać, ani z oney chlubić śię
może, ktory śię z całego serca za nayubożßego nie poczy
tywa i wyznaie grzeßnika. 2.) Kto o zebraniu własney
pobożności powiada, a tym przećiwko wßystkiemu prze
konaniu sumnienia opiera śię, o takowym mowić nie mo
żna, aby śię miał z łaski chlubić. 3.) Dźieći BOże usił
nie naśladuią świętobliwości, chlubią śię zaś w krwa
wych ranach JEzusowych. (1 Kor. 15, 31. Gal. 6, 14.
Filip. 3, 3. Jer. 9, 23. 24.) Gdźież tedy iest chluba?
Odrzucona iest, (Rzym. 3, 27. Efez. 2, 9.) 4.) Także też
wielka iest rożnica, gdy pyßny człowiek samego śiebie
usprawiedliwiaiący, zawße z nabożeństwem swym:
Dźiękuię tobie, BOże! przed BOGiem śię popisuie.
(Łuk. 18) a duśa pobożna w wielkim ducha ubostwie,
łaskę BOzą zaleca, ktorą BOG na niey niegodnemu
grzeßnikowi okazał. (1 Tym. 1, 15. 16.) 5.) Także też
sami w sobie ufaiący pobożni, iako Faryzeuß, są niemi
łośierni, hardźi przećiwko nędznym i zasmuconym
grzeßnikom: Dźieći BOże zaś są litośćiwemi, i serca bra
terskiego, ku wßystkim nędznym i łaski pragnącym dußom.

S. Jzali mię chceß od wiary moiey odwieść? Nie
dowiarstwu mieysca dawać nie trzeba.

N. Jeßcze żadney nie maß wiary, ponieważeś ießcze
nic zgoła z nędzy swoiey w pokućie nie doznał; poku
tuiące

tuiące i żałuiące duße niedowiarstwu mieysca w sobie zwalać nie maią. Odkryćie nędzy u ćiebie i u wßystkich nawroconych, nie iest żadnym niedowiarstwem, ale owßem drogą do wiary, sprawą Ducha Swiętego, ten ćię każe iż nie wierzyß weń, temu śię opierać chceß, i mniemaß nie trzeba wątpić, choćiaż spokoynym bydź raczey, i śa bie samego miałbyś oskarżać.

S. BOGu śię polecę.

N. Ale przytym też 1.) uday śię w porządek 2.) Modl śię pilnie: 3.) Zażywaj srzodkow: 4.) Co ie ßkodliwego unikay.

S. Coż tedy na koniec z tego bydź ma, gdy wßystko mo płatne nie będźie?

N. Trzeba, żebyś śię stał prawie ubogim grzeßni kiem, na ktorym nic dobrego znaleść nie można, ktory w włą sney swey pobożności pohańbiony iest; ślepym, to iest tak ktoremu teraz iest obiawiono, iako poty ślepym był, przy drą dze zbawienia bezpiecznie i spokoynie śiedział, a JEzusa nß gdy ießcze dobrze nie widział, ponieważ zasłona własne z Zakonu pochodzącey sprawiedliwości nie była odięta: Po trzeba, żebyś był chromym, to iest, ktory sam to do śieb czuie, iż z własnych śił iść nie może. Trzeba, żebyś śię sta umarłym, ktory śię bydź duchownie umarłym, nic nie czuią cym, zatwardźiałym ku słowu BOżemu u naie: Tręs dowatym, nieczystym, ktory mniemał że serce miał czyste ktorego zaś gruńtu nigdy nie doświadczał; owßem podłu wtorego Artykułu wiary naßey, bydź maß straconym i po tępionym człowiekiem, mianowićie, żebyś śię uznał wierzył, iż ći żadne stworzenie pomodz nie może: Krotko mowiąc: Potrzeba, żebyś prawie ubogim był w oczach twoich, tedy też i Ewangelia o odpußczeniu grzechow opo wiadana Ci będźie. Oto, zdaieß śię sobie bydź mądrym, oczy maiącym i mocnym; lecz samego śiebie zwodźiß, (1 Kor. 3, 18.) i grzech przy tobie zostawa. (Jan. 4, 41.) Jeżeli ći pomoc ma bydź dana, muśi BOG mądrość twoią, znaiomość i moc twoią zawstydźić i zniżczyć. (1 Kor. 1, 27.) Toć ćię wprawdźie uraża, a iednakże BOG dobrze z tobą myśli,

myśli, i są to iego drogi zbawienne i coż proßę, mądrość woia i umieiętność iest bez łaski BOżey? Nic, iako tylko ium, ktory lubobу nayuczeńßy był, iednakże nieprzyiaćie m iest Chrystusowym. (Kol. 1, 21.) a zarzuty twoie nic in go nie są, iako ßańce usypane, przećiwko znaiomośći iego, Kor. 10.) ktore burzemy przez opowiadanie Chrystusa. uter mowi: BOG żadnego nie czyni swiętym, ażby o naprzod przekonał, iż iest wielkim grzeßnikiem.

S Będę BOGa o łaskę iego prośił.

N. Dobrze, lecz nayprzedniey proś go o uznanie nę zy twey; to bowiem twoia naypierwßa iest sprawa. Patrz, żeś przez uczynki twoie dobre w poznaniu nędzy rzeßney, i takoż w nawroceniu sobie przeßkadzał; na ta owe, i częśćią na inße dobre uczynki śię spußczaiąc, i gruńt na nich zakładaiąc. To iest ßata żebracka, ktorą tak wła nie nagość twoią zakryieß, ktora iednakże BOGu i dźia tom iego ze wßąd iest iawna, iako żebrak nagość swoię ßatą rozdartą zakryć może. Nie znayduie śię też przy tey sukni żebrackiey, to iest własney pobożności, żadna ćiepłość, gorliwość, umysł wesoły, ani też Duch i żywot. Jak wiele zarzutow zadałeß, tak wiele ßmaćiśk i zmaz śię w nich znayduie. A gdy tak przed BOGiem stawaß, nic inßego to nie iest, iako tylko słoma i mierzwa, ktorą gniew BOży palił. Luter zowie to grzechami przećiwko pierwßey ablicy.

S. A wßakże śię BOG zmiłuie nade mną.

N. I owßem BOG to chce czynić, ale to właśnie iest iego łaska miłośierna, kiedy ći nędzę twoie poznawać daie, owßem, (iż tak rzekę,) iest to połowica łaski; lecz ieżeli wiara nastąpi, cała iest łaska. W ten czas będźieß oświe conym, poznaß głupstwo twoie; a to śię stanie kiedy z serca tego pragnąć będźieß, a ręce twoie pilnie w modlitwie wzgo rę podnaßać będźieß. (Syr. 51, 26. 27.) Poznanie skaży twey, a oraz Chrystusa wespoł z łaską iego i Ewangelią, to iest cała światłość; a brzydzenie śię grzechem, i Chrystusa uchwycenie, to iest cała łaska. Naśladuy tylko!

S. Jakże zaś przyidę do uznania grzechowey nędzy moiey?

N. Proś BOGa nade wßystko o maść wzrok twoy naprawiaiącą, (Obiaw. 3.) to iest, o łaskę, żebyś nędzę twoią w światłości iego prawdziwie poznał. 2.) Loż się o trochę czasu, abyś stan twoy wcześnie roztrząsał, iest bowiem rzecz naywaźnieyßa. Przytym staray się, abyś umysł twoy od rozerwania myśli, i mniemania prożnego zachował. Albowiem przez zaniechanie myśli i marnostwy zmysłow, uwaga przeßkodę ćierpi. To iest przyczyna największa, iż ludźie nędzy swey i duße niebezpieczeństwa uznać nie chcą. Oprocz tego wiele do czynienia maią, a ießcze więcey prace sobie zadawaią. Tak wielą zabaw wnętrzny upał sumnienia, przez nieiaki czas ochłodzony bywa, przetoż tacy ludźie uędzni ustawicznie takowych pragną rzeczy, ktore czasu przepędzeniem zowią; skoro ustaie, trwożą sobą. Ale, o głupstwo! krotka ta iest ochłoda! ogień bowiem sumnienia, ktory gdy krwią Baranka zagaßony nie bywa, gore wiecznie. (Iza. 66, 24.) 3.) Zażyway też i tych środkow, ku poznaniu samego siebie. Czytay pilnie, a słuchay chętnie słowa BOżego, w nim bowiem się znayduie maść na oczy twoie. 1.) Roztrząsaj dźiesięćioro Przykazania BOże, tam znaydźieß, żeś iest bałwochwalcą dla miłośći ku stworzeniu; owßem twym własnym iestes bałwanem, kiedyś sobie samemu kadźił, a w duchowney pyße iako święty od drugich chćiałeś bydź czczony. Często brałeś nadaremno słowa PAńskiego, i iego Imienia pod pokrywką świętobliwośći twoiey, owßem, grzechow sprosnych i kłamstwa. Gardźiłeś słowem PAńskim, gdyś to, co twemu przewrotnemu zmysłowi się nie podobało, na złe wykładał, one iako diabeł (Matt. 4.) wywracał i wykręcał, a inßemiś zgoła pogardzał. Tyś iest synem marnotratnym, ktory się przed Zbawićielem i Odkupićielem twoim iako grzeßnik ubogi nie chćiał upokorzyć, owßem, przed ludzką Zwierzchnośćią. Byłeś pełen własnego uporu, i własney sweywoli. Jestes Kainem, zboycą bratersKim, ktory swe własne owoce, i zmyślo-

ną pobożność BOGu ofiarował, ktory tego po tobie nie wymaga; przećiwnym zaś sposobem Abla, ktory nic oprocz wawego baranka na ofiarę dał, i łaską udarowany był, nienawiśći miałeś, i onemu zayrzałeś. Ty iestes dźikim Ismaelem, ręka twa iest przećiwko każdemu, pełen iestes sporu, nienawiśći, nieprzeiednania. Jestes cudzołożnikiem, nieczystym, zwierzchu pobielanym, wewnątrz pełnym obrzydliwośći i hańby. Złodźieiem iestes, ktory upornie bez pobutney modlitwy, BOGu co iest własnego, kradźieżą odbierał, a sobie przywłaßczał, nawet dobra bliźniego ku sobie przywłaßczyć nie zbraniałeś się. Swiadkiem iestes, także i Prorokiem fałßywym, kiedy się samego za pobożnego i świętego krom Chrystusa miałeś, i z tego przed drugimi się chlubiłeś. Jestes dźiećięćiem śmierći, straconym i potępionym grzeßnikiem. Wierzyßże żeś iest grzeßnikiem?

S. O BOże moy! iakże to ćiężko i gorżko iest!

N. Przytym weyrzyi 2.) w Ewangelią: (Jeßcze ći teraz nie dla tego trzeba czytać, iakbyś chćiał bydź pobożnym, ale tylko naprzod uczyć się maß, iako nędzny iestes.) Skoro tedy czytaß o ślepych, chromych i chorych grzeßnikach, pomyśl, żeś to ty iest! Jako bowiem stan dußny iest, tak też trzeba i słowa BOżego zażywać, ieżeli więc chcemy pomocy dostąpić. Ponieważ zaś niektorzy samych siebie usprawiedliwiaiący, na swe własne uczynki i sprawy się spußczają, przeßkodę samym sobie czynią, a do JEzusa nie przychodzą. (Jan. 5, 40.) Uważay 3.) mękę i śmierć, owßem, święte życie JEzusowe. Znowu postrzeżeß, żeś iest tym, ktoryś go ubiczował, ktoryś ręce i nogi do drzewa krzyżowego przybił, oblicze oßpećił, iestes drugim Judaßem, Piłatem, żołnierzem. Ach! proßę, zapatryway się na to wyobrażenie BOże! Uważaß iaka w nim iest uniżoność, ćichość, spokoyność, i miłość ku nieprzyiaćiołom; ty zaś z przećiwney strony iestes ze wßelką twoią pobożnośćią sprosnym ßatanem, pyßnym, nadętym, zuchwałym i chlubiącym się. Cwiczyłeś się w pobożności, uczćiwośći, ale tylko pozwierzchownie, abyś na świećie za pobożnego był miany. W całey gromadźie grzeßnikow żadnych niemaß

maß naysprosnieyßych i naygorzßych nieprzyiaćioł JEzus-
wych, iako Faryzeußowie, ludźie zwłaßcza samych si-
bie usprawiedliwiaiący, ktorym Ewangelia zgorßenie
iest: Ten bowiem krwią gardźi, ktorego iego własn
uczynek zakrywa.

Oto, ten, ktory nayświętßym iest, na krzyżu zo-
wießony, iako naywiękßy miedzy wßystkiemi grzeßnikam
grzeßnik, a ty śię chceß usprawiedliwiać. Policzony ie
z przestępcami i grzeßnikami, a ty śię z nimi nie chceß po-
liczyć? O! bądźże w tym naprzod Zbawićielowi twem
podobny, to iest, poczytay śię za grzeßnika. Przypatru
śię proßę, zebrawßy myśli twoie temu krwawemu wi
dokowi, i uważay go z wielką pilnośćią, tedy świątobliwoś
Zakonu, (co śię wewnętrznego tycze,) i nędzę twoią na nin
istotnie wyrażoną znaydźieß. 4.) Osobliwie uważ grzech
popełnione przećiwko Ewangelii, albo przećiwko Sy-
nowi człowieczemu: Jako lekkomyślnie ten i ow grzech
lekce sobie poważałeś, ktory iednakże Chrystusa do krzyża
przyprawił? Jak lekkomyślnie krew iego naydrożßą na za-
kryćie grzechow twoich używałeś, i oną w niezbożnośći so-
bie przywłaßczałeś? Jak niewdźięcznym byłeś przećiwko
ćierpiącemu JEzusowi? Jak lekce go poważałeś? Uważay
daley zatwardźiałość twoią, niedowiarstwo, obłudę ku nie-
mu. Dopuśćiłeś JEzusowi darmo za ćiebie umrzeć, i poty
bez niego żyłeś, a łaski iego uśilnie nie ßukałeś.

I to też iest grzech przećiwko Synowi człowieczemu,
żeś swoię własną sprawiedliwość wystawił, a iego krwa-
wey sprawiedliwośći poddać śię nie chćiał. Wiara to
iest fałßywa, kiedy kto usprawiedliwienie na poświęceniu
zakłada, iakoby BOG powinien był dla naßey pobożnośći
zasługę Chrystusową nam przyczytać, albo dla zasługi
Chrystusowey pobożność naßą poważać, albo śię spuszcza na
swoie własne uczynki, a gdy mu na czym schodźi powinna
mu to zasługa Chrystusowa nagrodźić i napełnić, i tak czyni
Chrystusa oraz łaskę iego pomocą w niedostatku. Wiara
prawdźiwa iest, kiedy kto sobie w uznaniu nędze, ubostwa i
poczuwaniu dolegliwośći, i brzydzeniu śię wßystkiemi nie-
pra-

rawośćiami zasługę Chrystusową przysądźić daie. On
st Alfa i Omega, Początek i koniec, naße zbawienie i
wiątobliwość. Przed łaską zaś, ktora nas iedna z BO-
iem, ani prawie iesteśmy błogosławionymi, ani też świę-
ymi i sposobnymi do dobrego; owßem, poty iesteśmy bło-
ogsławieni i święći, poki w prawdźie serdeczną wiarą oney
ię trzymamy, i na niey spolegamy. Daley rozmyślay,
akoś wßelkimi grzechami twoimi, i tymi, ktorycheś śię
przećiw bliźniemu twemu dopuśćił, BOGa obraźił, a to
właßcza, że są popełnione przećiw tak miłemu, miłośier-
nemu, łaskawemu i dobrotliwemu Oycu, Dobrodźieiowi
Zbawićielowi, luboś tak wiele dobrego odebrał, ktorego
też codźiennie zażywaß, i przećiw tak wielu wabom i ponę-
tom zbawiennym. Serce twoie kamienne bydź muśi, ie-
żeli poruszone, i do krwawych łez zachęcone nie będźie.

S. O BOże! odkryi mi tylko prawie, czegom dotąd
ießcze nie poznał.

N. 3.) Nie dosyć na tym, że tylko iedynie na uznaniu
występkow twoich przestawać będźieß, ale nayprzednieyż,
żebyś skażę przyrodzoną serca, wewnętrzną nieprzyiaźń
tu BOGu, niedowiarstwo, umysł przewrotny, i niewypo-
wiedźianie głęboko upadłą naturę ludzką prawie uznawać
śię nauczał: Tu są bezdenne głębokośći. Ktoż ie pozna?
JA PAN serca śię badam, i doświadczam nerek. Jer.
17, 9. 10. Co za iaskinie i krzywe stecki znayduią śię tu
w zakrytych tak często zamysłach. Serce leyße od maćierzyń-
skiego niechay świątłośći zapala, a wßystkie skrytośći i kąty
uprząta.

Co śię ćiebie dotycze, wielki odniesieß pożytek, kiedy
całe dni na tym przepędźiß, abyś na wßystkie poruszenia
swoie dał baczność; na tym bowiem tobie zchodźiło, gdyż
mniemał, że maß serce dobre. Byłeś pyßnym, nienawi-
śći pełnym, swarliwym, upornym, światowey pełnym mi-
łośći i niesprawiedliwośći, a iednakże zawße miałeś serce
dobre. To iako rzecz naygłownieyßa należy do uznania
nędze twoiey, i pierwßey łaski, żebyś poznał, iak zdradliwe
i złe iest serce twoie. Salomon mowi: Kto ufa w sercu
swoim

swoim głupi iest, Przyp. 28, 26. Dla tego przypuść
to do serca, o przestępnicy! (Izai. 46, 8.) Gdybyś iede
dzień tak straż odprawował, i na serce twoie czatował, ża
dney myśli niedoświadczaiąc nie zfolgował; coby ci z
obrzydliwości, sztuki i skrytości odkryte były! poki serce tw
krwią Baranka skropione nie iest, poty się w nim znayduią
niby węże rożnie przepłatane, to iest wymówki, wykręty, wy
biegi. Dla czego, gdy grzechy twoie odkrywane były, on
miałeś za krewkości, ktore się z twoią zmyśloną wiarą
z stanem łaski dobrze zgodzić mogły. Baday się, czyli i
nie z zupełnym albo taiemnym zezwoleniem serca twego się
stało? Lekce sobie ważysz, wszystko wymawiasz; lecz dziat
BOże z wady swoimi tak czynić nie mogą; tak światłość
zastępuiesz, ktora ci nędzę twoią pokazać chce.

Przyczyna, iż tak mało ludzi skażę swoią prawie po
znawaią, iest to wielka ciemność, ktora na przepaści serc
ich, iako noc Egipska się znayduie; gdy tedy łaska obiaśni
i obiawia, a to w czas dobry przez Ducha i słowo, iest t
wielka łaska. Przykłady mamy, iż takowe na piasku gruń
tuiące się dusze, z sądu BOżego (przy ktorym iednakże mi
łosierdzie panuie) sprosnych grzechow się dopuściły, i takim
sposobem ze snu wdzięcznie zmyśloney pobożności ocuciły się.

S. Boię się, abowiem gdy to wszystko uważę, nie zniosę,
ale rospaczać będę; kto zaś rospacza, zaiste zginie!

N. To iest fortel szatana! tym on trwoży dusze, tak, iż
się boią, stan swoy należycie rozpamiętywać. Lecz to iest
przy pokucie zwyczayna, kiedy kto o sobie (nie o BOGu)
o straconym stanie swoim, i własney pobożności, cale ro-
spacza, a tedy zaczyna łasce się oddawać, i iedynie w BOGu
ufanie swoie pokładać. Ale w tym ćwiczyć się nie chcemy.
Przetoż nie trzeba zaraz myśli swe roztrząsać, i one oczy-
szczać, ktore świadczą, że się źle z nami dzieie, ale onych
naśladować, i BOGa prosić, aby skuteczne w nas uczynił,
i nędzę naszą prawie nam obiawił. A gdyby do tego przy-
szło z człowiekiem, iżby inaczey nie rozumiał, tylko że iest
straconym, potępionym, i że iuż żadney pomocy nie ma;
a iednakże łaskiby pragnął; tedyby tym prędzey Zbawiciel
onego

nego miłosierdziem udarował, tedyby był naybliższy do łaski
pociechy takowey: Grzechy twoie tobie są odpuszczone.
To iest godzina JEzusowa: Kto w takiey trwodze o to
prosi, zaiste dostąpi. Kto żywot swoy zachować chce, ży-
wot własny, własne uczynki, własną pobożność, własny po-
ytek 2c. straci go; kto zaś straci, a piekła godnym się bydź
uznaie, ten znaydzie go u JEzusa, ktory iest Zbawicielem
wszystkich grzesznikow.

Naprzod, serdecznie wierzyć musisz, (podług wto-
rego Artykułu wiary,) żeś iest straconym i potępionym
człowiekiem, wnet też potym z serca modlić się i wierzyć
będziesz mogł, że JEzus i ciebie odkupił, nabył i pozyskał.
Obie części prawdziwie wierzyć musisz. Ostatna bez
pierwszey bydź nie może. Naprzod mowi się: Uczynki
moie są niepłatne, trwoga mię w rospacz pędziła, owszem
do piekła zpychała. Potym stosuią się słowa: Lecz się od
wieku zlutował BOG nad nami niezmiernie. W środ
piekła gorącego nas grzechy wpędziły: Gdzież tedy uciec
z niego? Gdzież spoczynek miły? W ranach JEZUSa
PANa, ktory nas zbawił od wszego grzechu potępiaiącego.
Jeżeli w pokucie do rospaczy tey o własnych twych uczynkach
nie przyidziesz, Chrystusa Zbawiciela twego nigdy nie po-
znasz.

Lecz gdy BOG łaskawy trwogą i smutkiem według
BOGa serca ludzkie napełnia, i onych przekonać chce, że
straconymi są grzesznikami, tedy opieraią się ludzie przeciw
takiemu przekonaniu, czytaniem, modleniem się, śpiewa-
niem i innymi zabawami, używaniem Sakramentow, i
uczynkami dobrymi. Na ten czas BOG łaskawy nie do-
brze z nimi czyni, a oni mniemaią, że nie są tak przewrotni,
iako im sumnienie powiedziało. Modlenie się i śpiewanie
bardzo rzecz dobra, lecz serce też przytym powinne bydź skru-
szone i strapione. Ach! iakżeby to słuszna i dobra rzecz była!
gdybyśmy BOGu prawdę, a nam winę przysądzili, a
onego o łaskę prosili i błagali. BOG nas wszystkich w sło-
wie swoim za grzesznikow, 1.) wszczęt zepsowanych, i 2.) po-
tępienia godnych poczytał. (Gal. 3, 22. Rzym. 11, 32.) Gdy
tedy

tedy takowymi bydź nie chcemy, BOG według zdania naßego nie iest prawdźiwy. (1 Jan.1,10. Jer.2,29.35.) Gdy zaś przyznawamy, ześmy zgrzeßyli, BOG iest sprawiedliwy w mowie swoiey, i czysty w sądźie swoim. (Ps. 51,6.) Iest nayleyßa, BOG iest prawdźiwy, a wßelki człowiek kłamca. (Rzym. 3,4.)

Trzy są rzeczy, ktorymi osobliwie BOGu cześć i prawo daiemy. 1.) Gdy przyznawamy, że iesteśmy grzeßnikami (Łuk.7,29. Ps. 51,6.) 2.) Gdy wierzymy przez łaskę PANa JEzusa Chrystusa, iż będźiemy zbawieni i usprawiedliwieni. (Dźiei.15,11. Zyd.11,7 Rzym.4,20.) 3.) Kiedy świeci światłość naßa przed ludźmi. (Matt. 5,16.

Com przedtym mowił o złym zażywaniu modlitew i Pieśni duchownych, to powiadała mi pewna osoba, ktorą BOG nawrocił, ktora niegdyś duße pobożne w wielkiey miała nienawiści: Ktora gdy widźiała, że drugie ku zbudowaniu swemu schadzały się, tedy i ona zaczeła śpiewaci modlić się, nie z tey przyczyny, iakoby wiele iey na tym zależało, ale tylko żeby sumnienie swe poniekąd uspokoiła, w ktorym iey drugie duße z ich modlitwami zawße wystawione były. Drugi nieprzyiaciel dobrego, z teyże przyczyny z swoimi nabożeństwo i modlitwy domowe odprawuie, a gdy to minęło, znowu hałas czyni i trzaska, iako ßalony.

Pewny Autor piße: O! gdyby wßyscy ubodzy grzeßnicy kazaniu o gniewie BOżym przeciw ich sercu przewrotnemu wierzyli, i one za prawdę poczytali, a iako żałuiący grzeßnicy, ktorzy świętemu BOGu sprawiedliwość przyznali, Odkupiciela swego w prostości się chwytali, zaniechywaiąc własnego mniemania, i przeciwnych wykładow, zaiste uniknęliby gniewu BOżego, i byliby uwolnieni od przeklęctwa Zakonu, a nogi swe stawiliby na drogę pokoiu.

S. Strach mię zgoła obeymuie: Ach! ubogim iestem grzeßnikiem.

N. Takći to nie ieden mowi, ale tego nie czuie na sobie, nie dręczy go to. Zważay, we dwu częściach zależy nędza grzechu: We złym, z ßkody i z długu pochodzącym. Naprzod poczuwa człowiek, że iest wßczął zepsowany, zły, i do dobrego niesposobny. Powtore, nie ma łaski i grzechow odpußczenia, nie wie, iak się u BOGu znayduie, grzech go tłoczy, i poczuwa iedyne skargi i potępienie. To się iednym słowem zowie niedowiarstwo. Co

Co się dotycze pierwßego, mianowićie złey skazy serca twoiego, tedy uważay iako ty nędzna dußo! wyobrażenie węża i diabła na sobie nosiß, iako iesteś pyßna, łakoma, zayrząca nienawidząca, w pożądliwośćiach się kochaiąca, rozpustna, marna, i iako wesoła iesteś w takowych rzeczach, iako to w tobie panuie, nawet i przy zmyśloney pobożności twoiey, pierwey aniżeli odkupienie Chrystusowe przez krew, iako nędzny niewolnik i więźień wiarą przyimuieß. Uważ, człowiecze! iako związkami tymi iesteś związany w Krolestwie ßatańskim, w iaskiniach iego, w tarasie, i w Krolestwie iego poimany leżyß, gdźie ćię ßatan zwodźi, często przy ßeśćiu łańcuchach ćię spußcza, a śiodmym ćię trzyma, że myśliß, iż dobrze się ma z tobą, ponieważ ty nie tak, iako ten i ow żyłeś; iednakże inßym sposobem iesteś iego niewolnikiem. Jeżli nie iesteś nierządnym albo w nienawiśći żyiącym, przećię iesteś łakomym, ćielesnym: Jeżli nie iesteś łakomym, tedy iesteś pyßnym, nadętym. Z przećiwka zaś na pięknym wyobrażeniu JEzusowym i Anielskim ći schodźi: Także do Krolestwa Chrystusowego, do wiary i miłośći Zbawićiela twego zgoła iesteś niesposobny, umarły, niewiadomy, ślepy, chromy i chory.

Drugą część, zwłaßcza złe z długu pochodzące, prawie poznawać i poczuwać, uważay, iako bez łaski BOżey iesteś, bez miłośći, przyiaźni, bez uspokoienia sumnienia, bez pokoiu BOżego i bez synowskiego obcowania z BOGiem. I że tak wiele lat w nießczęśliwym i niebespiecznym stanie strawiłeś, kiedy codźiennie i co godźina na brzegu piekielnym chodźiłeś, co wieczor w piekle łoże postałeś, i tam się układłeś. Z przećiwka mogłbyś tę ßczęśliwość iuż dawno mieć, ponieważ ći często dawana była, twoią własną zabawą i uczynkami co raz daley od BOGa się oddalałeś. Uważay, iakieś nędzne stworzenie, a im mniey to uznaieß, tym nędznieyßy iesteś. Gdybyś to uważał, serceby się twoie krwią zalewało, a tybyś dźień i noc płakać musiał. I cożby za skutek zbawienny na ten czas ta żałość duchowna w sercu twoim sprawiła? O iakżebyś w ten czas na samego siebie się uskarżał? Jakbyś

na ten czas głupstwo twoie, osobliwie, żeś Ewangelii nie był posłußnym, serdecznie opłakiwał? Prze BOg! proßę, nie sprzećiwiay się dłużey takowemu przekonaniu BOskiemu

Tu widźiß, iako cale nie możeß twoią własną pobożnośćią dopomodz sobie. I choćiażbyś mogł odtąd, z własnych śił swoich nienaganiony prowadźić żywot; przećiez grzechy twoie przeßłe ießcze nie są zgładzone i zmazane, zwłaßcza od trzydźiestu, czterdźiestu, pięćdźiesiąt ꝛc. lat, za ktoreby żadna żałość, oprocz dosyćuczynienia Chrystusowego, płatna nie była, przećię iednak iesteś potępiony poty, poki dyś nie oddał do ostatniego pieniążka. Oto, tak się dźieie z tobą. Koniecznie ći potrzeba Zbawićiela i Odkupićiela, tenći muśi naprzod odpuśćić wßystkie grzechy twoie, a potym wßystkie krewkośći twoie uzdrowić. (Ps. 103, 3.)

S. Przy moiey własney pobożnośći mniemałem też za łaską BOżą pobożny żywot prowadźić: Częstom prosił o pobożność prawdźiwą, pokorę i ćichość.

N. Nie maß słußnego wyrozumienia o łasce; bo gdy kto nędzę swoię grzechową poznawa, a Chrystusa za Odkupićiela takiey nędzy w wierze przyimuie, to iest Łaska i Porządek, bez ktorego na wieki pobożnym bydź nie podobna. Ponieważeś tedy z porządkiem BOżym opacznie postąpił, modlitwa twoia wysłuchana bydź nie mogła: Bez pokuty i wiary bowiem nie można się BOGu podobać. Przetoż potrzeba ći, abyś naprzod podług twego stanu teraźnieyßego BOGa prosił o uznanie nędzy twoiey, potym o wiarę i grzechow odpußczenie, w tym spokoynym i ćichym bydź, a w tych dwuch częśćiach pierwey wiernym się maß pokazać, a potym daley o żywot pobożny. Trzeba naprzod, żebyś się poddał krwawey sprawiedliwośći. (Rzym. 4, 5-8. Żyd. 9, 12. 22. Efez. 1, 7. Rzym. 10, 3.) Poddać się muśiß, to uważay dußo! Po upokorzeniu się następuie odrodzenie; po uniżeniu się ochłoda; po pokorze wywyżßenie. Kto się sam wywyżßa w własney pobożnośći, ten poniżony bydź muśi: Sam się maß uniżać, iako grzeßnik nędzny u nog JEzusowych się położyć, a ztąd łaska pochodźi, i czyni nas pobożnymi i ćichymi owieczkami, ktore Baranka nasladuią.

S. Jestem przekonany i zgoła upokorzony! ale iedna rzecz mi ießcze wątpliwość zadaie. Czy nie mogę albo nie mam bydź pobożnym, pierwey aniżeliżym nędzę swoię uznał, i w JEzusa wierzył? Izali niezbożnym bydź mam? Czyli to nie może na złe bydź zażywane?

N. 1.) Powierzchney skromnośći mogą wßyscy nienawroceni ludźie przestrzegać, iako też i powinni to czynić. tam bowiem Zakon iest niby zaporą albo Zwierzchność z karaniem tamże przybywa; lecz ta skromność pozwierzchna ießcze nie iest pobożnośćią prawdźiwą. 2.) Gdyby ta pobożność od człowieka takiego wyćiągana była, ktory siebie samego nie zna, i ießcze nie iest usprawiedliwiony; przećiez iednak nie może, a luboby nieco uczynił, iest nieważne, ponieważ z wiary nie pochodźi. 3.) Każdy nienawrocony ma swoią lekcyą, ktora następuiące zawiera w sobie częśći: *a)* Nauczay się nędzę twoią poznawać: *b)* A ponieważ i to łaska iest, proś serdecznie BOGa, a to ustawicznie, aby ći to dał poznać. Gdy człowiek tak daleko przychodźi, i widźi nędzę swoią i nießczęśliwość, ktorą bez Chrystusa ćierpieć muśi, i poczuwa pożądliwość grzechu, zaiste pragnienie niezbożnośći mu odeydźie. 4.) Prawdźiwa pobożność, iako owoc wiary, przez to nie może bydź odrzucona i rozerwana. Takie tu iest rozumienie, żeby człowiek porządku łaski tylko nie wywracał; od nędzy a nie od pobożnośći trzeba nam zacząć. Ubodzy w duchu grzeßnicy są niby w pierwßym korze ludźi błogosławionych. (Matt. 5. 1.)

Uważay: 1.) Trzeba, żebyś głęboko kopał w pokućie. 2.) W wierze na opoce Chrystusa gruńt zakładał. A potym 3.) w żyćiu i obcowaniu na niey budował. (Łuk. 6, 48.) Do założenia gruńtu należy naprzod pokuta od uczynkow martwych. (Żyd. 6.) Po wtore, JEzus Chrystus: Abowiem gruntu innego nikt nie może założyć, 1 Kor. 3, 11.

Porządek zbawienia Apostoła Pawła S. iest ten: 1.) JEzus stanie się mądrośćią, tak skazę twoię, iako też łaskę iego poznawać. 2.) Sprawiedliwośćią, przez wierzące przywłaßczenie. 3.) Swiętobliwośćią, w naśladowaniu stop iego, i codźiennym umartwieniu. 4.) Gdy wiernym

zostanieß, stanieći się zupełnym odkupieniem w śmierći zbawienney. Lecz my ludźie nie radźi kopiemy gruntu głębokiego w uznaniu nędzy naszey: Jeszcze iest pospolite świato hasło: Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Cale nie kopiemy, albo barzo licho, pozwierzchnie w doświadczeniu samych siebie. Jeźlibyśmy ścianę serca przekopali, tobyśmy widźieli, co Ezechyel widźiał, (r. 8.) Radźi piszemy miasto sto długow grzechowych, pięćdźiesiąt, i umnieyszamy grzechy. Przytym brzydźiemy się żebraniną, wstydźiemy się, iako ubodzy grzesznicy, iako żebracy o łaskę prosić, albo o nią u PANa naszego błagać i żebrzeć, wolemy sobie samym dopomodz, i wynayduiemy własne drogi do wiecznych namiotow. Takowy szafarz niesprawiedliwy z szafarstwa swego złożony, od własney swey pobożnośći cale pohańbiony bydź musi. (1 Kor. 1, 27.)

S. Radbym słyszał wyroki Pisma S. o własney pobożnośći.

N. O tym pisze Apostoł Paweł S. w liśćiech swoich do Rzymian i do Galatow, gdźie strofuie takowych, ktorzy uczynki przed usprawiedliwieniem kładą. Uczynki następuią po wierze i usprawiedliwieniu. Ktore zaś pierwey się stały, te wszystkie Paweł S. miedzy grzechy liczy, kiedy o Zydach pisze. Izaiasz, r. 55, 2. mowi: Przecz wynakładaćie pieniądze, nie za chleb (chcećie łaskę zasłużyć,) a pracę swą na to, co nie nasyca; iakoby chćiał rzec tymi słowy: Niedostatkowi i utrapieniu dusze waszey, własne wasze uczynki nic dopomodz nie mogą, co raz zostaniećie nędznymi, ślepymi, nagimi i mizernymi, ieżeli u Chrystusa pomocy szukać nie będźiećie. U Izai. 58, 2. brzmią słowa: Szukaią mię, iako narod, ktory sprawiedliwość czyni. Izai. 57, 10. Mnostwem drog swoich spracowałeś się, a nie mowisz: Daremnać to. Izai. 59, 6. Paięczyna (własney ich sprawiedliwośći) nie zda się na szatę, ani się przyodźieią robotą swoią. W tym człowiek przed BOGiem ostać się nie może, iest i zostawa nagim. Jer. 3, 23. 24. 25. Zaiste, prożna iest nadźieia w pagorkach, i w mnostwie gor: Zaiste, w PANu BOGu naszym iest zbawienie Izraelskie ꝛc. Rzym. 9, 16. Nie zależy to na własnym biegu, (na własney chęći, mocy, uczynku, polepszeniu,) ale na BOskim zmiłowaniu, ktore się w poiednaniu krwawym Chrystusa obiawiło.

Ztąd widźisz, iak mizerna iest, kiedy kto nienawrocone ludźie przynagla, żeby to i owo czynili, tak i tak żyli, żeby byli pobożnymi; na ten czas bowiem takowy od umarłych żywota potrzebuie. Toż samo się dźieie, gdy kto mowi: Nie trzeba, żebyśćie takowymi byli, to musićie odrzućić, a to obierać; choćiaż iednak człowiek nędzny nigdy z nędzy swey i z kaydanow grzechu uwolnić się nie może, ale z tym wszystkim do JEzusa się zbliżać, i wołać musi: PANie, zmiłuy się! Zakon w sobie zawiera, że powinniśmy wszystko wykonać, a to dla tego, abyśmy przez to w naszey niedołężnośći przekonani byli, a do JEzusa mowili: O PANie, nie mogę, dopomoż ty mnie sam! Ewangelia czyni nas przez dar wiary chętnymi, i daie nam wszystko, co do żywotai do pobożnośći należy. (2 Piotr. 1, 3.)

Uważay z Piosnek, co z przećiwka iest napisano: Pokarm (także i ta łaska) nie pomoże, ieżli sobie sam chcesz dopomodz. Fałszywie nie ieden mniemał, iż Zakon na to dany, aby sobie człek pomodz miał, ktory wszcząt zepsowany, a ono Zakon maluie, i nas nam konterfetuie, iakim kto pokazuie.

Autor pewny, na imię Meade, pokazuie, iak dalece człowiek z śił naturalnych w Chrześćiaństwie obłudnym przyśić może: To iest, może mieć dobrą znaiomość, dary piękne, umie drugich pobudzać do dobrego, destateczne wyznanie religii czynić, wiele grzechow mieć w nienawiśći, ktore naturze iego są przećiwne, z wielu miar się polepszyć i odmienić, może mieć pobudki, kochać się w dobrym, gorliwym bydź, modlić się, wierzyć, to iest, w rożnych, pozwierzchnych rzeczach, drugich zwłaszcza łaską udarowanych uprzedzać, a przećię zostaie niezupełnym Chrześćianinem. Pierwsza łaska iest znaczne przekonanie onę dzy swoiey grzechowey. Tu tkwią słupy graniczne miedzy obłudną naturą, i łaską. Grzechy czynić iest sprawa naygorsza, grzechy widźieć, iest to widok naylepszy. Gdy człowiek tylko usiłuie udręczenie sumnienia swego ućiszyć, stara się podług powinnośći

ności żyć, aby sumnienie uspokoił, to iest sumnienie naturalne; gdy zaś niczym się uspokoić nie daie, iako tylko krwią Chrystusową, i dla tego przychodźi do Chrystusa, to iest sumnienie odnowione. Ogołocony grzesznik ma do obnażonego Chrystusa, grzesznik krwawy do krwawego Chrystusa przychodźić. Przyczyna ołukania samego siebie iest serce zdradliwe, te iest naywiększym ołukańcem i zboycą. Zakon nie pozwala żadnemu w swoiey własney rzeczy bydź świadkiem.

Luter mowi w wykładźie 1 Moyz. 15. Inne grzechy, iako gniew, niecierpliwość, pijaństwo, są z przyrodzenia tak sprosne, iż onymi koniecznie brzydźić się potrzeba; ći bowiem ktorzy ich się dopuszczaią, wiedzą, iż grzeszą: Lecz cześć prozna i chlubienie się z własney swey mądrości albo pobożności, iest grzech taki, ktorego ludźie za grzech nie maią ani poczytywaią, ale ludźie tacy ieszcze BOGu dźiś i czynią, iako w Ewangelii Faryzeuś i ćieszą się z niey, iako z osobliwego daru Ducha Swiętego, dla tego iest to takowa skaza i zaraza diabelska, ktorey ani poradźić, ani dopomodz niemożna.

Luter mowi: Jeżeli wiara czysta i niesobłudna iest, nie na mnie samym się gruntuie i moich uczynkach, dla ktorychby mi BOG łaskawy miał bydź, iako czyni fałszywa i obłudna wiara ktora BOSka łaske i własna moią zasługę mieszą, i lubo słowa Chrystusowe zachowuie, przećię ufność serca sama w sobie gruntuie, tak że tylko obłuda iest. Aż na ostatek do tego przychodźi, iż grunt iako piasek obalić, i wiara upaść musi. To niech zaczyna kto chce, i doświadcza, a uzna, iak iest przykro i ćięszko człowiekowi, całe życie w sprawiedliwości z uczynkow prowadzącemu wyniść z niey, i całym sercem do iednego Pośrzednika uciekać się. Już prawie dwadźieśćia lat opowiedałem, iem z tego wybrnął, a przećię ieszcze dawne błoto, ktore przylgnęło, czuię, że tak z BOGiem postępować chcę, i iemu co uczynić, że mi łaskę swoię dać powinien, za moię świętobliwość; ani mogę tego sobie wybić, żebym się cale łasce iego oddał, gdy przećię inaczey bydź nie może.

Tenże Autor mowi na inszym mieyscu: Kiedy ludźie w ten sposob upokorzeni, a potym do rospaczy przyprowadzeni bywaią, i iako sami w sobie rospaczaią, tak też w Chrystusie nadźieię pokładać zaczynaią, synami i dźiedźicami BOSkiemi staią się. Jest zaś wielu, ktorzy się upokarzać nie chcą, ale o zemście myślą, i przećiwko tym szemraią, ktorzy ich strofuią, tacy dwa razy są zatwardzeni.

Tenże Autor ieszcze mowi: Człowiekowi dał BOG dwie stolice: Jedną stolicę sądową, na tych, ktorzy ieszcze bezpieczni i pyszni są i grzechow ani uznać, ani poznać nie chcą: Drugą stolicę łaski, ubłagalnią, dla sumnienia słabych, ktorzy grzechy swoie poznaią, uznaią i czuią, przed iego sądem rospaczaią, i łaski pragną. Ubłagalnia zaś iest Chrystus, ktorego i ia trzymać się chcę.

S. Wierzę, żem iest grzesznikiem, nie chcę się daley sprzećiwiać, o BOże! grzechow, świata, własney sprawiedliwości i chwały odrzekam się, a do nog twoich się ścielę.

Druga

Druga Rozmowa.

Dźiei. 4, 12. Niemasz w żadnym innym zbawienia; abowiem niemasz żadnego imienia (oprocz JEzusowego,) pod niebem danego ludźiom, przez ktorebyśmy mogli bydź zbawieni.

Rozmowa ta stosuie się tylko do wszystkich ubogich, i w oczach swych straconych grzesznikow, do nieśmiałych, boiaźliwych, niespokoynych, chorych, niedołężnych, ktorzy nie tylko w pożądliwośći światowey i grzeszney, ale też we wszelkiey własney pobożnośći, w usiłowaniu samemu sobie dopomodz i ktorzy się własnymi uczynkami utrudźili i spracowali; ktorzy radźi chcą wierzyć, pobożnymi bydź i błogosławionymi, a przećię nie mogą; takoż i do tych się stosuie, ktorzy dla niegodnośći swoiey wierzyć zbraniaią się; i do tych wszystkich, ktorzy grzeszną nędzę swoią większą bydź niż łaskę, rozumieią. Od tych wiara nie według Zakonu wymaga się, ale przez Ewangelią bywa darowana: Także też i pobożność od nich nie wyćiąga się, bowiem do tey przed wiarą są niesposobni, ale do JEzusa udać się powinni. Zaden bespieczny, świat kochaiący, grzech lekce sobie poważaiący, żaden z uczynkow usprawiedliwiony, nędzy swey nie poznawaiący grzesznik, tego sobie przywłaszczyć nie może. To rzecz nayprzednieysza musi bydź w tey to rozmowie. Takie dusze, z ktorymi tu mam doczynienie, iuż się na grzesznej i nieszczęśliwey drodze zastanowili, pahowanie grzechu, i onego rządzenie iuż cale ustało, a na takiego świata roskaz samochcąc, by nie zgrzeszyli; poczuwaią zaś moc grzechu przećiwko woli swoiey, rożne upadki, a to iest błąd, iż pod Zakonem sobie samym pomodz i siebie poprawić chcą, i owszem po częśći w ostrym bawią się ćwiczeniu, ale do Chrystusa się nie ućiekaią, a naprzod odpuszczenia nie szukaią. Stan ich w liśćie do Rzymianow,

 w rozdź.

w rozdź. 7. W. 14. i w następuiących iest wyrażony. Z niewolnikami grzechu, ktorzyby to na złe zażywać mogli, z inszego mowię tonu.

✡

Te są Zbawićielowi przyiemne dusze, dla tych owiec nędznych czyni Zbawićiel wszystko, co może. (Zach. 11, 7. 11.) Tym nędznym należy Ewangelia o grzechow odpuszczeniu. (Izai. 61, 1.) Te struchlałe kolana nie powinni strożowie Zakonem zranić ani im szatę odbierać, (Pieśń 5, 7.) ale one ożywiać. (Izai. 35, 3.) Takim strwożonym trzeba mowić: JEzus, ktory pomodz może, iest BOGiem waszym. (w. 4.) Tym ubogim należy Krolestwo niebieskie. (Matt. 5, 3.) Tym smutnym należy odzienie chwały, i oleiek wesela. (Izai. 61, 3.) Nie dobra, kiedy Kapłani i Lewita tych porzucaią. Słudzy wierni powinni takim grzesznikom straconym, smaćiska ich własney sprawiedliwości odebrać, a naypięknieysza szatę sprawiedliwości Chrystusowey im podać, i w oną ie ubrać; Zbawićiel to każe. (Łuk. 15, 22.) Ci są ludźmi, ktorych Krol czćić każe! Krol mowi: Spiesz się, weźmiy szatę, a uczyń tak Mardocheuszowi, a nie opuszczay nic z tego wszystkiego, Ester. 6, 10. Rożnica miedzy pierwszymi i tymi iest ta: Owi, to iest samych siebie usprawiedliwiaiący są bespieczni, syći i bogaći; ći są ubodzy, i nader pragnący łaski.

✡ ✡

Słuchacz. Ach ia nieszczęśliwy! po ostatniey rozmowie z tobą mianey, żadnego prawie odpoczynku nie miałem, i kilka nocy prawie nie spałem. Już widzę, że ćiężko się zawiodłem. O iako ia się moią umieiętnośćią i obłudną świętobliwośćią pysznił em! Jak barzo podobałem się samemu sobie, gdy niekiedy o Chrześćiaństwie pięknie mowić umiałem, kiedy widziałem, że nade mnie gorsi. Usiłowałem pobożnym bydź, ale pychą pobudzony, żebym od inszych za pobożnego był miany, albo też inszemi letkiemi i niezbożnemi dowodami poruszony. Jak wielu tych potępiałem, ktorzy teraz chlebem łaski nasycaią się, gdy ia od głodu umieram! Już widzę dostatecznie, iako ślepym, ułomnym, nieczystym, i grzechow pełnym byłem, i ieszcze iestem, ktorych dla łusek widźieć nie mogłem, i owszem tak przewrotnym byłem, że widźieć nie chćiałem. BOG ći wprawdźie często sumnienie poruszał, ale ia go zaraz uspakaiałem i ćieszyłem, i do tego słow Pisma świętego dobierałem. Naybarziey zaś są mi nieznośne sumnienia gryźienia. Wszystkie grzechy, ktore przed tym za nic miałem, ocucaią się, i powstaią; nie dosyć na tym, codziennie prawie w sprawach inszych do sądu mnię poćiągaią. Nie wierzyłem, że dla grzechow takie boleśći i nudnośći ćierpieć potrzeba, dla czego dźiwowałem się, gdy inszych smutnych widźiałem. Przedtym sam siebie polepszyć mogłem, teraz zaś żadnym sposobem. Niekiedy (osobliwie gdy do łożka mam iść,) zda mi się, że mnię do sądu porywaią. O BOże sprawiedliwy! gdy to uważam, cały drzę. Niekiedyć wprawdźie tęsknośći ustaią, ale ten spoczynek barzo krotki iest. O gdybym tylko od tego mogł wolnym bydź! Izali może dla mnię ieszcze łaska bydź?

Nauczyćiel. Dźiękuię BOGu, ktory straconą owieczkę swoię znalazł. Płacz mizerna owieczko! dobra to iest i zbawienna rzecz, będźie czas, kiedy ćię Zbawićiel poćieszy i uwolni.

S. O nudnośći! O smutku! tak rospaczaiącego umysłu, że rozumiem, iż BOG mnie z słuszney przyczyny odrzućił. Taki często łaskę BOżą gardźiłem, czego mi naybarziey żal, teraz podobno iuż barzo nie rychło do niey się udawać.

N. Bynaymniey, ponieważ ći BOG nędzę grzechow twoich odkrył, tym samym pokazuie, że ć ę iako głownią z ognia wyrwać chce, gdyby ći w bespieczeństwie twoim zostawać, bez żadnego poruszenia sumnienia dopuśćił, mogłbyś tak mowić, teraz zaś inaczey.

S. Jać to wprawdźie słyszę, ale umysł daleko inaczey myśli, niepodobna prawie rzecz zdaie mi się!

N. Coż tedy proszę, myśliś, i co w tey nędzy czynić chceś?

(Teraz następuią rożne przyczyny, dla ktorych pokutuiące, słabe i boiaźliwe dusze, tak długo bez prawdźiwey wiary bawią się.)

Przyczyna I.

Dla ktorey nędzne ale szczere dusze do wiary i pewności stanu swoiego łaski nie przychodzą, iest usiłowanie pomodz samemu sobie, i poprawić się.

(Ci zaś, ktorzy się pokutuiącemi pokazuią, na zgubę swoię narzekaią a pokątnemi grzechami się bawią, dawnych swoich złych obyczaiow opuścić nie chcą, ani pragnienia łaski i środkow zbawienią czuią, tych do rozmowy pierwszey posyłamy, aby nadzie swoie prawie uznali, bo na tey im schodzi.)

S. Czuię, że się źle mam, więc myślę, iakbym sam siebie poprawił.

N. Już tedy znowu do twoiey własney woli iesteś skłonny, i sam się poprawić chcesz, gdy iednak wiary niemasz: Ty łaskę chcesz ubiedz, i barziey poświęcenia niż usprawiedliwienia dostąpić pragniesz; w Zakonie szukasz tego, co tylko w Ewangelii i u Chrystusa znaleść możesz; i tym samym sobie przeszkadzasz, że do wesela wiary i mocy życia przyiść nie możesz. Sprawiedliwość wiary pierwey poprzedzić powinna, a w ten czas światło twoie wyniknie iako iutrzenka, i twoia poprawa prędko się pomnoży. Iz. 58, 8.

Gdy nędzę twoię i grzechy w pokucie uznałeś, przed wiarą daley postąpić nie możesz, chyba że od tych wolnym bydź zechcesz; z przeciwka zaś siebie samego rozgrzeszać bez Chrystusa nie możesz. Jeżeli zaś od tych nie będziesz chciał bydź wolnym, i ieden tylko, a to naymnieyszy grzech zatrzymać będziesz chciał, tedy iesteś przeklęctwem i rozność miedzy tobą i Chrystusem. Potrzeba, żebyś się wszystkiego odrzekł przed wiarą, lubo złożenie i odrzeczenie samo, dopiero po wierze zapaloney przychodzi. Jak to iest przewrotna, gdy chory do Chrystusa przychodzi, ktory przecię wolnym od choroby bydź nie chce. Jakby to rzecz niegodna była, gdyby chorzy w Ewangelii, trędowaty i ślepy nie chcieli pierwey przybliżyć się do JEzusa, ażby od chorob swoich uwolnieni byli, pod tą wymowką, że nie przystoi tak przed Chrystusem stanąć. Jeżeli grzechy i nędzę twoię czuiesz, przyidź do JEzusa, iaki iesteś, a szukay wiary i odpuszczenia grzechow. Gdy chorzy, ślepi i ten trędowaty uwierzyli, tedy zaraz stan ich lepszy był.

Pewny

Pewny Autor mowi: Niektorzy od grzechow przyrodzonych wszystkiem, (a to w złym zażywaniu, ponieważ drogi przyiść do tego maią, porowane) przez przykre i bolesne ćwiczenia, to iest płacząc, narzekając, postcząc, rozmyślaiąc, pracuiąc, słuchaiąc, uwolnić chcą, przez ałmużny wyniść, i osobnością się wybawić. Wszystkie przykrości ponoszą, a przecię pracuiąc od BOGa się oddalaią, ponieważ doskonałey pracy i dziełu Zbawiciela swego, nie chcą wszystkiey chwały przyznać. Im barziey rozumiemy, że w Chrystusie iest prawda, tym barziey święte owe mniemanie samym sobie pomagać opuszczamy, nie w kim iuszym, tylko w Imieniu Chrystusa nadzieię wiecznego zbawienia pokładaiąc.

Drugi Autor mowi: Roskoszy światowych unikać i nienawidzieć ich, porządek Ewangelią sobie przywłaszczać wyciąga; ale ponieważ tych roskoszy nie tak pilno unikamy, za niewiernych się poczytywać nie należy do tego porządku; ta bowiem rzeczywista poprawa nie pierwey przychodzi, poki Ewangelii chciwie nie szukamy, a potym ochoty i siły do dobrego nie nabieramy. Poki w tym opocznym mniemaniu zostawamy, że powinniśmy i możemy przed zażywaniem Ewangelii wiernemi (to iest w poświęceniu) bydź, co fałszywa, poty szatan z sumnieniem naszym gra.

Naucz się z Katechyzmu porządku zbawienia:
1.) Pokuta, skrucha i żal za grzechy, albo poznanie nędzy:
2.) Wiara w Chrystusa, albo dusliwe przybliżenie się do niego, gdzie smutny grzesznik Chrystusowego dobrodzieystwa *a)* pragnie całym sercem, *b)* przyimuie i przywłaszcza sobie, (te są stopnie łaski) Potym następuie
3.) posłuszeństwo, albo poprawa życia. Jeżeli ty tedy tak się skruszonym i smutnym grzesznikiem czuiesz, cała twoia rzecz na wierze zależy. Jeżeli zaś iuż iesteś wiernym, trzeba poprawy; ieżeli zaś ieszcze nie iesteś skruszony i smutny, potrzeba żebyś prawdziwego poznania nędzy twoiey dostąpił.

S. I owszem myśliłem o sprawie poprawy, i wszystkie rzeczy tak mi ciężkie i przykre były, że co iednego dnia budowałem, to się drugiego obalało: Niekiedy zdawało mi się, że wszystkie rzeczy barzo dobrze ułożone, ale zaraz inaczey się pokazało.

N. Ten iest błąd pobudzonych dusz, ktorzy się na pierwszą pobudkę zastanawiaią, ani się do wiary i gruntu Ewangelii przywieść daią, że grzechami obciążeni, nie zaraz do Chrystusa, i iego oczyścienia uciekaią się, ale sami siebie poprawić chcą, iuż tak, wnet inaczey rzecz zaczynaią, od-

wykną

wyknąć staraią się, ieżeli się to im nie uda, znowu się wracaią, i z początku zaczynaią, iuż nieco pozwalaią, iuż znowu wszystkiemi siłami poprawić się usiłuią. Jer. 10, 23.

O! iakoby lepiey było, gdyby do JEzusa przyszli i iego prosili, a w ten czasby pomoc uznali; co zaś za przyczyna tego błędu? Zaprawdę, przewrocenie porządku znayduie się u ciebie, że trzecią część (to iest poprawę) przełożyłeś nad drugą, (to iest wiarę,) i tamtey przed tą szukałeś. Poprawa przed albo bez wiary, iest własne dzieło. Jeżeli zaś wiarę, to iest drugą część kładzież przed pierwszą, to iest poznaniem nędzy, iest samego siebie oszukanie: Wiara przed albo bez pokuty, znowu iest dzieło własne. Przyimuią i przywłaszczaią sobie słowo Ewangelii z weselem bez skruchy, a ci żadnego nie maią korzenia, i do czasu tylko wierzą. Luk. 8, 13.

S. Tak ze mną było przed pobudzeniem.

N. Jeżeli tedy wiary niemasz, życie i siły ustaią, i poprawy dzieło nie udaie się, wszystko iest ciężko, i nie inaczey się rzecz ma, tylko iakoby chory pracował. Rola ieszcze Ewangelią nie zasiana, iakże tedy ma co rodzić, i iaki owoc przynosi?

S. Tak się teraz mam.

N. Jeżeli pierwszey i trzeciey części niemasz, tak że tylko wiara iest i przywłaszczenie, bez uznania nędzy, bez Chrystusowego naśladowania, iest na kształt tułowu bezgłowy, (to iest bez pokuty,) i bez nog, (to iest bez poświęcenia.) To tylko zabobony są. Ale to iest zapewne dzieło BOskie, gdy mizerny i zgubiony grzesznik wierzy; ten bowiem korzenie i owoc przynosi. Luk. 8.

S. Jeżeli tedy dzieło poprawy wszędzie zostawało, co przecię żeby mi się udało, gorąco pragnąłem, barzo się trapiłem, i owszem tęskności niekiedy ciężkie ponosiłem.

N. To wszystko sprawuie ręka BOska, ktora wszystkie twoie sprawy daremne czyni, żebyś się do Chrystusa i krwawey iego zasługi uciekał. Anibym chciał, ażeby ci się własna twoia poprawa udała, ponieważ gdyby to było, nigdybyś Zbawiciela nie poznał, ani wagi krwi iego,

ego, ani co odpuszczenie grzechow przynosi i zbawienie. Gdy się kto w świetle obaczy, a do niczego sposobnym się nie widzi, a rzecz zaczyna, (to iest, dobre uczynki chce czynić,) nie czyni co przed tym czynił, (to iest nie popełnia złości,) wiele pracuie, ten Chrystusa nie uznaie. Tak bowiem Chrystusa Zbawiciela naszego nie uznawamy, ale samych siebie, i tak do pokoiu nie przychodziemy.

S. BOG mi w swoim świetle pokazuie, że to albo owo nieprawe, że tak albo tak bydź powinno: Na kazaniach nawet słyszę, iak trzeba żyć, izali według tego poznania nie trzeba żyć?

N. Prawda, że światło BOskie to ci pokazuie, ale dla tego, żebyś nędzę twoię i słabość poznał, i do Chrystusa się udawał; ale nie dla tego, żebyś zaraz tegoż czasu, gdy naybarziey choruiesz, naśladował go. Teraz do ciebie należy kazań na pozor pokutuiącego słuchać, tak żeby się wiara w tobie ztąd pomnażała. Jesteś ułomnym, paralizem zarażonym; niechci JEzus naprzod mowi: Bądź dobrey myśli moy synu, grzechy twoie są ci odpuszczone; w ten czas dopiero nastąpi: Wstań, a chodź! Bo to zaiedno Odkupicielowi twoiemu do duszy twoiey mowić; tobie zaś drugie iest ciężko bez pierwszego. W tey rzeczy tak trzeba mowić: Teraz za mną iść nie możesz, potym (w duchu synowskim) za mną poydziesz. Jan. 13, 36.

S. Czemuż tedy BOG mi nie pomaga?

N. BOska pomoc w ten czas się zaczyna, gdy się nasza i inszych pomoc kończy, te są drogi iego w świeckich i duchownych rzeczach.

S. J ia sam przeciwko grzechowi woiować chciałem, ale zawsze zwyciężony zostałem.

N. Tać to iest przyczyna, żeś zawsze był bez JEzusa, i bez wiary, i przetoż nie ostoiś się przed nieprzyiaciołmi twoymi, ale podlegać im musiś. (Joz. 7, 13) Wszystko iest możno wierzącemu, Mark. 9. Izali nieraz rozumu twego i wszystkich sił twoich przeciwko mocy grzechow nie zażywałeś, ale mało co wskorałeś. Przez wiarę nabyta miłość sprawuie w nas zwycięstwo. (Rzym. 8.)

Pod

Pod Chrystusową tylko chorągwią woiować dobrze iest. Młodź ustawa i omdlewa, a młodzieńcy w młodości padaią; ale ktorzy oczekawaią PANa, nowey siły nabywaią. (Izai. 40.) Kiedy wiara i poświęcenie w tobie będzie doskonała, oczy twoie zgubą nieprzyiaciol cieszyć się będą. Teraz ieszcze czas nie iest woiować, ale wierzyć i Ewangelią się karmić, żebyśmy rosli, utwierdzili się w człowieku wewnętrznym, i potym woiownikami zostali.

Gdy co obaczysz, ucieczay iako dziecię do matki, w iaskiniach ran JEzusowych ukryway się. Teraz do ciebie należy, wszystkich powab i okazyi unikać, potym gdy do wieku męskiego albo młodzieńskiego przyidzieszsz będzieszsz mogł woiować, i złośnika zwyciężyć. Dla tego BOG niemowiątka łaski i dzieci w Chrześciaństwie do czasu iako na łonie zwykł piastować, żeby na nich nieprzyiaciele nie barzo następowali, BOG nieprzyiaciele w oczach ich gromi, kiedy zos siły nabieraią, rożnych pokus doznaią, że niekiedy zdaie, iakoby całe pułki nieprzyiaciol na nich napadały.

S. Już o trochę nie odstąpiłem, i w rospacz nie wpadłem.

N. Jeżeli wszystko opuszczasz, a znowu się do świata wracasz, mieozy boiaźliwymi policzony iesteś, ktorych część w ieżerze goraiącym ogniem i siarką, Obiaw. 21, 8. Z tych liczby iesteś, ktorzy są serca lękliwego i rąk osłabiałych, Syr. 2, 16. Jeżeli zaś w sobie wewnątrz w twoiey pobożności i umieiętności rospaczasz, i o łaskę płacząc prosisz, do owych zatrwożonych w sercu będziesz należał, ktorzy posileni bywaią, Iz. 35, 4. Poki człowiek własnym uczynkom i swoiey poprawie ufa, ieszcze mizeryi swoiey nie poznał, ieszcze rozumie, że może sam co uczynić; ieżeli zaś niesposobnym iest, wszystko oddać musi, i sam w sobie rospacza, całe własnym uczynkom swoim podlega, w ten czas wszystkiego pozbywa, Poleca się iako naysprosnieyszy, niegodny, i naynieszpośbnieyszy człowiek miłosierdziu BOżemu. Zwyczayna, iż pobudzone dusze na ostrość Zakonną, na pobożność napadaią, a gdy nieiaki czas tym się utrudziły, iż im pocić się od trwogi i płakać przyidzie, iakże dobrze się im na ten czas dzieie, gdy wszystko darmo (Izai. 55.) w JEzusie znayduią. O iak słodka iest w ten czas Ewangelia! Gdy zaś dziecię zracone ocuca się z śmierci, czołga się i upokarza, widzi złe, i wierzy, iż samo sobie pomodz nie może, powątpiwa sobie, dokucza mu to, i pierwey nim się obaczy, wnet mu zbawiciel na powoc przybywa.

S. Życzę sobie przecię serdecznie, żeby inaczey ze mną się działo.

N. Toć iest wprawdzie znak dobrego przedsięwzięcia twego, lecz wszystkie żądania twoie, dobre przedsięwzięcia, owszem przyobiecanie poprawy, są daremne, iako sam doświadczenia doznaiesz, ieżeli się iako ślepy, chromy, żebrak, nieczysty i nędzny grzesznik do nog JEzusowi nie upadasz, aby cię uzdrowił. (Matt. 15, 30.) Pamiętay, iakieś często iakowe miał przedsięwzięcie, teraz zaś inaczey bydź ma; iak częstoś BOGu łaskawemu wiele przyobiecał, przecię nic z tego się nie stało. (Matt. 20, 30.) Ztąd poznać można, iż ieszcze taiemnie ufasz własnym siłom twoim. Jako nagi, obnażony grzesznik, ktory BOGu nic dobrego czynić, pokazać, ani też obiecać nie może, łaski, odpuszczenia grzechow szczegulnie żebrzeć, i na taki też kształt łaską udarowanym bydź musisz.

S. Trzeba, żebym się naprzod prawdziwie nawrocił, inaczey łaski w wierze sobie przywłaszczyć nie mogę.

N. To prawda, ale nie powinieneś poświęcenia albo codzienney pokuty do tego naciągać, ani też nad wiarę przekładać. Przez nawrocenie bowiem pod czas i całe dzieło iako to 1.) skrucha grzechu, 2.) wiara, 3.) poprawa życia zrozumiana bywa. Tu, kiedy od wiary ono rożniemy, mniemamy przez nawrocenie pierwszą część, to iest, pierwszą zmysłu odmianę, (Zyd. 6, 1.) to iest, uzuanie, żałowanie, nienawiść grzechu, i uwolnienie samego siebie, a to z utrapienia i udręczenia duszę. To iest porządek wiary, a nic więcey. Poświęcenie i życia poprawa nie iest drogą i porządkiem przyiścia do wiary. Widziemy zaś, iż do nawrocenia zupełnego przynależy wiara i wiary przywłaszczenie, przez to bowiem zmysł doskonale bywa odmieniony, i dostę-

dostępuiemy chęći i mocy do poprawy serca i życia. Bo wiary bowiem niemaß doskonałego i prawdź wego nawrocenia. Oto, trzeba żebyś się aż do PANa, to iest, do prawdźiwego przyięćia łaski iego nawroćić dał. Oze.7,16.

Autor pewny pißе: Krotko mowiąc: BOG nie żąda, abyśmy naprzod uczynkami naßymi sami się ratowali, iuż mamy Wybawićiela naßego, iuż wolno kupieni iesteśmy, powinniśmy tylko to prawie uznawać, przyiąć, dobrowolnie ztąd wychodźić, w Chrystuśie iako w mieśćie dla ućieczki, i w zamku mocnym znaydować się powinni. BOG każdemu wiarę podawa, dobrze nam wßystko przy niey czyni. Z wiary prawdźiwey dobre uczynki pochodźić maią.

Pokutuiący i łaski pragnący, ktorzy się ze wßystkim Zbawićielowi swoiemu oddali, powinni od takiego przewrotnego i Zakonnego ßukania odstąpić, gdyż Chrystusa drogą Zakonną ćwiczenia się, uczynkami, własnym przygotowaniem i poprawą ßukali. Jan Ewangelista w Książeczce o Krolestwie BOżym, rozdź. 6. mowi: Przeßkadzaią tylko samym sobie, iako ten, ktory ßuka powietrza, lubo ono iest mu dość bliskie; także przynależy im wßelka łaska, (Matt. 5, 3) a miły ich Zbawićiel iest im ze wßelką szczęśliwość a wewnątrz przytomny. (Obiaw. 3, 20.) Teraz na żadną inną drogę iść nie maią, iako drogą wiary: Potrzeba, żeby zebrawßy myśli swoie, w modlitwie i podufałym przywłaßczeniu zbawienia, swego używali, tak się naprzećiwko temu sprawowali, iako się przećiwko powietrzu sprawuiemy, codźiennie, co godźina nową łaskę w śię brać i ssać. A to iednak tym ludźiom, ktorzy są serca nieskrußonego naymniey służyć nie może, ći bowiem przez Zakon do ßukania, łaknienia łaski pobudzeni bydź maią. Jeżeli zaś chcą ßczere duße tę drogę Zakonną opuśćić, wnet śie nowa znayduie przeßkoda.

Przyczyna II.

Dla ktorey pokutuiący wiary nie dostępuią, iest własna niegodność.

S. Jżaliby też mię PAN JEzus tak nędznego i zepsowanego przyiął, i mnie wßystkie grzechy moie odpuśćił?

N. Żaden inni ći pomodz nie może, i on też dawno oczekawał ćiebie. Poyrzyi w Ewangelią, ktorej JEzus do śiebie przyiął? Chore, nędzne, celniki i grzeßniki. Słudzy muśieli wezwać ubogich, ktorzy nic, to iest, żadney własney sprawiedliwośći nie mieli; żebrakow i chromych, ktorzy do niczego dobrego sposobnymi nie byli; ślepych, ktorzy ni o czym nie wiedźieli, ktorzy znali to do śiebie, iż są nędznymi, ślepymi, chromymi żebrakami ꝛc. tych przyprowadźić muśieli, ći wieczerzy skoßtowali; inni zaś, ktorzy nędzy swey nie uznali, nie przyßli. Łuk. 14.

S.

S. Jeßcze wiele mam do śiebie, zwłaßcza tak złe i zepsowane serce, to muśi naprzod bydź naprawione.

N. To podobno chceß pierwey sam złożyć, a potym chceß przyiść, wierzyć i wźiąć: Jżali to nie tak iest? Ale w ten czas długo czekać muśiß; aczći to wprawdźie dobra rzecz iest, iż uznaieß i poczuwaß, lecz dla tego właśnie, (ponieważ tak źły iesteś, tak złe maß serce,) przyidź do PANa JEzusa, a będźieß uwolniony; wierz w niego, a serce twoie będźie czyste. Dźie. 15, 9.

S. PAN JEzus nie przychodźi do takiego serca nieczystego, i nie mießka w nim.

N. 1.) Przedtym (podług mniemania twego) miałeś serce dobre; lecz w ten czas było nader nieczyste, a tyś tego nie widźiał: Teraz iest nieczyste, iako sam zeznawaß: To iest zwyczay i mowa pokuty, a że uznaieß, iest to łaska BOża. 2.) Nie myśl, iżbyś ono sam mogł oczyśćić i poświęćić; ach nie! sam BOG muśi ie oczyśćić, i z niego mießkanie uczynić, a to iuż teraz czyni, i światło iest w sercu, inaczeybyś nie poznał, ani poczuł. On mießka u tych, ktorzy są serca skrußonego, i nad nędzą swoią upokorzeni. (Jżai. 57, 15. r. 66, 2.) 3.) Skoro w JEzusa wierzyß, serce twoie krwią iego oczyśćione i omyte bywa, *a)* od wßelkiego potępienia, (Rzym. 8, 1.) *b)* Od uczynkow martwych, albo panowania grzechu. (Zyd. 9, 14.) *c)* Oraz bywaß udarowanym wolą nową, duchem nowym, umysłem nieobłudnym. (Ps. 51, 12.) A oto, to się znayduie u ćiebie: Wola iest czysta: Chceß chętnie bydź czystym, przytym ani naymnieyßego prochu w sobie nie zatrzymać. 4.) Poczuwaßli ießcze grzech wrodzony, od ktorego i naywiękßy święty cale wolnym bydź nie może, muśiß iako mießczanin Jeruzalemski codźiennie w studni zbawienney, we krwi Barankowey się omyć, ażći grzech, ktory cię zewßąd obstępuie, odpußczony będźie, przytym codźiennie odkładać i oczyśćiać się od wßelkiey zmazy ćiała i ducha. 2 Kor. 7, 1.

Tu zważay na dwie drogi obłędliwe. 1.) Gdy kto mniema, że tak czystym iest, iż żadney wady ani grzechu na sobie nie ma, ten iest obłudnikiem i kłamcą, (1 Jan. 1, 8.) iest Faryzeußem. (Łuk. 16, 15. Przyp. 30, 12.) Druga

droga

droga obłędliwa iest: 2.) Ponieważ niemożna doskonałym bydź, trzeba żyć podług ciała, i wszystko na dobre wykładać; a ponieważ pobożni ieszcze wiele złego w sobie maią tedy też i my tak dobrzy iesteśmy, iako oni, nie potrzeba tak ostro żyć. To iest Epikureyczyk. Droga prawdziwa iest po pierwszym oczyścieniu w wierze, codziennie się oczyściać, (2 Kor. 7, 1. 1 Jan. 3, 3.) coraz czyściey szym, coraz pobożnieyszym bydź, i codziennie we krwi JEzusowey omytym, codzień bydź poprawionym, i w codziennym i cogodzinnym biegu się znaydować. 1.) Do kleynotu usprawiedliwienia, Fil. 3. i 2.) poświęcenia. Zyd. 12.

S. Wszak Chrystus z Belialem się nie zgadzaią.

N. Chrystus i grzechy panuiące nie mogą się zgodzić; ale Chrystus i grzechy poznane sposobem pokutuiącym, grzechy mowię tłoczące, iako choroby. On bowiem iest lekarzem.

S. Gdybym prawie był pobożny, w ten czasbym wierzył, a wszak iestem cale niegodny.

N. Nie chcesz przyiść iako grzesznik ubogi i żebrak, nie iako niezbożny, ale iako święty chcesz bydź usprawiedliwiony. Rzym. 4, 5. To iest sposob duchowney nędzności! Nic nie iest tak nędznego, iako ubogim bydź i pysznym, Syr. 25, 4. Patrzysz na niegodność twoią; żaden godzien nie iest znaleziony miedzy wszystkiemi kreatury w niebie i na ziemi, oprocz Baranka. Obiaw. 5, 4. Nic więcey, iako piękła godzien iestes: Oto, twoia godność! Czym godnieyszy się bydź widzisz, tym dalszy iestes od łaski wolney, od łaski grzesznikow. Luk. 5, 31. Nic nie pomaga twoia własna świętobliwość, grzech wrodzony wniwecz to obraca.

Jan Arnt mowi w drugiey Księdze, w rozdz. 34. 9. modlić się dla własney godności, iest grzech wielki, także własnie wierzyć dla własney godności, iest takowyż grzech. Kiedy w oczach twych cale niegodnym iestes, cale ubogi w duchu, w ten czas iestes sposobnym do przyięcia wiary. Jeżeliś iest w ubostwie, a iestes w sobie bogaty, tedyś iest cale niesposobny do wiary. Trzeba, żebyś zbawienia twego nie w sobie,

w sobie, ale w JEzusie szukał. Dzieł. 4, 12. To iest iedyna we wszelkiey niegodności naszey pociecha, JEzus iako Baranek iest godzien znaleziony. Obiaw. 5, 12. Przez krew JEzusową usprawiedliwionym bydź iest nowa i żywa droga. Zyd. 10, 20. Gdy PAN JEzus ubogich i spracowanych woła, w ten czas i ty bywasz powołany, przyidź tylko, i wierz, ile możesz; wszystko iest twoie, nie odrzucay tylko przez niedowiarstwo.

Pycha to iest, żadney nie przyiąć pociechy, ponieważ nic własnego PANu Chrystusowi przynieść nie możesz, czymbyś się przed nim popisywać, i miłości iego godnym pokazać się mogł, gdy cię iednak nie inaczey, tylko iako nagiego i obnażonego przyiąć żąda. Poślubia cię sobie, nie dla tego, żeś dobry iest, ale że cię dobrym uczynić chce. Tu nic inszego nie iest, iako tylko pycha, nie chcesz iako nagi wyniść naprzeciw Chrystusowi, wstydzisz się tak ubogo i nędznie przed nim się stawić, w ten czas ukrywa się od ciebie. Ty iestes żebrakiem; on cię chce przyiąć za swoią oblubienicę, z tą kondycyą, iż masz wszelkie szmacisza żebrackie od siebie odrzucić, on cię chce przyoblec do upodobania swego; a ty utyskuiesz, i mruczysz, iż niczego nie masz, w czymbyś się przed nim pokazać mogł. To iest wielkie głupstwo i pycha takowego żebraka.

S. Rozumiałem, że to tylko była pycha, gdym to sobie przywłaszczał, coby podług mniemania mego nie dla mnie było; myślałem sobie, iż wolę bydź pokornym.

N. Znayduie się też i fałszywa pokora w Chrześciaństwie: Fałszywa pokora bywa 1.) w usprawiedliwieniu, gdy się z fałszywey i niewczesney pokory zbraniasz, łaskę darmo iako żebrak przyiąć, ktora ci się tak podaie. Potym też iest pokora fałszywa, 2.) w poświęceniu, gdy tego albo owego dobrego czynić nie chcesz, z boiaźni, iżbyś się nie stał pysznym.

S. Gdy ieszcze tak wiele złego u mnie, lubo przeciwko woli moiey powstaie, owszem pod czas szwankuię, to mię rzyni rospaczaiącym, i odbiera mi iskierkę wiary, ktora tylko cię w sercu moim wzniecać poczęła.

N. 1.) Że coraz barziey o sobie samym powątpiwasz, iest to dobrze; że zaś przytym wiarę pozwalasz zatłumiać, to iest rzecz niechwalebna, gdy z tym większą ufnością do BOGa udać się powinieneś. 2.) Trzeba, żebyś miedzy panuiącemi grzechami, i tymi, ktore są z krewkości, ro-

żnicę czynił: Bespieczni i nienawroceni grzeßnicy ze wßystkich grzechow swoich czynią grzech z krewkośći pochodzący; pokutuiący zaś uważaią nawet omyłki i wady swoie, iako panuiące grzechy. To iest cale opacznie. Gdybyś ty błędy twoie za nic miał, i bespiecznym był, przytym nie mogłbyś ani łaski dostąpić, ani oney zachować. Gdy ćię zaś to upokarza i iest przećiwko twemu umysłowi, trzeba, żebyś łaskę otrzymał, albo gdy ią maß, zatrzymał. 3.) Nie myśl, iż ty ieden taki iesteś, wßyscy synowie BOżi utyskuią nad pozostałym zepsowaniem, ktore w nich śię ießcze znayduie, i pragną zupełnego uwolnienia. 4.) Przyidź w prostośći do Zbawićiela twego, i wßystko mu wyznay, iak śię stało, wßelkie okolicznośći, proś o łaskę, raz po raz. 5.) Im barżiey do wiary śię dobiiaß, tym barżiey złe w tobie śię znayduiące zwątlone, i umartwione będźie, i tym lepßa nastąpi poprawa.

S. Pod czas też mniemałem, iż podobno nie dość dobrze nędze swoią poczułem, iżby mi trzeba więcey trwogi wystać, pierwey niżbym łaskę sobie przywłaßczył, albo do Chrystusa przyßedł.

N. Z iedney strony to prawda iest, gdy kto z poznaniem nędze i Chrystusa, lekkomyślnie śię obchodźi, i prędko to wykonywa, iest to zła rzecz; głębokie kopanie, głębokie wkorzenienie fundament mocny daie, ale też przytym może bydź taiemny upor woli własney i obieranie. Zważay, iakby głupie to było, gdyby chory, prawdźiwie chory, ießcze w głębßą chorobę wpaść; trędowaty ießcze trędowatßym bydź usiłował, pierwey niżby do lekarza przyßedł. Przyidź, iako iesteś, gdy tylko nędzny iesteś.

S. Jak wiele i iak długo mußę nędzę swoię i trwogę poczuwać?

N. Tak wiele i tak długo, aż 1.) ći wßystko, co iest grzeßnego i prożnego, umartwiono będźie. 2.) Na wßelkiey pomocy, także własnym twoim wspomożeniu, powątpiwać będźieß, i 3.) aż ćię to do nog JEzusowych, do modlitwy, i do przyięćia sprawiedliwośći iego, iako do zbawienia iedynego zapędźi. Czym prędzey wßystko, nic nie

nie zatrzymuiąc, oddaß, owßem twoie własne sprawowanie własney pobożnośći, i przyidźieß do niego, iako spracowany, ktory wnet tego, wnet owego sprobował, choćiaż nadaremnie, aby do odpoczynku duße i żyćia pobożnego przyßedł, ktory teraz iako naynędznieyßy miedzy wßystkimi grzeßnikami łaski ßuka, a chorobę albo grzechy potaiemne zatrzymać nie chce; im prędzey i wcześniey w takim kßtałćie serca do JEzusa przyidźieß, tym lepiey iest. BOG mowi: Nie trzeba, żebyś pierwey więkßey boiaźni, uzdy i wędźidła oczekawał. (Ps. 32, 9.) Ty nie powinienes bydź takim.

W ten czas zaś człowiek za wcześnie z trwogi wychodźi, (iako na wielu dźiać śię zwykło) *a)* gdy u niego naprzod grzech i świata prożność umartwiona nie iest, gdy mu przytym dobrze śię powodźi, gdy ießcze śię potaiemnie wymowić i wyłączyć może. *b)* Po wtore, gdy człowiek trwogi nad grzechami pierwey unika, takich myśli pierwey śię chroni, od trwogi śię pierwey uwolnia, niżeli mu ona przez wiarę w krwawą śmierć JEzusową odebrana bywa; w ten czas, w ten czas mowię, zawczasu wychodźi. Jedynie krew JEzusowa i wiara tę trwogę muśi wygładźić. Bunian, gdy rozumiał, iż trwoga iego ustawała, prosił BOGa, żeby przez nic, iako przez krew JEzusową onę zniosł i zgładźił. Lecz nie ieden zatrwożony grzeßnik rak długo wytrzymać nie może, ale znowu idźie do pierwßego bespieczeństwa, nad czym ubolewać trzeba. Tu iedno zważać trzeba: W ten czas, gdy człowiek w trwogę taką przychodźi, tedy mowię, czas iest ßukać JEzusa, abowiem Oćiec nas poćiąga, i chce nas przez to do Syna swego przyprowadźić. W ten czas trzeba upaść na oblicze, płakać i błagać, a wnet wiary i grzechow odpußczenia dostąpiemy: W tedy iest właśnie godźina Zbawićiela: Gdy zaś to opußczamy, i na taki kßtałt do JEzusa nie przychodźimy, albo sami śiebie uspokaiamy innymi myślami dobrymi, rozmowami, dobrym przedśięwźięćiem albo niepożytecznym czasu przepędzaniem i prożnym towarzystwem, trwoga i pobudka znowu ustaie, i ießcze iesteśmy nędznymi i niespokoynymi, iako przed tym.

 Przy-

Przyczyna III.

Dla ktorey duße pobożne w wierze zatrzymane bywaią, iest diabeł i iego poduszczania iadowite.

S. Pod czas następuiące przypadły mi myśli, widzę wprawdźie, żem iest cale zepsowanym człowiekiem, gorßym od innych, nie będźie ze mną poki życia, lepiey, podobno mię iuż BOG opuścił, ponieważem się naprawić nie dał, lepiey tego zaniechać; wnet myśliłem: Jeßczem iest młody, a grzech we mnie iest za mocny, gdy się zestarzeię, na ten czas poprawa sama się znaydźie; wnet znowu: iż iuż teraz za pożno iest, w ten czas trzeba było temu bydź posłußnym, gdym był młodßy, iuż złe we mnie gorę wźięło, a mnie teraz nikt dopomodz nie może.

N. Zgąd widźiß wielką chytrość diabelską, iż cię wnet tak, wnet inaczey pędźił, aby cię tylko od ßukania łaski odwiodł, gdy z dußą niektorą długo trwa, pierwey niżeli iey Ewangelia obiawiona bywa, może diabłu się poszczęścić, iż ią od tego odwieść może. Na iedną rzecz zważay przeciwko takim diabelskim napaściom. Jużeś tak długo łaski ßukał, Zbawiciel każdemu ktory ßuka, godźinę znalezienia naznaczył; gdybyś tedy przestał, mogłoby się stać, iż tey godźiny zbawienney do obebrania łaski, cale iuż bliskim będąc, dałbyś się od ßatana omamić; czegobyś potym na wieki odżałować nie mogł. BOG przychodźi często, pierwey niż się spodźiewamy, i wiele dobrego nam świadczy.

S. To właśnie iest, co mię tak trwoży, iż to tak długo trwa, pierwey niżeli poćiechy z wiary prawdźiwey dostąpię.

N. Tyś sam sobie fantazyą swoią i drogami twoimi wiele przeßkodzałeś. Jednakże umie PAN JEzus z naßych drog obłędliwych pod Zakonem co dobrego uczynić. Stawamy się ubożßymi, litościwymi ku błądzącym, umiemy im w ćichości dopomodz, przetoż miey nadźieię w JEzusie. Jeżeliby ieszcze wierzyć nie mogł, że ci iuż grzechy odpuścił; iednakże ufay mu, iż dobrze myśli z tobą, i wßystko ku dobremu zmierza.

S. Gdyzaś niewierność moię przeciwko łasce BOżey rozważam, tedy mi się zda, iakby kto mowił: Jużeś teraz swawolnie zaniedbał.

N. Niewierność iest grzech wielki, każda łaska ma dobrze bydź zażywana, wßakże iednak i na to iest rada i poćiecha w ranach JEzusowych. Lepiey wnet się nawroćić, niżeli w odpadnieniu daley postępować. Jest iedyna chytrość diabelska, ktory ći wmawia, że ći nie trzeba się nawracać; zważay: Czym dłużey się zastanawiaß, gdyś zbłądźił, tym nędznieyßy iesteś: Postępuy po dźiećińsku; dźieći bowiem, ktore długo boią się, rozgą karane bywaią; ktore zaś ręce zaraz całuią, łaskę znowu odbieraią. Ponieważ zaś teraz rzecz twoia głowna do wiary zmierza, muśiß naprzod w tym prawie wierny bydź: Muśiß *a)* badać się coraz lepiey o zbawienney znaiomości Chrystusowey. *b)* Ewangelii muśiß naśladować tak długo, aż Chrystusa w wierze znaydźieß; potym też wiernym będźieß mogł bydź w poświęceniu. Przetoż bądź wierny w błaganiu i badaniu się, ale też i w przyięćiu.

S. Gdy się modlić chcę, zda mi się, że mię BOG nie chce wysłuchać, doznam tego, że nic nie wskoram; iest iedna rzecz, ktora mię zawße odćiąga, ieżeli chcę wierzyć, zda mi się, iż się oßukiwam; chcęli słowo i łaskę sobie przywłaßczyć, zda mi się, iż nie iestem godźien.

N. To ći wierzę chętnie, ponieważ przed tym lekkomyślną wiarą sam się oßukiwałeś, zaczym się teraz zawße strachaß i boiß. Gdy rozum twoy własny do porady zaćiągaß, nie ßczegulnie na JEzusa twoiego i na iego tak drogą poprzysiężoną obiernicę się zapatruieß, diabeł się w to mießa i wtrąca. Lecz zważay: Co cię w tym stanie, gdy nędzę twoią grzechową i stracenie poznawaß i wyznawaß; co cię mowię w stanie takowym od JEzusa odciąga, to pochodźi od diabła. Nie unikay, i nie odstępuy! Grzech, niedostatek, niepokoy, trwoga, boiaźń i Zakon, wßystko to powinno cię do Chrystusa pędźić. Diabeł wspak obraca, aby ciebie od JEzusa i wiary odwieść mogł, te słowa podrzucaiąc: Jeżeliś iest ießcze takim, tedyś zapewne iest potępiony; ty zaś na to odpowiday: By nay-

naymniey! Właśnie dla tego, ponieważem iest taki, tak nędzny, niespokoyny, słaby, skażony i grzeßny, ospały, niewierny, tak pełen złych myśli, i cale sam w sobie stracony, właśnie dla tego powinienem iść do Zbawićiela mego, a wßak mi żaden dopomodz nie może: na ten czas wierz mocno, i owßem, wierzyć bespiecznie maß, i nie możeß się dość wydziwić temu, iako JEzus w takim stanie twoim ku tobie pała litośćią, pragnieniem, pochutniwaniem i sercem goraiącym.

Jeżeli się chceß modlić, wiedz, że lubobyś się zaiąkiwał i ßepiorał, barzo mu to iednak iest przyiemno; pragnießli go mieć z łaską iego, iuż ćię oczekawa; a wßak i do ćiebie iuż dawno mowi: Owom JA, owom JA! Izai. 65, 1. Lecz wielu duß dobrych daią się od ßatana zawodźić, wraża im podeyrzenie o słowie i o sercu JEzusowym, oskarza i obmawia PANa JEzusa przed nami. Tak czynił Adamowi i Ewie, iakoby BOG im więkßey nie życzył ßczęśliwości. Lecz ieżeli się go tu uczyß poznawać, i na myśli twoie z pilnośćią się zapatrywać, iak misternie zdradą i ßtuką narabia, tedy ze wstydem odeyść musi. A ieżeli nie odstąpiß, wnet doznaß, iakie serce JEzus ma ku tobie.

S. O ia nędzny człowiek! i także to we mnie piekielny zayzdrośnik, nie iedną dobrą pobudkę i poruszenie przez niedowiarstwo i wątpliwość zniszczył.

N. On mnie i tobie nic dobrego nie życzy; zaczym: Kiedy w sobie skutki, pobudki, łaknienie i pragnienie JEzusa i iego krwawey sprawiedliwości czuieß, i w nędzy swey do niego wzdychaß, na JEzusa zmysł twoy i myśli obracaß, wiedz, że to nie od ćiebie pochodźi, ale od Ducha Swiętego, od Ducha JEzusowego. Jest to JEzusa twoiego słodki głos wabiący, przez co wiarę w tobie zapala, kiedy często wyrok pocießny do serca twego kładźie. Ach! przyimiy proßę, iakbyś to słyßał z iego ust cukrowych; w ten czas wierz mu, dufay onemu, zaprawdę, iako pokutuiący nie za wiele wierzyć możeß.

S. Za czasem mogłbym dostąpić wiary, lecz to wßystko, do

do czego się tylko udaię, rozerwanie i niepokoy we mnie sprawuie, wßystko mi chce bydź przeßkodą, wßystko nawet ia samemu sobie iestem ćiężarem.

N. I tym wprawdźie stara się diabeł, iako drugimi rzeczy ćiebie utrudźić; żebyś zaniechał, i wierzył, iż niemożna iest, do błogosławionego utrwmania wiary przystąpić. Lecz tu maß uważać cel i zmysł Zbawićiela twego; ießcze ignieß do rzeczy doczesnych, spolegaß na nich, i z nich się ćießyß, albo iesteś ießcze skłonny do tego, nie iedną godźinę przyiemną marnie bez JEzusa trawiß: Oto, dopußcza podług wierności swey, aby ći się to wßystko stało, ćiężarem, niechęćią i żołćią. To iest miłości iego żarliwość. On iedynie chce bydź twoim weselem i ućiechą, on kocha ćię, i chce, żebyś się nad niczym, iako nad nim tylko radował. W tym uznaway wierność iego, i iako dobrze on z tobą uczynić myśli, na niego się iedynie zapatruy, tak to sobie w pożytek obracay, iako się teraz mowiło, zwłaßcza: 1.) Żebyś umysł twoy przychylny ku doczesnym i prożnym rzeczom, z pokorą, wstydem i skruchą coraz lepiey przywykał poznawać: 2.) i żebyś się przez to tym barziey do poiednania i oczyśćienia, ktore się we krwi JEzusowey zawiera, pobudźić dał, a tym sposobem uczyß się z gorzkości miod zbierać, wiara też twoia przez to pośiłku dostąpi, z czego niegdyś przeßkodę miałeß.

Przeto nie powinieneß rozerwania i rożnych myśli naśladować, owßem zabawy twoie maß odprawować z zebranym, a oraz zawße nań poglądaiącym, i onego łaknącym umysłem. Oto, iako często Zbawićiel kołace, chcąc ći podać perłę, i z tobą wieczerzać, lecz ty nie iesteß w domu, czym inßym się zabawiaß, i tak niczego nie dostąpiß, godźiny łaski, i powolnego kołatania przyiaćiela duße twoiey, ćichego porußenia nie powinieneß lekce ważyć, owßem usłuchać i otworzyć. Mistrz iest przytomny, i woła na ćię, każe ćię często taiemnie wołać: Jan. 11, 28. Prędko powstań z Maryą, inßych rzeczy zaniedbay, przyidź i wierz, abyś też chwałę BOżą oglądać mogł. W. 40.

S. Lecz ießcze tak wielu złych myśli w sobie czuię, ktore ufność moią niszczą.

N. Jeżeli to śię staie przećiwko woli twey, toć są strzały diabelskie; bowiem nieobacznie przylatuią. Naprzod puszcza ie do serc, potym ie oskarza, pierwey niewinnemu Beniaminowi kubek kładźie do worka, potym napada nań i chce go sługą swoim uczynić, 1 Moyz. 44, 14. nie day śię odstraszyć, odpędzay go, powiedz to PANu JEzusowi, tedy znowu dostąpiß poufałośći do niego.

Przyczyna IV.

Ktora pokutuiące nieśmiałymi i boiaźliwymi ku BOGu czyni, iest, iż samego BOGa i Oycowskiego serca iego, nie dobrze poznawaią.

S. Gdy sobie na BOGa wspominam, często boiaźnią i strachem tak barzo napełniony bywam, iż skora moia drzy. Ps. 119, 120.

N. O iakże głęboko odpadliśmy od społecznośći i miłośći BOskiey! iak nieznaiomi, iak odzwyczaieni, o iak z wielką pracą do niego przywykamy i ufność w nim pokładać zaczynamy. To zaś ztąd pochodźi, że iego serce i miłość pałaiącą mało co znaß. Uważaß go podług Zakonu, iako zagniewanego, zawisnego BOGa, gdy go podług Ewangelii, i iako śię w Chrystuśie obiawił, z ßczerey Oycowskiey i maćierzyńskiey miłośći, poznać śię nauczyß. Zapewna śię zmiłuie iako Oćiec, lubo Oćiec i matka zapomną, on ćię przećię nie zapomni, serce iego poruß śię, nędza naßa pobudza go, bol naß dolega mu. On też tak dobrze myśli z tobą, że gdybyś wiedźiał, od radośćibyś płakać zaczął. Nie ßuka też skazy twoiey, iako ći śię widźi, ale zbawienia twego, to mu bespiecznie wierzyć możeß: O! całuy tę miłość iego w wierze, przyimiy go za własność twoią. On rad chce bydź twoim weselem i zbawieniem! Owßem i ći, ktorzy mu śię na łaskę i niełaskę oddaią, gdy go ießcze nie prawie znaią, niczego nie doznaią, tylko iedyną łaskę.

S. Podczas myślę, BOG mi więcey dopomodz nie chce.

N. Nie powinienes 1.) o BOGu sądźić podług myśli twoich, ale podług słowa iego, w ten czas możeß z pięknych i przyiemnych obietnic iego drogi zmysł Oycowski poznawać. W Prorokach, Psalmach i Nowym Testamencie iest przezacny. To i tobie na pociechę napisano iest. Jedynie ma w tym upodobanie, gdy nam co dobrego czyni, Jer. 32, 41. Nie chce poprzestać co dobrego nam świadczyć. W. 40. To wielka iego radość, gdy nam dobrze czyni. Rozdź. 33, 9.

2.) Nie powinienes nigdy na BOGa bez Chrystusa patrzeć, abowiem on iest ogień pożeraiący, ale w Chrystuśie, w nim bowiem iest zupełność wßystka BOstwa, Oćiec w Synu, Syn w Oycu, Jan. 17. Kto Syna BOżego nie ma, ten żadnego w sobie nie ma żywota, 1 Jan. 5, 21. ani BOGa, 2 Jan. 9. Gdy na JEzusa patrzaß, patrzyß na serce BOskie, w łasce wielkiey, litośći i miłosierdźiu. Zważayże raz mękę JEzusową, pełną boleśći. Wierzyßże, że za wßystkich i tak też i za ćiebie umarł? A wßak nie możeß inaczey podług słowa iego. Wierzyßże też że ßczerze i prawdźiwie tego żądał? Czy wierzyß, że gdy to uczynił, nędzę twoią, owßem ćiebie, iako nieprzyiaćiela swego, Rzym. 5, 10. niemniey też niewierność twoię, niestałość, ospalstwo, oźiębłość ku iego pałaiącey miłośći przeyrzał, a że przećię z wielkiey miłośći za ćiebie umarł; a ty mu iednak nie chceß dowierzać wielkiey miłośći i dobroći iego.

3.) Nauczay śię przytym serce Oycowskie BOGa twoiego poznawać z własnego twego doświadczenia, osobliwie z niewypowiedźianey ćierpliwośći, ktorą ćię w stanie twym naybezecnieyßym i naygorßym znośił. Kto znaydnie nieprzyiaćiela swego, a dopußcza mu iść drogą swoią? Tyś był w ręku iego. O iakby ćię rozmaitym sposobem zepsować i wniwecz obrocić mogł? Oto, widźiß, że nie postanowił u śiebie, zakłaćić ćię. Patrzay tylko na czas życia twego iuż upłyniony. Jakże często sprawiedliwe karanie iego na śię pobudzałeś, że tysiąc miał przyczyn, dla ktorychby ćię porąpiać mogł. O niedośćigniona nieskwapliwośći! ta miłość iest w naywyżßym stopniu nieskwapliwa, 1 Kor. 13, 4. Z przećiwka zaś iak wielkim mnostwem dobrodźieystw otoczył ćiebie i obiegł, ażeby ćię tylko

tylko pozyskał i dobył, a to dla tegb, aby ćię ze wszelką szczęśliwośćią napaść i zbawić mogł.

Uważay daley, iako Oćiec pobożny z tobą, iako z nieprzyiaćielem swoim, od czasu do czasu chodźił? Jak często serce twoie porusał: Jak wiernie ćię od twego zatrącenia odwodźił i upominał, abyś grzechy porzućił, iako często przestrasał ćię, iak często kołatał, wołał, a łaskę swą przy wszelkiey wzgardźie twoiey tobie pokazywał, i podawał iak często koło serca twego pracował, iżaliby śię miał odmienić, gdybyś upokorzony leżał u nog iego, gdyby ćię znalazł i uchwyćił, iżaliby tego miał żałować? Wierz mi, darow swoich i wezwania BOG nie żałuie. Rzym. 11. 29. Iżaliby ćię teraz chćiał zatraćić albo dopuśćić, aby zginąć miał? O wierzże, że on barzo pragnie zbawienia duśe twoiey. To wszystko ku temu celowi tobie służyła, ażebyś utwierdźiwszy wierną i poufałą w sercu twoim ku twemu Zbawićielowi ufność, dał sercu swemu mocno to na sobie przewieść, iakby to Zbawićiel drogą chętnie wszystkie twoie grzechy odpuśćił, gdybyś sam szczerze i prawdźiwie o to śię starał. A tak poznay i przywłaszczay sobie te duśne zbawienie przez wiarę, z źrzodła zbawienney łaski Zbawićiela płynące, tym barźiey, kiedy potym Ewangelia i słowo iego ku temu końcowi bywa przepowiadane.

5.) Służyć ćl też daley może ustawna i gorliwa modlitwa, (i, o iakbyś nie powinien, z tym szczerze i chętnie przestawać, ktory tak łaskawie o tobie rozumie!) tak go coraz doskonaley poznawać, i do dźiećinney konfidencyi i poufałego obcowania przyść będźieś mogł. Zkąd nic innego, iako nowa wiara, nowa ufność, i nowa poufałość powstanie. Uważ proszę, z kim kto częśćiey przestawa, obcuie i rozmawia, tym go lepiey poznawać uczy śię, i do poufałośći z nim barźiey przychodźi. Jeżeli ći zaś na prawdźiwey wiary, śile i utwierdzeniu schodźi, o tedy przez ustawiczne i serdeczne gorliwe modlitwy proś BOGa o nią, i ucz śię modląc śię, modlić śię, wierząc ucz śię prawdźiwie wierzyć, i kochay to, co ći do tego pomaga, iako to obcowanie z ludźmi, ktorzy są prawie Ewangelickiego zdania; nade wszystko iednak zalecam ći słowo Ewangelii, ku posiłkowi duśe twoiey. O gdybyś serce iego widźiał, iako śię po nędznych grzesznikach tęskni, tak w ten czas, kiedy grzesznicy oddalaią śię, iak też i w ten czas, kiedy przed nim łzy wylewaią.

Przyczyna V.

Dla czego pokutuiący prawdźiwego wiary przywłaszczania nie maią, zwłaszcza iż im słowo Ewangelii ieszcze nie iest iaśnie przedłożono.

S. BOG mi ślepemu oczy otworzył, iżem nędzę i grzech swoy poznał, ale mi owe iako Maryi i Magdalenie, i owym swum uczniom ieszcze bywaią zatrzymane, tak, że JEzusa widźieć i znaleść nie mogę.

N. Jakieś grzechy swoie szukał, takći było, iakobyś śię ze snu ocknął, ty śię dźiwował, żeś ich dawniey nie poznał. Skoro w wierze postrzeżesz Zbawićiela swego, w tedy dokonale ocućisz śię. (Ps. 126, 1.) Słuchay, miey baczność o Ewangelii, i proś zarowno 1.) aby łaskawy BOG raczył ći ślepemu oczy, a głuchemu serce otworzyć, żebyś poznać to mogł. 2.) Modl śię wraz, i proś nie tylko o odpuszczenie grzechow, ale też i o wiarę mocną; ćichość, pokora i poprawa żywota idą za iedno.

S. Niedowiarstwo iest to pewnie moią wielką nędzą, naywiększym grzechem, naywiększą biedą, iabym rad wierzył, i widzę, iak to dobra rzecz iest, a przećię nie mogę.

N. Z własney śiły nie możesz, przećię ći wiara bywa słowem, i w słowie Ewangelii okazywana; że zaś w tym niedołężność swoię uznaiąc, i chętnie wierzyć usiłuiąc, o to wzdychasz, iest to wszystko sprawa Ducha Swiętego, i początek wiary. JEzus, ktory ći z tego niedowiarstwa dopomodz chce, mowi też do ćiebie: Zebyś wierzyć mogł. (Mark. 9.) O żebyś śię prawie przez wiarę wdać, i odważyć śię mogł w krwawe owe łaski czerwone morze, w ktorym odkupienie twoie znayduie śię: O żebyś przez wiarę mogł weyść w Jordan, w Jordan łaski na Chrzćie okazaney, w ktorym weyśćie znaleść możesz

możeß do ziemi obiecaney! Ale duchowny Izrael lęka śi
iako i cielesny, iakobysmy nie byli bespiecznymi. L
żeby kto z pieczołowaniem o doczesne rzeczy tam zgina
chćiał, caleby był bespiecznym! 1.) Przyßedłby do odpo
czynku i pokoiu sumnienia, przed naćieraniem iego ni
przyiaćioł, przez odpußczenie grzechow. 2.) Ow byłb
nowo i odrodzonym, mogłby pobożnie żyć, miałby d
tego ochotę i śtkę.

S. Ach! z iak wielką żądośćią o wierze, o Ewangel
albo o PANu JEzusie słucham; o ktorym iednak pier
wey niedbale słuchałem, pobudza ußy moie, abym słucha
iako uczący śię pilnie. (Izai. 50, 4.)

N. Zważay ießcze, proßę, następuiące częśći głowne
ieżeli chceß wierzyć odpußczenie grzechow twoich.

I. Nabyćie łaski przez śmierć JEzusowa. Albo iako śie z grzeßnikami przed sądem BOskim dźieie?

Wßyscy ludźie iako grzeßnicy, powinniby według nie
nieodmiennego wyroku Zakonu, wieczną umrzeć śmier
ćią. Ponieważ zaś ludźie z nienawiśći diabelskiey o
BOGa odpadli, tedy JEzus podług miłośći swey lito
śćiwey stał śię Pośrzednikiem. Stawßy śię człowiekiem
karę naßą ponoßąc, umarł. A to tak właśnie było, iako
by wßyscy grzeßnicy umarli, (2 Kor. 5, 14.) i iakoby wßy
scy podług słußnośći karani byli. W wielki Piątek, iak
w dźień oczyśćienia powßechnego, całe prawo z grzeßni
kami było zniesione, za wßystkie grzechy stało śię dosyć
uczynienie, wßystek proces był zakończony, a nader pięknie
śię stosuią słowa: Wykonało śię! PAN JEzus iest
w zmartwychwstaniu usprawiedliwiony, (2 Tym. 3,
16.) a z nim wßyscy a wßyscy grzeßnicy. I tak prze
Jednego usprawiedliwienie, na wßystkie ludźie przyßed
dar, ku usprawiedliwieniu żywota. (Rzym. 5, 18.) W ten
czas nieprawość ziemie (całego świata) dnia iednego iest
odięta. (Zach. 3, 9.) Nie potrzeba teraz, żeby Chrystus
PAN częstokroć za nas ćierpiał, raz bowiem śię obiawił
ku zgładzeniu grzechu, przez ofiarowanie samego śiebie.

(Zyd.

Zyd. 9, 26. 28.) Żadne uczynki, żadne męki, i żadna grze
ikow pokuta tego sprawić nie mogła, zaiste, procz męki
Ezusowey, żadna rzeczby płatna nie była.

Żaden grzeßnik nie powinien, i nie może też nicz własney
wey sprawiedliwośći przydać. Wßystko śię bowiem
ało przez iednego Pośrzednika; BOG z światem był
oiednany: Chrystus PAN podaie Oycu krew swoią no
syćuczynienie, grzeßnikowi zaś do łaski. Grzeßnicy po
winni teraz przyiść do niego, owßem, iako grzeßnicy, to
est, ktorzy podług swoiego uznania grzechem są obćiążeni
na to utyskaiący; ći powinni przyiść, JEzusa o łaskę pro
śić, weń wierzyć, i grzechow odpußczenie przyiąć. Syn
człowiecży, długi grzechu zmazawßy i wypłaćiwßy, wßel
ką teraz moc ma grzechy odpußczać. Cyrograf, ktory
był przećiwko nam, zmazany iest i podarty, a wiele kroć
sto tysięcy Patentow i kwitow z należącemi do tego
pieczęćiami, dla nędznych grzeßnikow są na pogoro
wiu. BOG teraz żadnego grzeßnika pokutuiącego potę
piać nie może. Żadnemu o łaskę żebrzącemu grzeßni
kowi, grzechow odpußczenia odmowić nie może. Dźie
dźictwo naße, ktore Adam utraćił, Chrystus PAN zno
wu nabył, owßem ießcze więkßą wspaniałość. Jako
o Dawidźie, ktory był wzorem JEzusa, napisano iest:
(1 Sam. 30, 19.) Nic im nie zgineło, od mała aż do
wiela, wßystko zasię przywiodł Dawid. A to iest
Ewangelia.

S. Gdy to do wßystkich ludźi należy, czemuż tak wiele
ich idą na potępienie?

N. Katechyzm mowi: Ponieważ nauki o Chrystusie
przyiąć nie chcą. A to iest rzecz wielce żałosna. Te
razby żaden grzeßnik zaginąć nie powinien. Lecz dwo
iacy są ludźie, ktorzy Chrystusa przyiąć nie chcą: 1.) Nie
pokutuiący, ktorzy bez uznania nędze swey w grzechach
bespiecznie żyią: 2.) Niewierzący, ktorzy własną spra
wiedliwość swoią wystawiaią, ktorzy na żebraninie swoiey
polegaią, (to bowiem właśnie iest niedowiarstwo,) 1 Piotr.
2, 7. ktorzy kamień węgielny, opokę zbawienia odrzucaią, o

dosyć.

dosyćuczynieniu Chrystusowym powątpiwaią, samym sob
dopomodz usiłuią, i ktorzy nie chcą, iako nayubożsi
naywiększi grzeßnicy, łaskę przyiąć. Zprzećiwk
zaś to nie iest niedowiarstwo, kiedy grzeßnik ubogi Chr
stusa i grzechow odpußczenia żąda, gdy wierzyć nie moż
a przećię iednak wierzyć pragnie. To iest słaba, i z nied
wiarstwem się potykaiąca wiara, iestći wprawdźie i tu ni
dowiarstwo, ale nie panuiące, ani też potępiaiące, dl
iskierki pragnienia i pochutniwania.

Jan Arnt mowi: W 2 Ks. r. 51, §. 11. Wiara boiuiąca iest pr
wdźiwa wiara. Bo w człowieku iest ustawiczny boy wiary z nied
wiarstwem. Na ten boy utyskowało wiele świętych BOżych, a toć i
znak pewny, iż się tu prawdźiwa wiara znayduie. Bo ći, ktorzy żadn
wiary nie maią, nie czuią tey potyczki.

S. Tego poty nie doznałem, nawet też i nie zrozumiałem

N. Ponieważ Ewangelia o łasce BOżey w Chrystusi
podobna iest do Księgi zapieczętowaney, (Izai. 29, 11
tedy BOG onę wßystkim a wßystkim ludźiom opowieda
każe, wiadomo czyni, i one chętnie każdemu podawać każ
chcąc onych przez przekonanie w nędzy ich do iey przyięći
zachęćić i pobudźić. Ubogim i nędznym tak każe opo
wiadać, iż onym całe przywłaszczona i darowana bydl
ma. A tak, gdy rzewnie płakać będźieß z Janem S
tedy Baranek wßystkie pieczęći odpieczętuie, tak, iż rozgrze
ßenie twoie w Ewangelii, i imię twoie w Księdze żywota
będźieß mogł czytać. A toć to iest drugi fundament, zwła
ßcza pozyskaney łaski.

II. Podawanie łaski BOżey przez słowo iego

Na tey łasce, ktora nam przez obiawienie albo opo
wiadanie JEzusa Chrystusa podawana bywa, całe ufanie
i nadźieię naßę zakładać powinniśmy. (1 Piotr. 1, 13.) Cał
proces iest poiednanie z BOGiem. Tu tedy poiednany
Oćiec, pierwßy, tobie podawa rękę, i przywraca znowu
w słowie swoim Oycowską miłość i łaskę swoią, chce ći to
wßystko odpuścić, czymeś go obraźił, i nie tylko przywraca,
ale też wßystko daruie tobie, nędzny i upokorzony grzeßni
ku! Rzym. 8, 32.

A ponieważ BOG wie, iż nieśmiałymi, boiaźliwy
mi i tułaczami iesteśmy, iako Adam; tedy ubogim i
nędznym

nędznym nader wiele przezacnych i pięknych obietnic w sło
wie świętym spisać kazał, i chce nas tym przywabić i zachę
cać, abyśmy wierzyli. Człowiecze kochany, racz tylko
niektorych obietnic posłuchać, roztrząsay ie w sercu twoim,
twicz się w nich, wiarą mocną spolegay na nich, a nie bądź
dłużey niewiernym, ale wiernym.

1) Tak bowiem napisano iest: u Izai. 29, 18. 19. I usłyßą dnia
onego głußy słowa Księg, (ktore podług w. 11. były zapieczętowane,)
z mroku i z ćiemnośći, oczy ślepych patrzać będą. Ale ćißy nader
się rozweselą w PAnu: A ubodzy ludźie rozraduią się w Swię
tym Izraelskim. 2.) U Izai. 35, 4. tym sposobem brzmią słowa:
Mowćie do zatrwożonych w sercu: Zmocniyćie się! Nie boy
ćie się! Oto, BOG waß przyidźie! 3.) U Izai. 40, 1. 2. mowi PAN
do Nauczyćielow Ewangelickich: Cießćie, ćießćie lud moy, ogla
ßayćie mu, że wźiął z ręki PAńskiey w dwoy nasob, (to iest,
dwoiaką łaskę.) 4.) U Izai. 41, 14. znowu BOG mowi: Nie boy się
robaczku Jakubie, garstko ludu Izraelskiego. A w. 17. Ubogie i
nędzne, ktorzy ßukaią wody, a niemaß iey, ktorych ięzyk usechł od pra
gnienia, JA PAN wysłucham ie. 5.) U Izai. 49, 14. napisano iest:
Syn rzekł: Opuścił mię PAN = wßakże JA ćiebie nie zapomnię.
6.) Izai. 55, 1. 2. mowi: Wy, co nie maćie pieniędzy, (ktorzy nic za
służyć nie mogą,) kupuyćie bez pieniędzy. 7.) Tenże Prorok mowi:
r. 61, 1. 3. Przeto mię pomazał PAN, abym opowiadał Ewangelią
ćichym, abym płaczącym w Syonie dał odźienie chwały, miasto
ducha ściśnionego. 8.) U Luk. 1, 53. mowiła Marya: Łaknące napeł
nił dobrymi rzeczami. 9.) Psalmista Dawid, albo raczey Meßyaß,
mowi: Ps 22, 27. Będą ieść ubodzy, i nasycą się: Chwalić będą
PAna, ktorzy go ßukaią: Serce waße żyć będźie na wieki. 10.)
Ps. 68, 11. 12. brzmią słowa: Ubogiego dobrotą twoią otrzęsiwaß
BOże! PAN dał słowo swe, i te, ktore pociechy zwiastowały, Zastęp
wielki mowiących. 11.) Ps. 149, 4. PAN się kocha w ludu swym:
Pokorne zbawieniem uwielbia. 12.) Podług Dźiei. Apost. 13, 38.
daie odpußczenie wßystkim pod Zakonem spracowanym dußom.
13.) Prorok Zacharyaß, r. 9, 11. mowi, iż PAN dla krwie przymie
rza (JEzusa Chrystusa) więźnie wypuścił z dołu, w ktorym niemaß
wody, (to iest, żadney pociechy.)

Wßystkie te obietnice, i wßelka rzecz, o ktorą prosimy,
ktorey pragniemy, w niebie teraz być ma Tak i Amen.
2 Kor. 1, 20.) Tu mowi się: Niechay się stanie, iakoś
uwierzył. Nawet trzy BOSkwa osoby przystępuią w Pi
smie świętym, do grzeßnika nędznego, i nad nędzą swoią
utyskuiącego, onemu oświadczaiąc, iż łaskę w JEzusie mieć
będźie. BOG Oćiec świadczy o Synu swoim iż w nim
żywot mamy wieczny: (1 Jan. 5, 10. 11.) BOG Duch
Swięty opowiada i uwielbia JEzusa. (Jan. 16, 14.)

Zbawićiel sam przychodźi do nas przez wodę i krew, przez Chrzest i Wieczerzą świętą. (1 Jan. 5, 6.) Przez Chrzest uprzedza nas, pierwey nim co dobrego czyniliśmy, i nim o łaskę prosiliśmy: W Wieczerzy świętey podawa nam ßczerą łaskę i żywot na iedzenie i pićie, owßem, daie nam słodką krew Barankową. A to wßystko z tey przyczyny, ażeby grzeßnika struchlałego o łasce swey upewnił; daie zapisy i pieczęći zbawienne, ażeby w pewnośći nas utwierdźił. A ieżeli grzeßnik ubogi ießcze wierzyć nie chce, iako Tomaß, Zbawićiel kochany przyßedßy, pokazuie mu w duchu bok otwarty, i znaki gożdźi w ręku swoich, oraz prośi iako Oćiec i z ßczerey miłośći, ażeby grzeßnik tylko uwierzył, przez to bowiem daie męce iego naywiękßą chwałę. Rzym. 4, 20.

BOG oświadcza śię przysięgą, iż chce, aby pokutuiący żył. (Ezech. 33, 11.) Syn człowieczy, JEzus łaskawy, ma moc wßelką, grzechy odpußczać, i cząstkę oneyże sługom swoim powierzył. A w tym Jmieniu, i na roskaz iego, z radośćią opowiedam tobie, nędzne i w poćiechy obrane serce, grzechow twoich odpußczenie. Serce kochane! uwierz mi, że iestem tak boiaźliwy i nieśmiały, iż nikomu wzgłowki pod łokćie iego nie ßyie, iż rąk niezożnych nie zmacniam, i psom nie dawam świętego, i nie miotam pereł przed świnie. (Matt. 7, 6.) Ale gdy widzę, iż się smęćiß nad odpußczeniem grzechow twoich, oraz dowiedźiawßy śię, iż o to trwożyß sobie, i często płacząc i wzdychaiąc do łożka idźieß, i z niego wstaieß, ponieważ nie wieß, czyli ći JEzus iest łaskaw; przytym też wßelkim grzechem śię brzydźiß; tedy mowię tobie, że PAN JEzus mi roskazał, Jan. 21, 16. owßem więkßego upodobania mu okazać nie mogę, iako gdybym owieczkę pragnącą do ran iego przyprowadźił, nawet ćiało i dußę moią daie ći na zadatek, wierz mi proßę, że ći JEzus wßystkie grzechy twoie odpuśćił! łaska i odpußczenie iuż dawno, także i tobie, przez śmierć JEzusową iest nabyta; a gdy śię we krwi twoiey iako robak witeß, i o łaskę BOżą w Chrystuśie JEzuśie ßczebiotałeß, w ten czas owßem teyże godźiny odpußczenie grze-

chow twoich było ći opowiedane, przed obliczem wßystkich Aniołow świętych, tak iż okrzyk weselny śię zaczął, (Łuk. 15.) przytym też słowa wyrzeczone były: Dźiś śię stało zbawienie temu grzeßnikowi nędznemu! Lecz z tego prędzey śię ćießyć nie będźieß, poki nie uwierzyß; przetoż wierz tylko! Matt. 5, 36. r. 9, 23. 24. r. 11, 24.

S. O BOże! ledwo nie omdlewam zdumiewaiąc śię nad tym, iż BOG grzeßnikowi, sprosnemu robakowi, łaskę swą okazuie, i do tego prośi ießcze, żeby uwierzył i onę przyiął!

N. To iest przy poiednaniu trzećia część głowna, zwłaßcza:

III. Przyiećie łaski przez wiarę.

Na tym mi barzo wiele zależy, bo nabyte i opowiedane zbawienie nic ći nie pomoże, ieżeli one wiarą nie przyimuieß, rękę daieß w rękę JEzusową: Więc gdy ći BOG przy poiednanie, nie zbraniay śię mu cale na to pozwolić.

S. Lecz boię śię, żebym śię nie zawiodł, iako przed tym, ustawicznie bowiem śię ćießyłem.

N. JEzus mowi: (Mark. 5, 36.) Nie boy śię, tylko wierz. Jeżeli bowiem w grzechach twoich śię kochaß, i one wymawiaß; ieżeli bez upokorzenia serca, i bez uznania nędze, samego śiebie poćießaß, i sam sobie pokoy czyniß, tedy zwodźiß samego śiebie; lecz dopiero, gdy właśnie rzecz przećiwna u ćiebie śię znayduie, niemaß inßego więkßego oßukania, iako te, kiedy w niedowiarstwie ku JEzusowi zostawaß, a podanego pokoiu nie przyimuieß.

S. Jeżlibym tylko tego sobie nie przywłaßczał, co mi nie przynależy: Powiedz, proßę, iako postępować trzeba, abym przed fałßywym przywłaßczeniem albo applikacyą bespieczny bydź mogł?

N. Trzy części powinne u ćiebie śię znaydować, te przynależą do porządku pokuty, ieżeli Ewangelii wierzyć chceß: 1.) Iż grzechową nędzę poznawaß, i z żalem pocuwaß: 2.) Że rad chceß bydź od niey uwolniony: 3.) Że serdecznie do łaski pochutniwaß, i usilnie śię o nie staraß, a że ty prawie łaski łaknący i pragnący iesteß. A w ten czas, gdy łaskę sobie przywłaßczaß, to iest nie fałßywe,

ßywe, ale zbawienne, potrzebne, i od BOGa nakazan przywłaßczanie.

a) O pierwßym, mianowićie o poznaniu nędze, iu w przeßłey rozmowie, wzmiankę uczyniłem. Dwie cz ści bowiem w sobie zawiera: 1.) Złe ze ßkody pochodzące kiedy się człowiek na ćiele i na dußy wßczął zepsowany bydź uznawa i poczuwa, przytym, iż iest ułomnym do wß stkiego złego, do rzeczy grzechowych, do marności świat wey, albo przynaymniey do obłudy, iż uczćiwßym się st nad innych; z przećiwney zaś strony uznaie, iż iest od wße odwrocony, swawolny, krnąbrny i uparty przećiwko wßy stkim naukom i drogom BOskim, cale niesposobnym, obu marłym, ślepym, oćiążałym, ospałym, ku wßystkim BO skim, duchownym i niebieskim rzeczom. 2.) Złe z dług pochodzące, kiedy człowiek nie tylko żadney łaski i poko nie ma, z BOGiem nie iest poiednany, ale ießcze do teg czuie, iako go barzo i ćięßko grzech tłoczy, iako ćiężar sumni niu iego czyni, ktory mu iest nieznośny, iż na każdy dźie skurczony, skrzywiony, i strwożony chodźi, i dla trwogi ser swego przynaymniey wewnątrz ryczeć musi. (Ps. 38.)

b) Kto to prawdźiwie uznaie i poczuwa, ten żartow nie będźie, ale po wtore, serdecznie pragnąć będźie, ab iak nayprędzey od tego był uwolnionym, a to od obo ga złego grzechowego. Tu trzeba zważać: 1.) Zebyśm wßystko bez wyięćia albo zatrzymania dobrowoln wßystko opußczali, i od tego wolnymi bydź chćieli; na mnieyßym grzechem tak się brzydźili, iako naywiękßym 2.) Zebyśmy sposobem Zakonnym samych siebie uwo nić nie żądali, co się staie przez własną poprawę, i kied coraz nowe przedsięwźięćię mamy, odtąd żyć pobożniey, chociaż żadney wiary i grzechow odpußczenia nie mamy Grzech bowiem trzyma nas mocno, nalega na nas, i ch ustawicznie prawa swego nad nami, iako nad zbiegłym służebnikami dokazać, aż rozgrzeßeni bywamy; nie możem się mu prędzey sprzećiwiać, aż uwierzymy, i do Zbawićiel przychodźimy. 3.) Zebyśmy przez ućiechy światowe albo przez odeyśćie w bespieczeństwo, trwogi i niepo

koiu

koiu nie pozbywali, ale ćierpliwie trwali, aż przez wiarę uwolnieni będźiemy. 4.) Zebyśmy rożność czynili miedzy chęćią, ktorą mam do uwolnienia, i miedzy prawdźi wym uwolnieniem: Pierwße, zwłaßcza chęć do uwol nienia, należy tylko do porządku pokuty i nawrocenia; druga iego zaś, zwłaßcza, prawdźiwego uwolnienia, nie prędzey dostąpiemy, aż się wiarą prawdźiwą Zbawićiela naßego uchwyćiemy.

Luter mowi: Do wiary nie ma mi to przeßkadzać, ani mię też odstraßać od niey, że się niegodnym bydź czuię, ieżeli tylko serce moie tak iest, to iest, naprzod brzydzę się grzechem, i z onego uwolnionym bydź pragnę.

Bunian mowi w **Podroży** swoiey: Chrześćianin nie był pierwey uwolniony z wielkiego ćiężaru, lubo przez bramę wąską pokuty przeßedł, aż się do krzyża wywyższonego, gdźie truna była, przybliżył, w ten czas przez uzrzenie ukrzyżowanego, z niego się zwalił, i w trunę wpadł.

Na koniec też przy chęći do pozbyćia, i to ießcze uwa żać trzeba, żebyśmy trzy rzeczy następuiące iako rzeczy nik czemne, nędzne i grzeßne rzeczy chętnie do nog JEzusowych rzucali. 1.) Grzech, i z tym wßystko, co tylko z grze chu pochodźi, tak, iako ze słowa BOżego uznawamy, oney wewnętrzne namiętności, i pozwierzchne występki z ser ca nienawidźieli: 2.) Swiat, ze wßelkim iego głupstwem, marnością i bałwanami, i co on lubi, powaza, w czym się wynosi, za gnoy poczytali. (Filip. 3, 13.) Własną pobożność naßą, żywot nienaganiony podług Zako nu, wielką umieiętność, za przykładem Pawła, za ßkodę sobie poczytali, za przeßkodę, czymeśmy się tylko zatrzy mywali, to wßystko z radośćią opußczali, abyśmy Chry stusa pozyskali.

c) Gdy tedy widźiemy, iako bez Zbawićiela, iego krwa wey łaski, i grzechow odpußczenia, nigdy skazy naßey i nie pokoiu pozbyć nie możemy, pochodźi ztąd po trzećie żąda nie, łaknienie i pragnienie sprawiedliwośći Chrystu sowey. To iest iuż pierwßa iskierka wiary, i muśi się u każdego znaydować, ktory tylko przywłaßczenia w wierze, upewnienia i zapieczętowania łaski żąda. Temu nic tak nie iest przećiwnego, iako rowne poważanie, tak względem nędzy ich, iako też i łaski BOżey. Ze ludźie rok po roku

żyią,

żyią, a ani o pierwszą, ani o drugą rzecz zgoła się nie fra-
suią; to iest iedynie tylko w nich panuiące niedowiarstwo
i co iest znakiem niechybnym że tacy ludźie ieszcze pod gnie-
wem BOżym i potępieniem żyią, Gdźie przećiwnym spo-
sobem te się pragnienie znayduie, tam iest frasunek prawy
ktory się serca iego dotyka, i zachęca do ustawiczney pro-
żby i wzdychania; na ten czas modlitwa pokornego prze-
nika obłoki; a pokąd się nie przybliży, nie będźie uspokoio-
na, ani odeydźie, poki naywyższy nie weyrzy, (Syr. 35, 21.)
Gdy się tak usilnie do modlitwy udaiemy, i kilka tygo-
dniow na to wystawiamy, następuie potym zapewne wy-
słuchanie; abowiem iest napisano: Wszakże dla modlitwy
ich obiawię im obfitość pokoiu, a pokoiu pewnego. (Jer.
33, 6.) Potrzeba też zaś, (o zważay dobrze, co się tu mowi,)
abyśmy ćiche poszeptania spokoynego głosu JEzusowego
gdy on serce nasze wyrokiem, wierszem Piosneczki, albo
ukontentowaniem przy kazaniu, albo modlitwach poruszą
nie zaniechywali, ale onego się uchwyćić, iak można, i gdźie
można, ani się długo z ćiałem i ze krwią naradzać, ale wne-
usłuchać, i wierzyć, gdy BOG zaczyna Syna swego w na-
obiawiać. (Gal. 1, 16.)

S. Wyżey namienione części znayduie u siebie; ale mi
się zda, gdybym uwierzył, tedyby to mogło bydź moie wło-
sne dźieło, zaczekam ieszcze, aż mię JEzus znacznie
przekona i upewni.

N. Oto, ći BOG tak często Ewangelią swoią podaie
a skoro oney słuchasz, i czytasz, tedyć podawa i wiarę. Oćie-
pociąga ćię w uznaniu nędze twoiey do Syna. (Jan. 6, 44.)
Duch Swięty ćię też chce pochutniwaniem, (ktore w so-
bie czuiesz, i ktore iuż iest początkiem wiary,) do wierzącego
przyięćia ćię przyprowadźić. Patrzay tedy, co czynisz, aby
się łasce nie sprzećiwiał. Albo czy czekasz na co osobliwsze-
go? Wszakżeś BOGa o wiarę prosił, to też iest słowo
iego i roskaz. To iest przykazanie iego, abyśmy wierzyli
Imieniowi Syna iego JEzusa Chrystusa. (1 Jan. 3, 23.)
Te słowa są napisane, abyśćie wierzyli. (Jan. 20, 31.)
Wierzćie Ewangelii. (Mark. 1, 15.) Wierz w PAN
JEzus

JEzusa Chrystusa. (Dźiei. 16, 31.) Na te słowo, oso-
bliwie na tak piękną obietnicę: (Matt. 11.) Podźćie do
mnie spracowani: trzeba, abyś się odważył, i prosił o
ćiało JEzusowe. (Mark. 15, 43.) Odważ się ty, prosić,
wierzyć i przyiąć. O głupi i leniwego serca, ku wie-
rzeniu temu wszystkiemu, co Prorocy i Apostołowie mo-
wili. (Łuk. 24, 25.) Zaprawdę, PANie JEzu, masz
przyczynę i nasze niedowiarstwo i zatwardźiałość serca na-
szego na oczy nam wyrzucać, iż wierzyć nie chcemy.
Mark. 16, 14.

S. Ach ia nędzny! to iest prawdźiwa, iż często w niedo-
wiarstwie tak daleko zabrnąłem, iż znaku żądałem. Zdało
mi się, żebym iuż na ten czas uwierzył, gdybym głos usły-
szał, albo JEzus widźialnym sposobem do mię mowił:
Odpuszczone są tobie wszystkie grzechy twoie; wszak dość
iasnie w słowie swoim mowi.

N. Z owszem, ponieważ ledwie wierzymy, chućiaż znaki
i cuda widźiemy, Chrystus PAN pod czas wygadza nam
w tym, iako mi dwa przykłady są wiadome o takich, kto-
rych JEzus PAN niezwyczaynym sposobem o grzechow
odpuszczeniu upewnił; co raczey widzenie aniżeli wiara.
Rzecz tego żądać nie powinniśmy; mamy bowiem słowo iego
dość iasne: Człowiek wierzył mowie. (Jan. 4, 50.)
Ktora wszelką łaskę obiecuie, wszystkim, z sercem skruszonym
do JEzusa przychodzącym. Dla tego też i Paweł S. upo-
mina: Rzym. 10, 6. Ale sprawiedliwość, (sprawiedliwy,)
ktora iest z wiary, tak mowi: Nie mow w sercu swym:
Kto wstąpi w niebo, i Chrystusa na doł sprowadźi? W. 8.
napisano iest: Blisko ćiebie iest słowo, a toć iest słowo
wiary, ktore opowiedamy, W. 17. wiara iest z słuchania.
Tu dosyć rzetelnie w punktach do wiary należących, na
słowo BOże skazani bywamy. Przytym iest chytrość
szatana, że nas od słowa odwodźi. Słowo iest mocnym
gruntem, gdyż insze rzeczy takiey pewności nie daią; w po-
szusznieniu bowiem mowić można: Kto wie, co to iest? Tak
nas zwodźi, aby nas w niedowiarstwie zatrzymać mogł.

Takim sposobem podszczał owego grzesznika nędzne-

go, że w ten czas wierzyć powinien, ieżeliby ogień nie gorzał, gdyby woda nie gaśiła, powietrze nie wiało, i gdyby ziemia owocu żadnego nie przynośiła. Prawda, że w ten czas słowa wyßły: Niech ćię PAN zgromi, ßatanie! Lecz przećię BOG cud uczynił, ażeby tylko człowieka nędznego z rospaczy wyprowadźił. Pewny mąż pochwyćił w wierze z żelaza wyrobiony i ogniem pałaiący pierśćień, oraz też wźiął w ręce węgle rozpalone bez wßelkiey ßkody. (XXIII. Beytrag zum Reiche GOttes, p. 807.) Nie dawno białogłowa wrzućiła śię w wodę, z tey przyczyny, iż w ten czas chćiała wierzyć, że grzechy iey są odpußczone, ieżeliby żywa została. Oto, i to śię stało! Lecz BOG niechay nas uchowa przed wßelką czarta chytrośćią.

S. Nuż wierzę, że słowo BOże iest prawdźiwe, i że BOG nędznym grzeßnikom o łaskę iego ßczebiotaiącym grzechy ich odpußcza, a ieżeli też takowych widzę, poczytywam ie za błogosławione: Jestem o wßystkim przekonany, tak, iż cale na to zezwalam, lecz co śię moiey tycze osoby, wierzyć prawie nie mogę, chcąc to sobie przywłaßczyć.

N. Wßakże iesteś takim nędznym grzeßnikiem, niegodnym i straconym w oczach swoich, chceß od wßystkiego bydź uwolnionym, pragnieß łaski, i dla tego wßelkie poćießne i łaskawe wyroki Pisma świętego i obietnice należą do ćiebie. Azażbyś pierwßy miał bydź, na ktorymby śię słowo BOże nie wypełniło? Ktory nędzę swoią poczuwał, ode niey też wolnym bydź zechćiał, i ktoryby barzo łaski pragnął, a przećię JEzus dopomodzby mu nie chćiał? Oto przyczyna temu iest niedowiarstwo twoie, ale nie JEzus. Dla niedowiarstwa nie może ćię radośćią zbawienia udarować Mark. 6, 5. Niedowiarstwu takiemu muśi śię dźiwować. Kilka set wątpliwośći i zarzutow roią śię ćiebie, a te są rodzaiem niedowiarstwa. Acz Inu kurzącego śię, to iest pragnienia, ktore śię u ćiebie znayduie, PAN JEzus nie zagaśi. Ey! pobudźćie śię do wiary mießczanie Syońscy! Takowe powątpiwania powinieneß iako płynący wodę od śiebie odgarniać i odpychać. JEzusa bowiem pozbawiaią sławy, a ćiebie wßelkiey radośći i mocy.

S. Jeżeli z drugimi dußami pobożnymi mowiłem, niektore chybiły śię z mocnego upewnienia, na ktorym mi ießcze schodźi, niektore zaś cale śię ode mnie odßczepiły, mowiąc, iż nie iestem dźiećięćiem BOskim, ponieważ na upewnieniu mi zbywa.

N. Takie duß postąpienie cale nie iest rostropne, ani maćierzyńskie, ani też Ewangelickie. Bespieczne ludźie powinniśmy o nędzy ich przekonać; nędznym zaś i upokorzonym dußom trzeba dopomodz do pożywania łaski. A to iest sposob BOski i Ewangelicki. BOG mowi: Oze. 2, 1. Mowćie braći waßey, o ludu moy! i śiostrom waßym: O ty, coś miłośierdźia dostąpiła. Paweł S. mowi: 1 Teß. 5, 14. Cießćie boiaźliwe. Rzym. 14, 1. Tego, ktory iest w wierze słaby, przyimuyćie; nie na sprzeczania około sporow. Także: 1 Kor. 9, 22. Stałem śię mdłym, iako mdły. Nie maią też przyczyny, tak z dußami śię obychodźić: Wiara bowiem i utwierdzenie iest u wßystkich wierzących nie rownie mocne.

Skrywer dźieli wiarę na pragnącą i przywłaßczaiącą: Luter 1.) na żądanie, (iako napisano: Iż śię we mnie rozkochał, wyrwę go, Ps. 91, 14.) 2.) Na uchwycenie, Filip. 3, 13. 3.) I na przywłaßczanie. U wßystkich pokutuiących i nędznych grzeßnikow znayduie śię pragnienie i przybliżanie śię; ale nie zawße uchwycenie. Często śpiewać trzeba: O iak dawno w niebie, pragnę widźieć ćiebię; a przećię JEzus iest naßą radośćią. Często śię tam znayduie pragnienie, także i uchwycenie, ale nie zawße przybowa przywłaßczenie. Ubodzy w duchu, łaknący sprawiedliwośći, także są błogosławieni, Matt. 5.

Czego Kośćioł za czasow swoich starodawnych doznawał, tego zwyczaynie duß a wierząca doznaie: Wiara zaczyna śię od pochutniwania, nadźiei, czekania, pod Zakonem, a na ten czas iesteśmy podobni do tych, ktorzy żyli w starym Przymierzu. Wierzyć przy poczuwaniu słodkośći i promieni łaski: To śię za czasu uczniow stało: JEzus bowiem był przytomny, i cuda swoie pokazywał. W ten czas stosowały śię słowa Błogosławione oczy, ktore widzą co wy widźićie! To iest czas pierwßey miłośći. Wierzyć też trzeba bez poczuwania i widzenia, gdy JEzus odbiera widźialną i czuiącą i przytomność swoią; iednakże przybywa Pocießyćiel, i wesele. A w ten czas ma wiara

moc naywiękſzą. Przy ſkoſztowaniu żywota wiecznego wierzyć, iest to iuż nad wiarę, i nieco należy do kościoła tryumfuiącego: Każda ſtarość Chrześćiańſtwa iest błogoſławiona.

Lecz ſerce kochane, ten ma bydź cel twoy, żebyś nie biegło na niepewną, i żebyś poty odpocząć nie chćiało, poki prawdźiwey mocy w wierze, (na ktorey wiele należy) i upewnienia w przywłaſzczeniu nie doſtąpiſz. Przywłaſzczenie zawiera w ſobie upewnienie; to upewnienie gruntuie ſię w ſłowie BOżym; Duch Swięty przydaie do tego świadectwo i Amen. Więc ścigay, ażbyś też uchwićił Chryſtuſa JEzuſa, iakoż od niego iest uchwycony. Filip. 3, 12. Abowiem dobra rzecz iest, aby łaſką było utwierdzone ſerce, aby prawdźiwego w wierze upewnienia doſtąpiło, co ſię ſtaie przez łaſkę, a nie przez uczynki. Żyd. 13, 9. Przetoż ſię ſtaray, wybranie twoie, (przez znaiomość JEzuſa Chryſtuſa, W. 8.) mocne czynić. 2 Piotr. 1, 10. A nie dopuſzczay, abyś od wielu wątpliwości trapiony był.

S. Jakże zacznę, abym uchwyćił, ſobie przywłaſzczył i upewnienie otrzymał?

N. 1.) Przez ſłowo, kazanie, opowiadanie o łaſce i odpuſzczeniu, ktore JEzus przez śmierć ſwoią nabył. 2.) Przez modlitwę, ubogi ſłyſzy to, pragnie tego, proſi o to. 3.) Przez wiarę, potrzeba zacząć ufności nabierać, wierzyć, wziąć i ſobie przywłaſzczyć. Wiara zaczyna ſię przy wielu łez i pragnieniu. Grzeſznik ubogi mniema: O gdyby ſłowo i łaſka do mię należały! o gdyby i do mnie JEzus mowił! o gdyby i mnie dopomogł! o radbym uwierzył! Takiemu pokutuiącemu łaknącemu niczego więcey nie potrzeba, oprocz żeby JEzuſa całym ſercem za ſwego Zbawićiela przyiął; w ten czas doſtąpi upewnienia. Ta perła leży w maćicy Ewangelii, ten kreynot znayduie ſię w ranach JEzuſowych głęboko zakryty.

To upewnienie biorą ućieczki ſzukaiący, albo, iako przed tym mowiło ſię, pragnący, wierzący, przez dwie części, ktore ſą nieodmienne, mianowićie, 1.) BOſkie obietnice, ktore ſą: Pokutuiący maią mieć grzechow odpuſzczenie, Dźiei. 3, 19. Łaknący i pragnący ſprawiedliwości, albo grze-

grzechow odpuſzczenia, naſyceni będą. Mat. 5. Wtora część, ktora nieodmienna, iest 2.) przyſięga BOſka: W Chryſtuſie JEzuſie wſzyſtkie obietnice ſą tak i Amen, to iest, poprzyſiężone i zapieczętowane. 2 Kor. 1, 20. Jan. 16, 23. Przez te dwie części podaie ſię im nadźieia, pociecha mocna, albo upewnienie; to powinni ogarnąć, trzymać, wziąć, i będźie im mocną kotwicą wiary (pewnym i nieomylnym upewnieniem) wchodząca aż wewnątrz, to iest, do wieczności, i ktora nas upewnia o łaſkawym obraniu i zbawieniu wiecznym. Żyd. 6, 18. 19.

Wſzyſtkie obietnice w Ewangelii ſą ſkuteczne upewnienia: Duch Swięty otwiera ſerce, przywłaſzcza one, temu niedowiarſtwem ſię opierać nie muśiſz. Wiara biorąc pieczętuie, że BOG iest prawdźiwym. Jan. 3, 33. Kto nie wierzy, czyni BOga kłamcą, bowiem nie wierzy świadectwu, ktore BOG świadczył o Synu ſwoim. Coż to iest za świadectwo? na to ſłuży odpowiedź: Że BOg nędznym grzeſznikom w Synu ſwoim grzechow odpuſzczenie i żywot wieczny darował. 1 Jan. 5, 10. 11. Kto tedy to wierzy, ten ma świadectwo Ducha Swiętego w ſobie, W. 10. przez wiarę otrzymywamy to świadectwo, Żyd. W. 2. 39. chociaż obietnice zdaleka upatruiemy, ćieſząc ſię onymi, i onych oczekawaiąc. W. 13. Oto, wſzyſtko w wierze w JEzuſa ſię znayduie. Na tę Duch Swięty pieczęć kładźie, Duch Swięty poświadcza Duchowi naſzemu. Rzym. 8.

Jako Duch prawa ſynoſtwa przyſpoſabia też nas do poufałości dźiećinney, a w ten czas poświadcza Duchowi naſzemu. Jak wielu go przyieli, (przez wierzące przywłaſzczenie) tym moc dawa, te odbieraią przywiley, Patent łaſkawy, aby ſię ſtali ſynami BOżymi. To iest mowa wſzelkiego przyięcia godna, tu niech unika niedowiarſtwo a ktorez ſłowo godne przyięcia? JEzus przyſzedł grzeſznikow zbawić. 1 Tym. 1, 15. Zważay, ſłowo o zbawieniu, o grzechow odpuſzczeniu, powinieneś przyiąć, onemu wierzyć, one ſobie przywłaſzczyć, one uchwićić, iako mężowie Benadada uczynili, 1 Krol. 20, 33. Zbawićiela łaſka-

łaskawego maß za kray i suknią uchwyćić. Mow z Dawidem: Oto, Oycze moy! kray sukni twoiey. Z synami Jakuba maß krwią zbroczoną suknią Oycu pokazać, mowiąc: Poznayże, ieżli to suknia syna twego, ieżli nie? Poznawßy ią rzekł: Suknia iest syna mego. 1 Moyz. 37. Mow: Oto, Oycze moy! słowo twoie. Psalm. 27, 8. Oto, Syna twego sprawiedliwość krwawa, tyć znaß ią! Co dobrego drugim grzeßnikom czyniß, to i mnie uczyniß. Przytym staray się w dufnośći dźiećinney i poufałośći, przy Zbawićielu twoim zostawać, i nie day niedowiarstwu gory brać. Zważay daley, że upewnienie nie muśiß ze znaku poświęcenia mieć, że iesteś dźiećięćiem BOżym, i maß grzechow odpußczenie, ponieważ pobożnym, pokornym iesteś 2c. ale trzeba, żebyś upewnienie miał w wierze pochodzące, z krwawego poiednania Chrystusowego, także z Pawłem mowić możeß: Na mnie, pierwßym grzeßniku, ktory nic, iako 1.) grzech, i 2.) potępienie poczuwał, niezasłużonym sposobem z łaski wielkiey, iedynie dla Chrystusa i darmo, Rzym. 3, 24. miłosierdźie i ćierpliwość wßelką okazał. 1 Tym. 1, 16.

Dla Zbawićiela twego, o pokutuiący grzeßniku! maß grzechow odpußczenie i całe zbawienie. Przyczyny tego są następuiące: 1.) Upewnienie należy bez zprzeczki do usprawiedliwienia. PAN JEzus dał one nędznym grzeßnikom następuiącymi słowy: Tobie są odpußczone grzechy! a tak ießcze doznawamy. Pochodźi z łaski, a nie z uczynkow. Efez. 2, 8. Nie trzeba też owoce uczynkow mießać, nie trzeba z uczynkami śię bawić. Rzym. 4, 5. Nie trzeba usprawiedliwienia na poświęceniu zakładać. Przed usprawiedliwieniem iest człowiek w doświadczeniu samego śiebie cale skażony, i do wßystkiego dobrego niesposobny, a gdy śię tak nie uznaie, nie dobrze śię z nim powodźi, nie powinien też niczego przynieść z sobą: Ale muśi śię iako niezbożny i grzeßnik nędzny dać usprawiedliwić: Tylko żeby śię wyżey namienione trzy częśći, ktore do porządku należą, znaydowały, ktore więc inße wyrozumienie albo sens, przytym zaś nic inßego iako nędzę znaczą. 3.) Muśi też usprawiedliwienie i słußnie też upewnienie, poświęcenie uprzedzać, i naymocniey zachęcaś. Jest tedy człowiek naprzod ßczęśliwym i łaską udarowanym, niżeli pobożnym; pobożność, ktora wiarę uprzedza, nie iest prawdźiwa. 4.) Owoceśi poświęcenie są niedoskonałe i niezupełne; a gdy na czym schodźi, nie iesteßmy mocni; potrzeba zaś, żebyśmy grunt nienaruszony zbawienia naßego mieli, na ktorym spolegać, i spuśćić śię możemy, a ten iest iedynie Chrystus i krew iego.

Teraz zaś uczyniłby kto zarzut, mowiąc: Czyli cale nie trzeba podług znakow wiary śię doświadczać? Temu służy odpowiedź: Badanie śię podług znakow iest owßem dźiatkom BOżym codźiennie potrzebne, 1.) aby wierność i postępowanie w łasce poznawali, i oney nie darmo przyimowali; także też potrzebne iest do codźienney pokuty. 2.) Wielka i darmo darowana łaska czyni ie sposobnymi i chętnymi do wßelakiego dobrego, i nie czyni ie niepożytecznymi: U kogo śię to nie znayduie, ten darmo i nie prawie uwierzył. 1 Kor. 15, 2. 3.) Przeświadczaią i upewniaią drugich, osobliwie braćią, przez pobożne uczynki, o stanie ich łaski. Nam przynależy do upewnienia wiara, że Chrystus krew swoią i życie wydał za nas na poiednanie; innym zaś przynależą znaki. Tak trzeba słowa Apostoła Jakuba, r. 2. wykładać, iż usprawiedliwiony iest Abraham z uczynkow przed innymi. Rzym. 4, 2. 4.) Nienawroconych, ktorzy śię o łaskę nie staraią, możemy z niedostatku znakow i własnośći przekonać, iż Zbawićiela i Odkupićiela potrzebuią. 5.) Niedołężnych w wierze, u ktorych poświęcenie i znaki są słabe, mamy do JEzusa, ktory wßystkim nędznym i słabym iest łaskaw, prowadźić, a do wiary i poufałośći zachęcać.

Luter mowi: Przetoż pewność gruntuie śię na mocnym i nie naruszonym fundamencie, to iest, na Chrystusie PAnu i słowie iego. Przetoż prawdźiwe i ustawiczne iest to doświadczenie, kiedy śię człowiek czuie bydź proznym, czczym i ogołoconym, bez powagi sprawiedliwośći i zbawienia, i obćiążony złymi żądzami, a gdy tego doznaie, powinien gorliwie łaski i miłosierdźia BOżego pożądać, a nie wątpić, iż iey nie dostąpi.

Tenże mowi: Jeżli śię człowiek tak głęboko unizaiąc uznaie, iż BOGa o nic prośić, a niczego od niego pożądać nie ma, tylko wßystkiego

stkiego z łaski oczekiwa, i poczyta się bydź niegodnym wszystkiego, czego od BOGa dostąpił, także zdarza się takiemu człowiekowi, że wszystkie iego słowa i uczynki niczym inszym nie są przed BOgiem, iako tylko głupstwem i grzechem. Ci ludzi diabłom cały świat waski czynią nikt im szkodzić nie może, iedynie na BOGu spolegaią wiarą mocną, i wszystko zwyciężaią przez wiarę. Zyd. 11.

Daley Tenże Autor mowi: Często mi to samemu dokucza i kusi mię, iż niemal pogłądam na dobre uczynki, na ktore bym się zpuścić mogł, zwłaszcza, iż wielu nauczałem, i wiele razy kazałem, iż wielu ludziom się przysłużyłem i dobrze czynikem, przytym wiele złego, choć nie zasłużyłem, cierpiłem. Lecz gdy na placu potykania się znayduię, czuię prawie, że to wszystko znika, i bywam przekonany, iż z Dawidem mowić i wyznawać muszę: PAnie! niczym nie iestem, tylko iedynie grzesznikiem mizernym i nędznym.

Przetoż, serce kochane! radzę tobie, żebyś się wyrzekaiąc samego siebie, niegodności swoiey, uczynkow twoich, i sprawowania, do JEzusa się udało, według roskazu iego. Izai. 45, 11. Poradzić ci lepiey nie mogę, iako, żebyś serdeczną, ustawiczną prozbą i błaganiem nalegał, wszyscy, ktorzy tak postąpili, i ktorzy tąż drogę obrali, ktora do porządku należy, wzięli skarby zbawienne z pełności iego, sobie na pociechę. On bowiem obiecał: Proście, a weźmiecie. Wź ąć znaczy wierzyć, sobie przywłaszczyć; a tak widzisz, że procz serdeczney modlitwy, i pilnego ćwiczenia się w niey, wierzyć prawie nie możesz. Proś gorliwie ustawicznie wołaiąc, a tego przestrzegay codziennie i co noc. Szukayćie, a znaydziećie: Szukay łaski, nie na drogach Zakonnych, ale w ranach JEzusowych, modląc się, rzuć się przed nim nie inaczey, iakoby na krzyżu był zawieszony, patrz na niego w duchu oczyma płaczącymi. Jakub płakał i prosił go, a błogosławieństwa dostąpił. Oze. 12, 5.

Idź za nim, iako dziecię małe z płaczem, ćwicz się w przywłaszczeniu, i przyimowaniu, iako dziecię, poty, poki nie weźmiesz: Poty kołac u drzwi łaski, iako żebrak, poki ci JEzus odrobiny chleba dziecinnego nie poda. Gdybyś tedy o to tak serdecznie prosił, tedy o woli PANa JEzusa powątpiwać nie musisz, iakoby i tobie wszystkiey łaski nie okazał, gdy iednak słyszysz, iak blisko ciebie iest Zbawiciel, i że bliżey iest, iak temu wierzyć możesz (Rzym. 13, 11.) Oto, i tobie iest łaska nabyta, opowiedana i podawana. Wszystko się wykonało. Oto, łaska iest przed tobą,

tobą, śmiele ią brać możesz, ieżli tylko iey pragniesz. Oto, masz dozwolenie: Kto chce, niech bierze darmo. Obiaw. 22, 17.

Pewny masz mowi: Przy tym skarbie potrzeba, abyśmy się uczyli poiazn naszą dobrze nosżyć, gdyż z trudnością, że iuż tu w Krolestwie łaski błogosławionymy iesteśmy, na cześć i na chwałę Zbawicielowi przyznaiemy, albowiem ieżliby kto zbawienie swoie w cześnie rad poznać chciał, temu lepiey poradzić nie można, iako gdyby zaczął od pierwszey części odkupienia, i gdyby swoię własną duszę w BOGu utrzymywał, aby przez Chrystusa grzechow odpuszczenia dostąpiła, a że wszystkich śik powiedz wiary wyrzekł: Iużem iest błog osławiony. Gwałtem do Krolestwa niebieskiego cisnąć się trzeba, choćby rozumowi się uprzykrzyło, i choćbyśmy że łzami wołać musieli: Wierze.

Ta Ewangelia o zbawieniu przez Chrystusa, iest światłością, i powinna bydź na świeczniku; iest chlebem, i należy dziećiom łaknącym: Nie trzeba też dla świata bespiecznego i nasyconego, i dla złego używania, ukrywać, na dziećiach bowiem naywięcey zależy, aby prawdziwą pociechę z wiary pochodzącą widzieli, a ią nie rozrywali, i rozdzielali, iako pewny Nauczyćiel mowi; ale aby całe zrzodło im pokazali, całe zbawienie w łono ich i serce położyli, podobno nie iedne dziećię światowe, przez zbawienie dzieći BOżych zachęcone i pobudzone będzie, iż się także pod iarzmo podda JEzusowe.

Stacyus mowi: Chrystus, ktory dobrze wie, iak trudna słabey naturze, aby Krolestwo BOże sobie przywłaszczała przez wiarę prawdziwą, mowi u Luk. 13. Usiłuyćie, iakby chciał mowić: Krolestwo BOże wam przynależy, i całe otwarte iest, żebyście ztąd wzięli, co zechcećie. Ale wy wstydzićie się zacności dobr takowych, i daiećie się odstraszać przez niegodność waszę: Tego proszę nie czyńćie, ale ochoczo przystąpćie, i gwałtem garniyćie do siebie, co tylko zechcećie. O woli moiey pzwątpiwać nie maćie. A to tym pilniey i rzeźwiey czyńćie im mniey iest takowych Rycerzow świętych, i ludzi, ktorzy Krolestwo BOże przyimuią. Naywiększa bowiem część ludzi samopas chodzi, dobrami BOskimi pogardzaiąc nie chce być ani usprawiedliwiona, ani dziećięciem BOżym, ani dziedzicem żywota wiecznego w tym żywoćie; skarby zbawienne, nie prędzey chce sobie przywłaszczyć, aż w przyszłym żywoćie, tedy wszystko oczyma obaczy, przetoż droga do wiary zgeła zarosła. Lecz droga do niedowiarstwa wszędzie iest utorowana. To i wy czyńćie, ludzie kochani, przyimuyćie w wierze darowane zbawienie, i proście Ducha Swiętego o moc i łaskę, ktory was do takich rzeczy sposobnymi uczyni.

Ey przyimiy proszę, uchwyć zbawienie wiarą, tobieć przynależy, niechay cię od łaski, ani ciało i krew twoia, ani serce twe własne, 1 Jan. 3, 20. ani też zli czarci, Matt. 4.

nie

nie oderwą. Jeżeli nie weźmieß, nader zasmućiß i oßpe-
ćiß Zbawićiela twego, pogardzaß krwawą iego pracą i mi-
łośćią, a to tak właśnie iest, iako, gdyby ktory człowie-
Krolowi wielkiemu podarek, iego, znowu do nog iego rzućić
chćiał. Jeżeli przyimuieß, otrzymaß pieczęć, maß wßystko
i możeß się wiecznie radować. Przetoz przyimiy proßę
JEzus Chrystus będźie Alfa i Omega, początek i konie
wiary twoiey słabey, pieczęć Ducha swego położy, upewn
ćię, iż mowić będźieß: Poznałem i uwierzyłem o miłośći
ktorą JEzus ma ku mnie. 1 Jan. 4, 16.

O Amen! świadku sprawiedliwy,
Kto pragnie, wierzy, kto wierzy, ten bierze,
Krolestwo chwały niebieskie, ßczęśliwy;
Ze lampy czyste gorą w swoiey mierze,
Smiele iuż idźiem, idźiem w dom wesela;
Toć to iest miłość, co miłość rozdźiela.

W tym wierßu znayduie się cały porządek łaski. 1.) JEzus iest ze wßystkim nabytym zbawieniem i obietnicami Amen i ßczerą prawdą. 2 Kor. 1, 20. 2.) Ubogi, żadne kropli wody, albo poćiechy nie maiący, słyßąc to, zaczyna tego pragnąć. 3.) Wierzy z zupełnym zezwoleniem, iż to iest iedyny środek i droga do łaski. 4.) Zaczyna brać, sobie przywłaßczać. 5.) Otrzymuie przez to pieczęć i upewnienie, iest błogosławionym i wesołym. 6.) Lampa wiary wßelkimi ochędożona cnotami, zaczyna iaśnieć w postępowaniu. 7.) Bywa doskonale zaprawiony, i wchodź do radośći PAna swego. 8.) Tam iest wßelka ßczęśliwość, ßczera i cale oycowska, serdeczna, owßem miłość oblubienice, o czym ziemskiemu człowiekowi mowić nie trzeba. Oto, ktory tedy pragnie, wierzy i bierze, ten ma wßystko, i nader iest błogosławiony. Luter mowi: Słowo, za was krew wylana, na odpußczenie grzechow, chce mieć wßystko serca wierzące; a kto tym słowem wierzy, ma, iako brzmią i mowią, zwłaßcza: Grzechow odpußczenie. A tać to iest od JEzusa postanowiona, i w słowie iego często zalecona wiary droga, przez co dußa łaknąca wßelkiey łaski, zbawienia i ßczęśliwośći pewna bydź może.

Zaprawdę mamy przyczynę, żebyśmy się ćießyli i BOGu dźiękowali, iż nam trudnych i ćiężkich drog nie przepisał, ale

ale że tę drogę obrał, i że tylko żąda, abyśmy wierzące, i
ufliwe serce ku niemu mieli, słowu iego uwierzyli, a nabyte
darowane zbawienie przyieli. O! zaiste, droga iest lekka
miła, lubo też dußom nieśmiałym na początku trudną się
bydź zdaie.

Prawda, że Zbawićiel niektore duße, sposobem nie-
zwyczaynym, o grzechow odpußczeniu zwykł upewniać,
iako też Tomaßowi uczynił, takoż Bunian przytacza na
mieyscu pewnym podroży swoiey, że BOG przez sen, przez
wewnętrzny widok w rozumie, albo inßym sposobem,
im daruie. Ja rozumiem, iż mało dźiatek BOżych tego
doznawaią, a iż Zbawićiel zniżaiąc się, dla potrzeby to czy-
ni, a zwłaßcza takim dußom ktore się niegdyś ćiężkich
dopußczały grzechow, albo ktore wielką pokuty trwogę
wytrzymały, albo więc z niedowiarstwem i pokusami
wiele doczynienia miały, gdy serce ich przećiwko słowu za-
warte było. Lecz sam Zbawićiel mowi: Błogosławieni,
ktorzy nie widźieli, a uwierzyli. A gdy pierwße albo
drugie bezßrzedne przekonanie i upewnienie przeminęło,
muszą takie duße także iak drugie, tylko słowa się trzymać.

Zwyczaynie przyprowadza nas BOG do wiary i
upewnienia przez słowo; ztąd widźiemy, iż przez iedne
kazanie Piotra duß około trzech tysięcy, ktore wdźię-
znie przyieli słowo; przez drugie zaß kazanie około pią-
ti tysięcy, ktore słowa słyßeli, uwierzyli. Dźiei. 2, 41.
4, 4. Ze zaß też im na upewnieniu nie schodźiło, czyta-
my w r. 2, 47. gdźie tak brzmią słowa: PAN przydawał
kborowi na każdy dźień tych, ktorzy mieli bydź zbawie-
ni; zbawienie zaß koniecznie uprzedza wiara prawdźiwa,
upewnienie dostateczne, że też JEzus i nas prawdźi-
wie odkupił. Przytym też nie schodźiło im na wesełu
zbawienia, chwalili bowiem BOGa w prostośći serde-
czney; i iakże może bydź, żeby dußa nader się nie ćießyła,
gdy tak wielkie zbawienie w niey się zaczyna; iako straż
więzienia, Dźiei. 16, 34. weselił się ze wßystkim domem
swoim, uwierzywßy BOGu.

O iak często BOG dźiatkom swoim w tym punkćie

 więcey

więcey doznawać daie, aniżeli wypowiedźieć podobna. Jednakże w tym wolną ma rękę, i my powinni w prostoćie się sprawować; bo czym prościey i iako dźieci wierzymy tym lżey i pożyteczniey iest wszystko. Kto zaś wszelaką myśl naciąga, tym cięższe i coraz gorsze wszystko iest. 2 Kor. 10. 5. Ktobykolwiek nie przyiął Krolestwa BOżego iako dźiećiątko, nie wnidźie do niego. Mark. 10, 15. Coż iednak czyni dźiećię? Usłyszawszy, że ma co odebrać, wnet idźie a bierze, płacze, i weseli się.

Dobra rzecz brać, co, iak i kiedy nam daie, procz wszelkiego obiecania własnego. Łaska iest nieoszacowana i rownie kosztowna, choćby nam w srzebrnych albo gliniąnych naczyniach darowana była, maiąca w sobie wiecey, albo mniey słodkości. Naystabszy członek, choć dźiećię, często naydelikatniey piastowane bywa. On sam i łaska iego iest zupełna i doskonała. Pewny nauczyćiel mowi: Ile wiara tylko ogarnąć może, tyle do niey należy. Jako niegdyś PAN do Jozuego mowił: r. 1, 3. Każde mieysce, po ktorym deptać będźie stopa nogi waszey, dałem wam. Tak też i z wiarą się dźieie: Wszystko czego doścignąć, i co tylko wierzyć może, to iey przynależy.

Bądź tedy i w tym punkćie iako dźiećię cale proste i ucz się wierzyć odpuszczenie wszystkich grzechow twoich podług trzećiego Artykułu, że Duch Swięty mnie i wszystkim wierzącym, na każdy dźień, wszystkie grzechy hoyni odpuszcza. Naprzod świadczy, iż Duch (słowo Ewangelii) iest prawda, to iest, przekonywa nas, iż zezwolić, i Tak i Amen mowić musimy: Potym nam przywłaszcza, to iest, poświadcza duchowi naszemu, że i nam, owszem mnie i tobie, łaska, odpuszczenie grzechow i całe zbawienie przynależy.

S. O czemuż ia niedowiarstwu aż poty mieysca pozwalałem, i czemuż tak wielkiey łaski i miłości iuż dawnie nie doznałem i oney nie przyiąłem! Już widzę, żem się oszukał, iuż mię teraz nic dłużey od łaski przyimowania zatrzymać nie będźie mogło, chcę oną uchwyćić i ogarnąć, teraz PAN JEzus będźie JEzusem moim, miłością moią, łaską i zbawieniem moim. Od tego czasu żaden inaczey nie usłyszy, iako, że JEzus iest JEzusem moim, i od ktorego mię żaden szatan na wieki wieczne nie oderwie. Ach PANie JEzu! obiaśniyże proszę, coraz lepiey w duszy moiey, krwawą łaskę twoią, sprawiedliwość i zbawienie!

N. Oto, przedtym cale się zbraniałeś, iż żadnym bydź grzesznikiem w oczach swoich nie chćiałeś, kiedym ći szatę żebracką własney twey pobożności i sprawiedliwości zewlec chćiał, nie inaczeyći było, iakby tobie żywot odebrać chćiałem, gdy iednakże coś lepszego ći podawałem. A teraz gdy w szaty Krolewskie, w oczobę oblubienice, i w szaty bramowane złotem, Ps. 45. ubrany bydź masz także uczyniłeś.

S. Nuż PANie, przyimuię, ponieważ rad daiesz, iuż dłużey ociągać się nie będę, dziękuię ći za łaskę z wielkim łez potokiem iuż wierzę, że mię miłuiesz. O PANie JEzu! teraz odrzucam do nog twoich wszystkie grzechy moie, wszelką pobożność moią, i cieszę się, żem ćię znalazł. O iakże mi teraz iest błogo! Ach, iakże wielki ciężar zwalony ze mnie! Teraz zaczyna prawie serce moie kwitnąć, teraz prawie ożyłem! Ach, iuż widzę dla mnie łaskę nieprzebraną, osobliwie widzę ią w słowie BOżym; przed tym cale inaczey mniemał mi! Podczas tak blisko Zbawićiel kochany przybył z naiomocością swoią, iż zgoła go uchwyćić i ogarnąć mogłem, iednakże sam sobie przeszkadzałem własną żebraniną swoią. O łaska niewypowiedziana! O łaska nieokreślona! ktorą na mnie robaku nikczemnym, na mnie kalece mizernym okazać raczył. wstydzić się muszę, naprzod, żem w pysze się kochał, potym wstydźić się muszę, żem niedowiarstwu mi ysca pozwalał, i żem sobie samemu był przeszkodą; iuż teraz wolę przyznać PANu JEzusowi, żem iest grzesznikiem mizernym, ale też i łaską udarowanym i uwolnionym. O! bym niezliczone miał języki! O Zbawićielu słodki! kiedyż prawie pozorny i słodki będźiesz duszę moiey! O iakże błogosławione to serce, ktore uwierzyło. O gdybym iuż więcey z światem cale sprawy nie miał. O gdybym wnet umarł! Tu niechay znikną berła i korony.

N. O błogosławiony, ktory uwierzył! Oto, odtąd błogosławionym ćię zwać będą wszyscy mieszczanie niebiescy! Wszystkie dźieci BOże będą się z tobą radować, i z ciebie cieszyć: Faryzeusowie będą szemrzeć i zazdrościć tobie zbawienie twoie, Łuk. 15. i będą rozumieć, gdyby to oni

byli, oniby bydź pewnie dźiećmi BOżymi, a nie ty, mogli. Swiat będźie, bluźniąc na ćię, wołał; diabeł ryczeć, a piekło drżeć będźie. Ty zaś wesel śię, Zbawićiel miłuie ćię, imię twoie napisane iest w niebleśiech. Bądź wiernym, zostań pokornym, żyi w wierze, a naśladuy Baranka.

S. O iakże barzo śię raduię, nad poznanym i uchwyconym zbawieniem! W sercu moim weselne odprawuią śię Pieśni! Zrzodło łaski spływa na mnie! Wszystkie rzeczy ziemskie luboby nayzacnieysze i naypozornieysze były, zdaią mi śię bydź marne i nikczemne: Nie oddałbym łaski Zbawićiela mego za wszystkie skarby świata tego.

N. Teraz z tobą ma Zbawićiel zaręczyny, i daie ći sygnet, Ducha swego i Pocieszyćiela, tak długo teraz możesz bydź wesołym, poki tego masz oblubieńca przytomnego. Ja śię też weselę z tobą, iako przyiaćiel tego oblubieńca, słyszę, i rad widzę twoie pląsanie, Jan. 3, 29. ale ieszczeć to nie zupełne wesele. (Krolestwo chwały,) Oblubieniec twoy częstoć swoią (łaskawą przytomnośćią, iako uczniow swoich, Matt. 9, 15.) na krotki czas odstąpi, i dla tego śiła wewnątrz i zewnątrz ćierpieć będźiesz musiał: Wtedy będźiesz myślił: PAN mię opuśćił, a PAN zapomniał na mię, Izai. 49, 14. ale pamiętay, żebyś śię nie odmienił; wszakći masz zaręczny kontrakt, to iest, iego słowo, w rękach twoich, ktoryć on tobie zostawił. Jak śię nazywa ten kontrakt, ten związek? Poślubię ćię sobie na wieki. Oze. 2, 19. Tu uważay te słowo: Na wieki. JEzus nie iest odmiennym, wszem, on iak wczoray był ku tobie, iak łaskawym i miłuiącym, tak i dźiśiay iest, i na wieki zostanie. Zyd. 13, 8.

Te zaręczyny stały śię przed naywyższym sądem, (przed ktorymeś w pokućie był postawiony,) w przytomnośći tak wiele millionow świadkow, kędy ćię JEzus iako mizerną grzesznicę od wieczney śmierći uprośił, i też od Oyca wolną i darowaną ćiebie dostawszy, tobie takoż swoią sprawiedliwość darował, i za oblubienicę ćię obrał. Lecz zważay, co kontrakt w sobie zawiera: Czas zaręczynow aż do wesela, nie iest czas widzenia, i poczuwania, ale czas wiary; pod tą kondycyą iest kontrakt uczyniony, a tak powinieś tego przestrzegać. Dalći też Ducha swego, ktorego, że ćię wewnątrz pędźi, strofuie, w tobie woła, wzdycha i pocieszą, poznać możesz. Ze zaś on tak wiernym iest i zostaie, masz twego PANa tak poznać, i onego też doznać, on sam iest Amen! Wierny i Prawdźiwy, wierz tylko temu.

S. Amen! niech śię stanie, iakoś mowił.

N. Amen! niechći śię stanie, iakoś uwierzył. Amen!

Trzećia Rozmowa.

O umocnieniu duszy wiernych w wierze prawdźiwey.

Tu naprzod z drogi uprzątnie śię, co wiarę osłabiać, albo cale do odpadnienia przyczyną bydź może.

Po wtore, wiara śię zmocni, przez pokazanie skarbow zbawiennych.

Izai. 49, 14. Syon rzekł: Opuśćił mię PAN, a PAN zapomniał na mię.

BOG mowi: Wszakże JA ćiebie nie zapomnię, oto, na dłoniach swoich wyrysowałem ćię.

Nauczyćiel. Jakże śię ma z wiarą?

Słuchacz. Barzo źle! Bo gdy mi BOG wiarę i grzechow odpuszczenie darował, tedy przez kilka tygodniow śpiewało i pląsało serce moie, kędy tylko stoiałem i szedłem, serce śię we mnie weseliło, pod czas takiey słodkośći doznawałem, ktorey wymowić niepodobna było; ale teraz nie czuię więcey tego, przytym strach mię ogarnął, i nie wiem, iako śię ze mną dźiać będźie.

N. Ey serce kochane! To był plastr miodowy pierwszey miłośći, to dni były zaręczynow; i choćiaż są zakończone, przećięż łaska JEzusowa, i miłość iego, nie ustała. Izai. 54, 10. Choćby góry poruszyły, i pagorki śię zachwiały, iednak miłośierdźie moie od ćiebie nie odstąpi, a przymierze pokoiu mego nie wzruszy śię, mowi twoy

twoy miłośćiwy PAN. W ten czas ći JEzus chćiał pokazać, że coś lepszego dla ćiebie zachował, nad to, co miał w świećie. Nie zapomniy, co ći JEzus dobrego uczynił. To ći ma chwałę i skarby świata chydźić, to ći ma coraz bliżey do JEzusa przyprowadźić, i ćiebie w ćzności pragnącym uczynić. Możeli ćię kropelka odchłodźić, ey iakich radośći doznaß, kiedy strumień wßystek na ćię spłynie?

Słuchay naprzod nie powinieneś tey poczuwaiącey i niebieskiey słodkośći lekce poważać, iest to bowiem pocałowanie oblubieńca, Manna, odrobina chleba dźiećinnego ze stołu Oyca twego niebieskiego, a PAN JEzus ieżli wiernym zostanieß, często ći co podaruie, i miłość oblubienice odnowi; w ten czas strzeż się, żeby przez co nie była rozerwana. Po wtore zaś cale się mu oddaу; przylgnienie do poczuwaiących słodkośći nie iest dobre, ieżli na tym wiarę i pokoy twoy zakładaß i tak nigdy nie odstąpiß stałey i prawdźiwey radośći w wierze Choćby słodkość poczuwaiąca ustała, przećię wiara twoia, poufałość, upewnienie, i zewnętrzna wiary radośći i pokoy nigdy ustać nie mußą. Nie powinieneś na uczućiu, albo słodkim poczuwaniu, ale przez wiarę na JEzusie samym przestawać; potrzeba, żebyś przez skrytą wiarę w BOGu się zatapiał, z zupełnym się oddaniem i ukontentowaniem, nie frasuiąc się, co Oćiec twoy z tobą uczyni, pewnym będąc, że to właśnie iest wola iego, i że to tobie iest pożyteczno. Lecz radźibyśmy chćieli na gorze Tabor namiot uczynić, a iednakże muśimy iść na gorę Golgata, w społeczność śmierći iego. Nie możeß żądać, żebyś lepiey miał, iako Zbawićiel twoy. Ale zważay, czyliż sam zaprędko radośći zaręczynowßie przeßkadzał?

S. Podobno przed kilką dniami, z cholery złe słowo wyrzekłem, choć cale nie mniemałem one wymowić, na co serdecznie ubolewałem; ale odtąd nie śmiałem poyść do PANa JEzusa.

N Zbłądzenie twoie pochwały godne nie iest, lecz żeś ćię oćiągał, a do JEzusa nie poßedł, iest coś gorßego i ßodli-

ßego. Im dłużey się oćiągaß, tym nędznieyßy się staniesz, aż na ostatek wßystkich sił pozbędźiesz; trzeba, żebyś był zaraz, ile możności, iako dźiećię, znowu przyßedł do PANa JEzusa, miałeś iemu błąd twoy oznaymić, i prosić o odpußczenie, tedyby z zbłądzeniem twoim tak się stało, iakbyś onego nigdy się nie dopuśćił.

Zważay 1.) błędu twego nie muśiß lekce ważyć, choćby był i naymnieyßy, to bowiem iest przećiwko słußności wiary, podług ktorey dußa ani zdźbła zćierpieć nie może. Ale nie muśiß też 2.) w niedowiarstwie, w powątpiwaniu i narzekaniu zostawać, mamy bowiem łaskawego i litośćiwego Zbawićiela, miłośiernego Przyczyńce u Oyca, choćby też dźiatki z krewkośći zgrzeßyli. 1 Jan. 2, 1. Jeżeli tedy dźieći iego padną, nie odrzuca ie, Ps. 37, 24. także miłośierdźie nie odstępuie, a przymierze poiu nie wzruśa się. Izai. 54, 1.

S. Lecz doznaię, że podczas ießcze we mnie złe powstaie, co iednak u usprawiedliwionych znaydować się nie może.

N. Wßystkie dźiatki BOże ießcze w ćiele żyią, maią ießcze w sobie grzech wrodzony, choć przećiwko woli ich, maią też pożądliwośći; a gdyby tego nie poczuwali, byliby duchownie umarłymi; gdyby one nie poczuwali, iakżeby ie krzyżowali i umartwiali? Gal. 5.

Zważay, dźieći BOże maią w sobie niby dwoiakie zrzodło i dwoiaki gruńt wewnętrzny, dla starego i nowego człowieka. Te są sobie przećiwne, Gal. 5, 17. każdy chce wylewać wody swe, i cuda czynić. Nienawroceni maią iedne tylko, zwłaßcza, zrzodło nieczyste w sercu swoim, z ktorego dźień i noc pochodzą złe myśli, słowa i uczynki. A choćiaż ießcze wierzący zrzodło te w sobie maią, przećię iednak nie może, i nie muśi, choć powstaie, gorę mieć, i wody swe sprosne wylewać. Teraz iuż przez wiarę nową otrzymali studnią wody, ktora w nich iest, i wyskakuie ku żywotowi wiecznemu, Jan. 4, 14. otrzymali skarb dobry, z ktorego wynoßą rzeczy dobre, Matt. 12, 35. a zrzodło nieczyste codźień mocniey zatamowane, serce oczyśćione, i ćiało ukrzyżowane bywa. Skoro zaś dźiećię BOże bespieczne

stawßy

stawszy się nad swoim ieszcze pozostałym zepsowaniem nie czuie, wraz zaczyna zrzodło nieczyste wody swe wylewać, iako tego wszystkie dziatki BOże doznawaią, i ztąd pochodzą ich błędy.

Poznanie tego zrzodła złego pożyteczniejszeby było człowiekowi, aniżeli wszystek rozum Anielski. Serce fałszywe tuszy, że iest dobre, chlubi się często z uczynków swoich, lecz zwodzi się samego siebie; osądza drugich dla ich omyłkow i wadow; a to ztąd pochodzi, ponieważ rozumie, iż żaden nie iest lepszy od niego, żaden grzech nie iest mu wielki ciężki, zgoła za nic go poczyta. Taki gruńt fałszywy łatwo może działać uczynki dobre, ieżeli dla tego ma bydź za dobry miany. Gruńt dobry iest, z folgowanie samemu sobie i ustawiczne szukanie BOga.

Grzech wrodzony, iako gruńt niedobry, zostaie ieszcze i u nawroconych, przećię iednak nie musi panować nad nami; ale gruńt dobry, zrzodło dobre, powinne nad złym panować i mieć władzą.

Przy gorzkim poczuwaniu grzechu pozostałego, maią też wierzący 1.) na dzieło BOże spoglądać; pochodzi bowiem z skrytey karności i przepławienia Ducha iego, ktory nam iedną po drugim obiawia, a iako matka dziećię swoie dla tego trwoży, abyśmy nigdy bespiecznymi nie byli: Boiaźń PAńska (Duch karności) rozpędza grzechy, Syr. 1, 21. PAN przy wychowaniu niemowiątek swoich nie odrzuca rozgi, ani też bez wewnętrzney i zewnętrzney karności nie są, inaczeybyśmy byli bękartami. Zyd. 12, 2.) Muśi nas ustawicznie do Chrystusa i wiary zachęcić i przyprowadzić; takoż karność wiele dobrego w sobie zawiera, i miłość JEzusowa iest nieodmienna. 3.) Przytym, też i przy wszelkich omyłkach trzeba nam naprzod o odpuszczenie prosić, one wiarą przyimować, a zatym się polepszyć.

S. Jakoż tedy uwolniony, albo od grzechu wybawiony iestem, kiedy we mnie zostawa i ciąże go.

N. O błogosławiona poprawa! PAN ćię prawdziwie wykupił krwią swoią, od wszelkich grzechow iesteś oczyścioney. Naprzod, chceli ćię grzech porępiać, Chrystus ći przybywa. Rzym. 9, 34. Po wtore, chceli, żebyś mu służył, iako przed tym, tedy iesteś Panem, Rzym. 6, 12. możeś po karku iego chodzić, i do krzyża przybić. Oczekiwaiy też doskonałego grzechu wybawienia, Rzym. 8, 23. gdy w śmierći cale wykorzeniony, i doszczętu wyniszczony będzie. Przetoż nie dopuszczay, grześniku pokutuiący, aby wiara i zbawienie twoie zaćmione było, nie day więcey mieysca niedowiarstwu.

S. Jowszem, z niedowiarstwem często mam doczynienia, ia rozumiałem, że adybym tylko wiarę otrzymał, tedy niedowiarstwo cale znikne.

N. Z niedowiarstwem tak właśnie się ma, iako z drugimi arzechami, one iest naywiększym grzechem, a iż tak rzekę, iest korzeń grzechu. A luboby też panowania dokazywał, przećię nie muśi panować. Coż czyniś, gdy ći na myśl przyidzie, że ći BOG więcey chleba dać nie chce? Albo coż czyniś, gdy sprosna myśl w tobie powstaie? Jali nie upokarzaś się nad tym, przez smętek i wzdychania? Jzali się tym nie brzydziś? Jzali się przećiw temu nie opieraś, i odrzucaś od siebie? Tak właśnie postępuy, gdybyś wątpił, (nie mowię teraz do bezecnych dzieći światowych,) o łasce BOżey, i poufałośći nie miał do JEzusa Chrystusa: W ten czas wziąwszy tarczą wiary, muśiś w wierze zostać, i wiarę zachować, 2 Tym. 4, 7. dufnośći nie odrzucać, Zyd. 10, 35. owszem, o wiarę boiować, Filip. 1, 27. Jud. 3. Ze zaś powątpiwanie i niedowiarstwo w wiernych PAńskich się znayduie, o tym czytay Ps. 31, 23. Matt. 14, 31.

Pewny Auktor mowi: Ze poczuwanie niedowiarstwa, ktore nam dokucza, znakiem iest wiary, i że ten nigdy ieszcze prawoziwey nie otrzymał wiary, ktory niedowiarstwa swego nie poczuł. Tu też należy, co tenże Auktor mowi: Tak wierzy cały świat, przećię nie prawie wierzy, a święći BOżi (w pokućie i w pokuszeniu,) nie wierzą, a iednakże prawdziwie wierzą.

Kto wierzy, mniema często, że żadney nie ma wiary; a kto nie wierzy, rozumie, iż ma wiarę. Lecz wiara tylko w duszach głęboko upokorzonych sprawuie się, kiedy grzech nasz prawie poznawać, i wielce go powazać uczemy się, tak, że prawdziwie, a nie ustnie tylko za naywiększych się poczytywamy grzesznikow, i pod wszystkie stworzenia się znizamy.

O tym świadczy też doświadczenie albo eksperyencya, gdzie nauka o wierze na zbyt opowiedana bywa, tam ludzie się uskarzaią na niedowiarstwo. Czemuż? W ten czas bowiem iaśnie się wydaie, że pierwey byli bespieczni, i o to się nie frasowali, a to należy do poznania nędzy swey. Jan Ewangelista tę radę podaie

przećiwko niedowiarstwu i wszelkim rozerwaniu: Trzeba żebyśmy z nimi właśnie potyczki nie odprawowali, z nimi nie rozmawiali, ale umysł powoli i poprostu od tego odrywali, na to zapominali, duchem do BOGa się wzbiiali, i w umyśle spokoynym zostawali.

S. Niektore dusze mowiły: Kiedy człowiek raz upewnienie otrzymał, tedy nie może więcey żadne powątpiwanie, niedowiarstwo, albo myśl niewierna w nim powstać?

N. Może w nim powstać, ale nie panować. Gdy człowiek nienawrocony mniema, że ma wiarę prawdziwą, zły duch mu przyświadcza, że stan iego iest dobry, i usiłuie człowieka przy wszelkiey pobudzce duchowney, zawsze usypiać; Duch zaś BOży, słowo BOże, i wierni nauczyćiele, zarzuty czynią takiemu człowiekowi, i opieraią się iego wierze obłudney, mowiąc: Nie dobrze się z nim dźieie. Otrzymuieli zaś człowiek w pokućie wiarę prawdziwą, tedy Duch Swięty poświadcza mu, uspokaia serce, i oddala wszelkie powątpiwanie. Przećiwnym zaś sposobem zaczyna teraz diabeł przeczyć, że prawo synostwa nie otrzymali, ani też w stanie łaski się nie znayduią. Zważay przykład Pana JEzusa: Skoro iawne świadectwo i pieczęć otrzymał, (przez głos mowiący: Ten iest Syn moy miły, w ktorym mi się upodobało!) wnet szatan zaczął to iemu przeczyć, mowiąc: Jeżliż iest Syn BOży? A ponieważ się to dźieie na zielonym drzewie, to iest, stało się tak Synowi BOżemu, ey, iakżeby szatan w tym punkćie mnie i robie folgować miał? Lecz JEzus go przewyćiężył, a i my także możemy go zwyćiężyć przez krew Baranka.

Skoro grzesznik nędzny przez wiarę pieczęć łaski otrzymał, wraz wszyscy Dźabli szalenie i hurmem napadaią na grzesznika, przez niedowiarstwo pieczęć łaski onemu przeczyć, albo, (co gorzey i niebespieczniey iest) ustawicznie czatuią na niego, i usiłuią, iakby go przez upodobanie w samym sobie, przez wyniosłość, albo przez insze zmysłom dogadzaiące pobudki i przyłudy od BOGa odwieść i oderwać mogli. Kto tedy łaskę otrzymał,

trzymał, a diabeł mu nie dokucza, ten niechay się boi, i bada się, on bowiem rad dźieći swoie mile piastuie. Przecię iednak PAN ma władzą nad niemowiątkami swoimi, i porywa ie na pustynią, aby smok cale im zaszkodźić nie mogł. Obiaw. 12, 5. Anieli zaś przybywaią, i śpiewaią: Bespieczne iest to dźiećiątko.

Pretoryus rzisze: Wiara ma zbyt wiele nieprzyiaćioł: Moyzesza, nasze boiaźliwe serce, świętych madrych, ktorzy przy ubogich grzesznikach w niebie siedźieć nie chcą. Także: Wiele gniewliwego poyrzenia surowości BOSKIEY, nade wszystko iednak czarta przeklętego, ktory to iedyne Zoter i Mordyo nad rozpacznym sercem naszym codźiennie wywoływa, że nieprzyiaćioły Duch Swięty zagłuszyć i zatkumić muśi, a naprzeciw ich usiłowaniu sercu naszemu poświadczać, iż iednak miłemi dźiećmi BOżymi iesteśmy.

S. Tak się też ze mną dźiało, raz iakby mi kto mowił: Że nic ze wszystkiego, i że to tylko moie mniemanie było; wnet znowu, iżem wszystko utraćił, i tak znowu z początku zaczynać musiałem.

N. Raz darowanego tobie zbawienia mocno się trzymać musisz, owszem, chćiażbyś też i wystąpił, nie powinieneś iednak znowu z początku i na nowo zaczynać, abyś znowu nie popadł Zakonowi, ale tego tylko przestrzegay. Gdy w serdeczney pokućie do nog Jezusowych się upokorzysz, pobudź do wiary umysł twoy, ućiekay się znowu do łaski, uchwyć się dusliwym sercem Tworcę twego, i wierz, że ći wszystkie grzechy są odpuszczone.

S. Jać wierzę, że mi BOG dla Chrystusa grzechy moie odpuśćił, ale to tylko iedynie, com po dostąpieniu łaski popełnił, aby mi to miało bydź odpuszczono, doskonale wierzyć nie mogę.

N. Gdy PAN JEzus pokutuiącemu grzesznikowi grzechy iego odpuszcza, tedy mu odpuszcza wszystkie a wszystkie, tak małe, iako też i wielkie, nie połowicę, ani niektore tylko; o takowym połowice odpuszczeniu nie mamy żadnego gruntu ani przykładu w Piśmie świętym. Nawet i przy występkach naszych mamy się spodźiewać i pewni bydź codźiennego i obfitego odpuszczenia. Toćby to był wielki błąd w wierze, gdybym się miał ieszcze obawiać, że mi ieden ieszcze grzech zatrzymany iest. I cożby mi był z tego za poży-

pożytek, chociażby mi inſze grzechy odpuſzczone były, tedy bym iednak dla iednego grzechu zginąć muſiał. Poki ieden ieſzcze grzech odpuſzczony nie ieſt, poty też i inſze nie są odpuſzczone, iako u tych wſzyſtkich ktorzy nie są nawroceni. Tak też właśnie przewrotne ieſt mniemanie, gdy kto myśli, iż w przeſłey czwierći roku grzechy odpuſzczone, ale w tym raźnieyſzey, ponieważ u ſpowiedźi nie był, nie ſą mu ieſzcze odpuſzczone. Jeżeli pokutuieſz, i żałuieſz za grzechy ſerdecznie, tedyć ſą wſzyſtkie odpuſzczone; ale ieżeli nie pokutuieſz i nie żałuieſz ſercem ſkruſzonym za nie, tedy ſię żadnego grzechu odpuſzczenia ſpodźiewać nie możeſz. PAN JEzus ieſt Odkupićielem nie tylko małych, ale też i naywiękſzych grzeſznikow; owſzem, i dla cóſzczepieńcow, gdy ſię nawracaią, łaſka obfituie; co ſię iednak o twoim wyſtępku mowić ſię nie może, gdyś ſię do pokuty udał, i żalu za grzechy. Krotko mowiąc: U BOGa ieſt obfite odpuſzczenie. Pan Profeſſor Cymmerman zwykł mowić: Tak ſię z nim dźiało, właśnie iakby całe niebo odpuſzczeniem grzechow napełnione było. Zaczym wſtań z niedowiarſtwa, wątpliwośći i narzekania.

S. Jżaliż ia nie mam narzekać na nędzę ſwoią.

N. I ktoż tego do pokuty wzbudzonym duſzom zabraniać może? Narzekanie ma ſwoy czas. Ale gdy kto tak wiele razy do dobrego naprowadzony, i przez Ewangelią wyuczony ieſt, tak, że zbawienną moc oney nie raz w ſercu ſwoim poczuł, a przećię uſtawicznie trwa przy narzekaniu, właśnie, iakby iuż więcey JEzuſa Zbawićiela nie było, to ſię ni na co nie przyda. Słuchay, możeſz Zbawićielowi twemu w ſkrytośći mowić, i uſkarżać ſię na nędzę twoią, ale w dźiećinney duſnośći; takoż i nauczyćielowi twemu, gdy on zwłaſzcza łaſkę ma i doświadczenie; albo też drugiemu doświadczonemu bratu twemu, Syr. 37, 15. abowiem tacy właśnie maćierzyńſkiego ſą ſerca: ale też ich poradę przyiąć powinieneś. Strzeż ſię iednak, abyś tego nie czynił przed ludźmi światowymi, ći bluźnią, i gorſzą ſię z tego, właśnie, iakby Chrześćiańſtwo tak nędzna rzecz była, a

chociaż nie ieſt w rzeczy ſamey; niemaſz ſię też żadnemu Zakonnemu w tym uſkarżać, ktory to zapewnie odrzući, i tym ſpoſobem więkſzy niepokoy w ſercu twoim mieć będźieſz.

Tym ſpoſobem czyniſz też krzywdę PANu JEzuſowi, gdy przez twe niewczeſne narzekanie, litośći pełne ſerce JEzuſowe przed drugimi oſkarżaſz, iakby on tobie pomodz nie chćiał, przez to oſłabiaſz wiarę ſwoią, zawſze na śiebie ſamego, i na nędzę ſwoią ſię zapatruieſz; to przedtym była lekcya twoia; ale teraz tak ſię mowi: Zapatrzymy ſię na JEzuſa, Zyd. 12, 2. To ieſt iedyny źrzodek, ktorego od ukąſzenia wężowego, od grzechu, niedowiarſtwa i niepokoiu, zażywać mamy. Jan S. mowi: Patrz na Baranka. W niedowiarſtwie, w nędzy i grzechach ſwoich uſtawiczne ſię zanurzenie, JEzuſa z oczu utraćiwſzy, ſprawuie to, iż człowiek mocy ſwoiey pobywſzy, zgoła zatłumiony bywa. Zaczym wybiy ſobie z głowy, o duſzo nagabana! takowe myśli twoie, a tym barźiey na JEzuſa, i iego nayſłodſzą Ewangelią nakieruy myśli twoie.

S. Czy mogłbymże ia bydź ubeſpieczony, gdybym iuż więcey nie pamiętał na nędzę ſwoią.

N. Niewierne powątpiwanie, zanurzenie i roſwamiętywanie nędzy teraz tylko ſię zarzuca; lecz iako w wierze i przy wierze pozoſtaią ſkaże twoią pilnie doświadczać i poznawać maſz, naporym ći pokazano będźie. Dwie ſą głowne drogi obrzydliwe, ktore odwodzą od prawdźiwego gośćińca Ewangelii. 1) Niewierne powątpiwanie, i trwoga z Zakonu pochodząca, od czego teraz odwiedźiony ieſteś. 2) Wynioſłe beſpieczeńſtwo, lekkomyślność, fałſzywa wolność, i złe używanie Ewangelii, te ſą w proſt ſamym ſobie przećiwne. Powątpiwaiący chce ſię chronić duchownego beſpieczeńſtwa i pychy, a wynioſły chce ſię ſtrzedz wątpliwośći. Gośćiniec ſrzedni ieſt prawdźiwa radość w wierze, z pokorą, dźiećinną proſtotą, i duchownym ubogſtwem złączona. Wątpliwość za barzo gorę bierze, ubogſtwo zaś w du-

w duchu iest dobre i pożyteczne; pycha duchowna zwod
z prawey drogi, radość w wierze na nią naprowadza.
Jeżeli na rowną ſałę przyść ma, tedy wyniosły i bard
powinien się stać prawie ubogim; powątpiwaiący zaś
i rospaczaiący człowiek, do zupełney radości i wesel
przyść ma, i do tego też ia właśnie godzę z Ewangel
Wątpliwość odbiera od nas radość potrzebną; przeć
iednak i małowierni wielkiey mocy i siły nabywa
w słowie BOżym. Pycha duchowna do zupełnego od
padnienia toruie drogę, i dla tego daleko iest ſkodliwsza.

S. Daiże tedy i mnie, proſę, naprzećiw tey drodze zwo
dzącey i odpadnieniu, przestrogę.

N. We trzech częśćiach zamknę: 1.) Duchowne bespie
czeństwo: 2.) Duchowna pycha: 3.) Złe używanie Ewan
gelii do falſzywey wolnośći.

1.) Do bespieczeństwa duchownego i oziębłośći
mogą się dostać duſze, ktore albo wiarę i łaſkę zupełnie d
stąpili, albo też, ktore tylko ocuceni i porußeni są zesnu grz
chowego. Gdy tedy oni, miasto tego, iżby przez to sam
do ustawicznego i coraz więkſzego postępowania zachęceni
pobudzeni bydź mieli, zastanawiaią się, i zawczesnie ś ę d
pokoiu biorą; ći tedy takowym sposobem odpadaią:
1.) Modlitwy zaniedbywaią: 2.) Nie łakną i nie żą
daią więcey słowa BOżego, ani też inſzych sposobnośći
do zbudowania duſz swoich. 4.) Nasyceni są do uprzy
krzenia, i iuż więcey nie iest ważne słowo BOże, zda się
im bydź stare, do opowiadania zachęcania i powabienia
nauczyćielow przyzwyczaili się. 4.) Nie iest w nich więc
cey tak skuteczne, iak przedtym, nie idźie im więcey do
serca. 5.) A ponieważ się środkow zbraniaią, tedy im
staie się Chrześćiaństwo wieczą ćieſzką i nieznośną, aż na
ostatek spracowani ustaią. A ieżeli się sumnienie ocuci,
tedy ie wym ućiſzaią, iż się iuż dowiedźieli, każdey rzeczy
doznali, i że dość daleko postąpili, i że to iuż często sły
ſzeli. 6.) Unikaią też społecznośći duſz oczerstwio
nych, od ktorych zawstydzeni bywaią, i tak coraz na dol
schodzą; z gory abowiem łatwo spuśćić się można. 7.) Znow

wu też czasem zaczynaią, ale też znowu przestaią z prędka. 8.) A ponieważ podług ich niestatecznego rozumienia powodźić się nie chce, tedy na te sobie myśli wpadaią, iż to iest rzecz niepodobna, aby JEzus przez wiarę ustawicznie miał mieſzkać, i skutecznym bydź w sercu naſzym, iako oni, i drudzy z początku wierzyli, i iako ći i owi ludźie ustawicznie do tego zachęcali i przynaglali; aż na koniec nad tym usypiałą; nie są ani źimni, ani gorący, nie są nie przyiaćiołmi dobrego, ale też ani przyiaćiołmi, a ponieważ nieiakie porußenia czasem w sobie czuią, tedy się z tego ćieſzą, miasto tego, coby się przez to całe ocućić mieli, a do pokuty i wiary odnowić się dali. O! gdybyś był albo źimny, albo gorący!

Srzodki naprzećiwko temu, są następuiące: 1.) Słowo BOże, to iest prawdźiwy ogień. 2.) Obcowanie z duſzami oczerstwionemi, to są węgle pałaiące. 3.) Modlitwa, ktora ma moc ognistą. 4.) Kto nędzę niewypowiedźianą, i wielką łaſkę, tak w tym, iako też i w onym żywoćie, prawie rozważa, temu serce samo pałać muśi. Jan Ewangelista mowi: Im barźiey człowiek rzeczy duchownych zaniedbywa, albo się w onych zastanawia, tym barźiey się zmorduie; zprzećiwka zaś, im prędzey ćię pospieſza, tym letſze się mu wſzystkie rzeczy staią.

2.) W pychę duchowną wpadaią niektore duſze, z niedostatku upokorzenia i skruchy, choćiaż wprawdźie, tak z Pisma świętego, iako też z inſzych Ksiąg, nieiakiey znaiomośći, niemniey też i łaſki nabywaią, przytym iednak umysł ich i wrodzona pycha, w pokućie należyćie przełamana nie bywa. W nieporządney miłośći samych śiebie zostawaią, a nie chcą na się przyiąć kſztałtu poniżenia JEzusowego, Filip. 2. Wiele się uczą, ale nie tego, aby byli pokornego serca. Matt. 11. Samych śiebie zalecaią. 2 Kor. 10, 18. Sami się do śiebie przyrownywaią, a przećię nic nie zrozumiewaią. W. 12. 2 Tym. 3, 2. Więcey o sobie rozumieią, albo też, iako właśnie brzmi, na zbyt mądrymi się stawaią. Rzym. 12, 3. Takowe

właśne

własne o sobie rozumienie iest iedyne samego śiebie oszukanie. Gal. 6, 3. 1 Kor. 3, 18. r. 8, 2 Przyp. 26, 12. Izai. 5, 20. Drugi chce naystarszym bydź przy cfierze, a naywiększym w niedie. Matt. 18. Takowa pycha do wszelkiego grzechu pobudza, a kto śię iey trzymać będźie, dopuści śię obrzydliwości. Syr. 10, 15.

Ztąd pochodźi 1) pogardzanie drugich, nawet i pobożnych dusz, drudzy ieszcze są naprzeciw im dźiećmi i poczynaiącymi i tym pokazuią że śię ieszcze nie nawroćili, i nie stali śię iako dźieći, Matt. 18. iż nie należą do niemowiątek, Matt. 11, 25. za nayprzewszych śię poczytaią, a napotym zgoła ostatnimi śię staią, uśiadaią na wysokim mieyscu, a potym ze wstydem ustąpić muszą nayuboższemu grzeszникowi. Kto bowiem chce bydź pierwszym, ten powinien śię stać ostatnim ze wszystkich służebnikow. Mark. 9, 35. Zprzeciwka zaś wzniecaią w sobie tacy nieporządną ufność ku samym sobie, trwaią mocniey i statecznicy, aniżeli drudzy, iako Piotr, ktory powiedźiał: Choćby śię wszyscy z ćiebie zgorszyli, Ja śię z ćiebie nie zgorszę; to było upadku iego opowiadaczem. Takowe tedy dusze nie uczyli śię prawie poznawać niemocy i niesposobności swoiey, iako głowney części nędze swoiey, 2 Kor. 3, 5. nie spolegaią iedynie na łasce, wszystkiego śię lepiey, aniżeli drudzy, dowiedźieli i nauczyli, i tak nie są ubodzy, ale bogaći, i pełni własnego upodobania w samych sobie.

Ztąd pochodźi 2) bespieczeństwo, albo fałszywy pokoy. nie potrzeba im iuż więcey czuć i boiować naprzeciwko złemu i mniemaią, iż iuż to i owo przebyli i pominęli to śię im zda za barzo podług Zakonu, grzech za bagatelę sobie poczytywaią, tak mowiąc: Ja to sobie mam za nic! Tak człowiek tezowy podobny iest do fortecy otwartey, naprzeciw nieprzyiaćielowi i fortelom iego wcale otworem stoiącey, i tam śię iuż odpadnienie, (ieżeli tylko łaska przed tym była,) zapewnie śię stało.

Na to następuie 3.) duchowna ślepota, nie widzą bowiem tego do śiebie, co drudzy, nawet i dźieći światowe na nich widzą, wchodzą do naywiększych nieczystości: Z początku w małych rzeczach staią śię niewiernymi, lecz na koniec i wielbłądy połykać mogą, i grube i sprosne grzechy na dobre sobie obracaią, przychodzą przytym do fałszywey wolności, na złe Ewangelią używaią, i wyroki z Biblii wźięte, zapominaią codźiennego oczyśćiania śię od starych i wkorzenionych grzechow, ślepymi są, i tego, co iest daleko, nie widzą. 2 Piotr. 1, 9.

I tak tedy coraz daley przychodźi 4.) do swey własney woli, zatwardzenia, zapalczywośći i usprawiedliwienia samego śiebie. Jeżeli drugie dusze i nauczyćiele przystąpić chcą i takowym ludźiom ich nieczystość i grunt fałszywy z ćichośćią obiawić i odkryć, tedy tego żadną miarą nie przyimuią, ich ćiemność muśi śię światłośćią nazywać, (albo osobliwą znaiomośćią, ktorą nie wszyscy maią,) ich złość i przewrotność iedyną sprawiedliwośćią i dobroćią zwać śię muśi. Izai. 5, 20. A ieżeli im rzecz przećiwna ze słowa BOżego opowiedźiana bywa, tedy na to zaraz następuie duch zaiadłośći, nie mogą bowiem znieść tego, zgrzytaią żębami, sprzećiwiaią śię wszelkiemu oświeceniu, owszem i oczewistey prawdźie, ktorą przed tym sami byli poznali i uznali, im daley tym barźiey śię zatwardzaią, tak dalece, iż na ostatek w sąd zatwardzenia, i w nieodpuszczony grzech przećiwko Duchowi S. wpadaią.

Patrz, oto ten iest koniec wyniosłośći i własnego mniemania; przed upadkiem przychodźi pycha, Przyp. 10, 18. wstępuie nie ieden w stopy Lucypera, ktory śię był nad wszystkie Anioły wywyższył, i stał śię diabłem, ktory w Anielskiey postaći śię pokazuie. 2 Kor. 11, 14. Teudas, Dźiei. 5, 36. i Symon, r. 8, 9. udawał, iż był coś wielkiego. Jan uskarża śię, 3 Jan. 9. 10. na Dyotrefa, iż chćiał bydź wysoce poważany, a braćią odrzucał, i wiele złego naprzećiwko nim bełkotał. Paweł uskarża śię na Alekśandra. 2 Tym. 4, 14. Jeżeli nauczyćiel takie ma w swoim Zborze, wiele wystać muśi. Mało co wskora, ieżeli ie PAN sam przez rożne poniżenia i drogi ostre nie upokorzy, i onych nie nawroći.

S. Znałem niektorych, ktorzy własnie tak byli, ći to ia radość w wierze mieli.

N. Własne to iest mniemanie, a nie radość w wi-
rze, takoż też tak śię rożni od prawdźiwey radośći dźiat
BOżych, iako światłość od ćiemnośći. Abowiem wiar
człowieka cale zewłoczy, i żadnego na nim, tak mowiąc, n
zostawuie żdźbła własney sprawiedliwośći, chwały
wesołośći w samym sobie. Ztąd uważay: Im ubożs
w Duchu, tym więcey ma wiary; i im bogatszy w wi-
rze, tym uboższy w Duchu. To pospolu bydź powi
no: Ztąd prawdźiwy wierzący iest iedynym dźiwowiskiem
Ps. 71, 7.

Duchowne ubostwo iest, kiedy ktory nic inszego
w sobie nie znayduie, iako nędzę, ślepotę i niedołężnośći
że sam przez śię niczego nie ma, nie może, i nie wie. Wiar
iest: Kiedy kto czuiąc swoie duchowne ubostwo, niewyczer
panią zupełność łaski, sprawiedliwośći, mądrośći, światło
śći i mocy w Chrystusie znayduie, przywłaszcza i ćieszy
śię, że w swoim ubostwie i nagośći, przez Chrystusa
tak bogatym i wspaniałym stał śię, i coraz bogatszym
wspanialszym stać śię może i powinien. I to iest pra-
wdźiwy śrzodek dźiećięćia BOżego, czym ono o
wszelkich drog zwodzących i odpadnienia ubespieczone iest
Duchownym ubostwem wkorzenia pod sobą, a przez wiar
zieleni śię i kwitnie nad sobą: A te obie części idą prze
wszystkie stopnie wieku Chrześćiaństwa; a dla tego, kt
iest mężem w Chrystusie, powinien bydź nayuboższym
naymocnieyszym w wierze człowiekiem, niski w ubo-
stwie, a wysoki w wierze. Filip. 4, 12. Izali, gdyś by
mały w oczach twoich, nie stałeś śię głową pokoleń Izrael
skich? 1 Sam. 15, 17. W ubostwie iesteśmy bespieczny
mi od pyszney o sobie rozumienia, a w wierze od trwożliwego
rospaczania.

3.) Trzeći rodzay odstąpienia iest złe używanie
Ewangelii i łaski BOżey; przeszły błąd był uczynkowa
świątobliwość, a ten zaś uczynkowa bezbożność, a ży-
wa moc wiary idźie znowu przez obadwa stopnie. Iz.
30, 21. Zwykli wprawdźie nienawroceni ludźie, nauk
Ewangelii o szczegulney łasce, bez uczynkow, bez zasługi
spra-

prawiedliwym i zbawionym stać śię, na złe używać, iako
Luter uskarżał śię, że ludźie przy Ewangelii gorszymi
staią śię. Nasz zaś cel ku temu zmierza, abyśmy wierzące
ludźie od tego błędu uchowali. Abowiem krew i ćiało
prędko śię złym raycą stać może że czasem myślą, na coż
śię nam ta prawda surowa przygodźi, kiedy my przez to nic
nie zasługuiemy? Albo też myślą, iż łaska tak iest wielka,
że te i owe światowe i grzesżne uczynki, mogą za sztukę
uśić: Wszystko wolno, kiedy my o to nie dbamy, i sumnie-
nia tym nie obćiążamy. Jakom ia też znał iedną osobę,
ktora usprawiedliwienie, ktore śię pewnie do cale-
go (*) ćiągła, tak źle używała, iakoby iey wszystkie
przyszłe grzechy, (co ona iednak na swowolne przywła-
szczała,) iuż są odpuszczone; to iest tak podług Psalmu
6, 8. Izali za nieprawość pomsty uydą?

Takowi ludźie zapomniawszy czynośći, w też same
śiatki wpadaią, z ktorych śię byli wywikłali, miłość same-
go śiebie na wolność występuie, a ćiało znowu mieysce
nayduie, Gal. 5, 13. staramy śię, i kochamy coś zabro-
nionego, mało profit, małą roskosz; z małych nići stawaią
się grube powrozy. Swiatowa i własna miłość, własny
pożytek, własna cześć, własna roskosz, wszystko co przeklętego,
nowu ożywia.

Takowi mizerni ludźie, ktorzy łaskę Ewangelii na złe
używaią, zostawaią w Krolestwie tego swiata po uszy
zanurzonymi. 1.) O to nic nie dbaią, kiedy tylko mogą
wszystko sobie przywłaszczać i przyczyniać, ten i ow
fortel, zysk albo profit dostać; choćby też bliźni zaingł, cho-
ćiażby iemu i trochę ubostwa iego cale odebrali, albo onego
o tym oszukali. 2.) To uważaią, i o tym naybarziey
myślą, iakoby wszystko podług swego upodobania, wy-
gody, smaku, i roskoszy mieli, choćiażby też drugi ani
wyżywienia potrzebnego nie miał. 3.) O to śię usiłuią,

biegaią

(*) Kto tego sposobu mowienia nie rozumie, ten niechay czyta daley w tey trzećiey Rozmowie, z tą czytawszy i czwartą następuiącą, a tak łatwo doydźie. Można też i to z tym złączyć, co w przedmowie w dwuch paragrafach mowiono było. Fundament tego iest do Rzym 6, 14. 18. 22. Rzym. 5, 21. 2 Kor. 7, 1. Kor. 6, 11. Gal. 2, 19. 20. Zyd. 9, 13. 14.

biegaią i staraią, iakoby czći, powagi, chwały i sławy nabyli, choćby też drugi tym czasem wzgardę i niesławę ponosił. O! iakie fortele i sztuki wynayduią, co cudzego sobie przywłaszczyć; i iak twardymi, oćiężałymi i w sercu oziębłymi są w uczynkach miłośći. Ten iest bieg świata. Jak wielu umysłow ieszcze nie obwarowanych daią się zwodźić! O! gdyby kto swiatową i własną miłość w krwi Zbawićiela zatopił! wszystkieby rodzaie grzechow moc swoią utraćiły.

My nie mamy żadnego powołania do łakomstwa, pychy, marnośći, owszem powinniśmy iako dźiatki BOże w swoim powołaniu i professyi, wszystkie światowe intrygi i sztuki z serca wyrzućić, świata się zaprzeć, i przestawać na tym, co mamy; powinniśmy też z wyczaiu światowego, wszelkiego przypodobania się onemu, spolkowaniu, prożnośći w rozmowach, w śmiechach i w modźie poprzestać; inaczey z łaski nic nie zostanie, iako tylko blask i pozor szczupley wiadomośći i zbotwiałe drewno. Jak nie ieden słup solny na pamiątkę wystawiony stoi na drodze, kiedy z Sodomy do Zoar idźiemy, ktorym przykładem mamy bydź ostrzeżeni, i obawiać się, byśmy się nazad nie oglądali, nie zastanawiali, i z prawey drogi nie zstąpili.

S. Czy niemaż iakiey rady na obronę i umocnienie moie?

N. Przećiwko tym wszystkim ścieszkom zwodzącym, niewiem lepszego sposobu, iako czuć a modlić się, wierzyć, w wierze coraz więcey uczyć się wierzyć, ustawicznie na JEzusa się zapatrywać, iego się trzymać, i łaskę iego poważać. Wielką moc wierze Pismo S. przypisuie, Jzai. 40. Mark. 9. osobliwie ednak w 11. rozdź. do Zydow, tak że gory przenaszać, to iest, wszystkie zawady przewyćiężyć może. Czym słabsza tedy iest wiara, tym słabsze ie poświęcenie. Wiara iest drzewo: Małe drzewo, małe owocu przynosi, przećię ten sposob proby iest dobry i prawdźiwy. Czym słabsza iest wiara, tym mniey ie mocy przećiwko pokuszeniu, i tym trudnieysy iest poie-

dynek. Wiara chociaż naywiększa, dokazać nie może, żeby pokuszenia przyiść nie mogły; abowiem JEzus sam był kuszony; ale wiara przewyćięża ie, w wierze zwisło zwyćięstwo. My przewyćiężamy wszystko w tym, ktory nas umiłował. Rzym. 8, 37.

Jeżeli zaś wierzymy z serca ku nam wielką łaskę i miłość JEzusa, tedy ginie wszelka rospacz, unika wątpliwość, chluba samego siebie, i własna wyniosłość ginie, abowiem iedyna iest łaska: Swiat nam iest za mały i za podły, iego roskoś obrzydliwośćią, iego bałwany strachem; łaska zaś i Ewangelia iest kosztownieysza, niżbyśmy ią na śle używać, albo do rospusty naćiągać śmieli. Swiatu iesteśmy ukrzyżowani; na niego patrzyć, i podług niego sprawować się, do tego ślepemi, chromemi, głuchymi, umarłymi i ubogimi iesteśmy. Co tu słyszymy i widźimy, ledwo co słyszym i widźim, i choć nas słychać, to słychać, że śpiewamy o rzeczach, ktore mamy w niebie zgotowane. Idźiemy iako pielgrzymowie i podrożni, przez świat, i ze świata. Wiara ma też subtelne poczuwanie, tak, iż zaraz przez nią pomiarkować możemy, ieżeli co miedzy nas, a Chrystusa wmieszać się, i nas od niego odłączyć usiłuie, co nas pobudza do czuynośći i modlitwy.

W takiey wierze powinieneś co godźinę czuć nad twoim wewnętrznym dwoiakim gruntem, i doświadczać, co z ćiała i ze krwi, a co z Ducha i z łaski pochodźi. Czy to pobudki, ktore do dobr świeckich, pożądliwośći i do chwały świata tego zmierzaią? Czy to myśli są, ktore się ściągaią do upodobania własnego, i własney wyniosłośći? Jeżli tak iest, tedy widźiś, że szatan swoie kuglarstwa i sztuki w zepsowanym gruńćie natury wyrządza; ieżeli zaś uważysz pobudki święte, ćwiczenia, przestrogi, powaby, poćieszne i łaskawe poyrzenia w tobie powstaiące, tedy ztąd widźiś, że Zbawićiel w duchu twoim ućiechy swoie zakłada.

Nade wszystko powinieneś swego głownego nieprzyiaćiela, skłonność swą i naturę poznawać, iako to gniew, czy też łakomstwo, albo pożądliwość ćiała, tamtedy

musiß zaraz sowitą, iż tak rzekę straż postawić, wßystkich
oka wi wystrzegać się, i zawße na pogotowiu bydź. W tym
pokußenia godźinach potrzebne są te rzeczy: 1.) Na Zbaw
wićiela patrzyć, i iemu pozwalać czynić co się mu podoba
Abowiem iest on przytomny przypatruie się, stara się, aby
pokußenie taki miało koniec, żebyśmy znieść mogli. 2.) Ze
byśmy na ten czas w ćichośći byli, nic nie poczynali, aby
wiem tam ćiemno iest, można się uderzyć, na przykład
kiedy pokußenie do gniewu nastaie; skoro co poczniem, to
śmy zgineli. 3.) Trzeba poznawać, gdźie nas ßatan
uiął, co przy nas wiśi i wlecze się za nami, tedy trzeba
wyrwać. Matt. 18. 4.) Trzeba wiedźieć, że ßturmuiące
mocno nalegaiące pokußenie nie iest tak złe i niebespieczne, choć się nam gorßym bydź zdaie, iako łagodne, ponieważ
zaiące i dobre wydaiące się. 1 Moyz. 3, 5. 5.) Wßystkiego
pokußenia i onego dopußczania, choćiaż ßatan do prawdy
źle myśli z nami, za zrządzeniem BOskim są tylko probo
aby naß stan, naßa śiła, słabość i pozostałe zepsowanie
iawne było, a tak mogą nam też ku lepßemu służyć.

W poiedynku trzeba uważoć: 1.) Zebyś twoie nie
przyiaćioły, pożądliwośći, i ßatańskie strzały nie rozumie
bydź więkße i mocnieyße, iako twoy Emmanuel, i iego śiła
iakoby przećiw temu rady nabyło. To iest niedowiarstwo
i musiałbyś bydź przewyćiężonym, przez wiarę możeß po
lwach i po padalcach chodźić, i węże wyganiać. 2.) Ze
byś też znowu nieprzyiaćioły swe, iako są w sobie, nie na
zbyt lekce ważył, bowiem co oni śiłą nie wskoraią, to sto
raią się przez ßtukę, ktora iest ich naywiękßym orężem, de
kazać. 3.) Zebyś ie w modlitwie przed obliczem JEzu
sowym przedkładał, i oraz wierzył, że nie tylko może, ale te
chce ći dopomodz, i tak nie pobłażaiąc, onym na ßyie nasta
pił, choćiażby też i naymilßa była pożądliwość. 4.) Częsty
ućiekanie, zapomnienie, i odmiana umysłu, lepßa iest, ni
żeli potyczka, i zapewne zwyćiężamy przez błogosławione
ućieczkę do ran JEzusowych. Wßystkie te środki, zwła
czas tylko są mocne, gdy wiara przytomna iest, i gdy prz

Ezusie trwamy, i od łaski iednaiącey odwieść się nie da
my; i tak wßystkie trudnośći przełamywamy; bo ten, kto
przełamywać będźie przed nami, zstąpi. Mich. 2, 13.
S. Tak iest, bo też i ia dla przeyśćia i wytrwania przy
Ezusie często się frasuię.
N. 1.) Nie powinniśmy się na nas samych, ale na mo
ego Zbawićiela, na BOGa wßelkiey łaski spußczać,
ßem pewnie bydź mamy, iż ze wßelką naßą mocą i mą
rośćią ani iednego dnia trwać przy JEzusie nie możemy.
2.) Wierność naßa nie w tym właśnie zależy, iż wierni
śmy, ale w tym, abyśmy w wierze przy wiernośći
Ezusa mocno trwali, i oney się trzymali. Owßem, żeby
nas mocno przy sobie zatrzymać raczył, owßem,
wale powinniśmy trwać przy wiernośći Zbawićiela na
ego. 3.) Powinniśmy tylko w przytomnym żywoćie od
godźiny do godźiny, ode dnia do dnia, wiernymi bydź, inße
as rzeczy na PANa spuśćić. 4.) Karnośći Ducha Swię
ego, ktora dźiatki BOże w ograniczeniu trzyma, i w nay
mnieyßych rzeczach powinniśmy bydź posłußni, abowiem
ym zapieczętowani iesteśmy, i w tym właśnie zależy wiel
ie dla nas błogosławieństwo, to iest, on powroz miłośći,
torym nas do iarzma swego i naśladowania zaprzągł i
przywiązał; tego żadną miarą rozrywać nie mamy. 5.)
lwaiąy piękne serca posilenie, 1 Piotr. 1, 5. mocą BOżą
przez wiarę strzeżeni bywamy ku zbawieniu. Jan. 10, 28.
Nikt nas nie może wydrzeć z rąk iego. Izai. 46, 3. 4. r. 3,
Ktorzy w nim dufaią, i wierni są w miłośći, tych nie
kogo. 6.) Wiara ta, ktora
niewidźialnymi i niebieskimi rzeczami zabawna iest, uma
ia serce naprzećiw wßelkim prożnośćiam, i głupstwu świa
ta tego, ktore cel naß porußyć usiłuią. Owßem dobra, skar
i wspaniałośći, ktore wierzący iuż tu otrzymywa, te
trzeźwiaią, ocucaią i ożywiaią ducha naßego. Jako Ja
ud, uyrzawßy wozy Jozefowe. Tym samym słabych
w wierze umacniać, i wßelką gnuśność, i ospalstwo prze
wyćiężać mamy.
S. Do tego pała serce moie, iestem prawie chćiwym, i nie
mogę się do woli nasłychać i naczytać.

N. Kiedy na wielką łaskę i Oycowską miłość wspomn
ktorą naß niebieski Oćiec ku nam mizernym robaczkom, k
mnie i ku tobie pała, albo ieżeli o niey nieco mowić mam
tedy z radośći od łez wstrzymać się nie mogę, serce mo
cale miękczeie, i topnieć zaczyna. Oto teraz my nędz
i mizerni grzeßnicy, ktorzy więc tak ubodzy iesteśmy, i
nam wßystkiego niedostaie, przez ubostwo i nagość JEzu
sową na krzyżu, tak ubogaceni, tak ubłogosławieni iesteśm
wßelkim błogosławieństwem duchownym w niebieskich rz
czach, iż u niego na niczym nam nie zchodźi. Bądź przy
tomne, bądź przyßłe rzeczy, wßystkie są naße. 1 Kor. 3, 22
Nawet, on sam iest naßym, on iest nam od Oyca dany
i z nim nam wßystko iest darowano.

Patrzćie, iako miłość ku nam Oćiec pokazał, aby
śmy. 1.) dźiatkami BOżymi nazwani byli. Bespieczni
temu wierzyć możemy, (bo nas barzo mile do siebie przy
wabia) że on iest naßym Oycem prawdźiwym, a my iego
prawemi dźiatkami. A to ießcze nie wßystko. Jeßcz
się nie obiawiło, czym będźiemy. 1 Jan, 3, 2. 2.) Oczy
ścieni, rozgrzeßeni i ubłogosławieni iesteśmy, wßystki
grzechy są nam odpußczone, żadnego niemaß potępienia
Rzym. 8, 1. Oskarżyćiel iest zrzucony, wybawieni ieste
śmy od nieprzyiaćioł naßych i z ręki wßystkich, ktorzy na
nienawidźieli, grzech, śmierć, diabeł i świat cały ßkodźi
nam nie mogą, ieżeli w wierze zostawamy. 3.) Poko
mamy z BOgiem, o wßelkiey miłośći Oycowskiey, łask
i przychylnośći przez Ducha Swiętego i słowo iego upe
wnieni iesteśmy, wßystkiego dobrego spodźiewać się mo
żemy, i ku niemu poufałe i dźiećinne mieć serce. Sam
Oćiec miłuie nas dla Chrystusa. 4.) Widźiemy, słyßą
my tak wiele dobrego w Ewangelii i wierzymy, przećię ie
dnak do woli napatrzyć się, nasłuchać się, ani się do woli
nawierzyć nie możemy. Zawße bysmy iako on chromy
Dźiei. 3, 8 wyskoczywßy radowali się nad zbawieniem na
ßym, i w radośći naśladowali stop JEzusowych, odrzucaiąc
wßelkie podpory stare z siebie pochodzącey pobożnośći. 5.)
Już tu błogosławionymi iesteśmy, owßem nader błogo
sławio-

sławionymi i ßczęśliwymi dźiatkami BOGa i łaski iego.
Chwała naßa nie pochodźi od świata, ale przewyżßa świat
cały, wßelką chwałę i maiestat Krolow i Cesarzow. 6.)
Jesteśmy obywatelami niebieskimi, tam iest oyczyzna naßa,
tam są dobra naße, ßaty prześwietne, korony, domy, do-
stoieństwo i sława. Miedzy Aniołami i błogosławiony-
mi, dźiatki BOże, ktore tu na tym nędznym padole żyią,
cale inße i nowe maią imiona i tytuły, nazywaią się bo-
wiem Krolewicami, Książętami, Krolmi i Kapłanami
BOGa. Ob. 1. 6. To wßystko tu iuż posiadamy, wßy-
stko nam przynależy i odłożono iest w wierze. 7.) Dźia-
tki BOże, lubo zewnątrz mizerną i wzgardzoną postać maią,
wewnątrz iednak tak są przezacne, owßem tak piękne, iż
żaden ięzyk wypowiedźieć nie może, a tę zacność maią z spra-
wiedliwośći Chrystusowey. Zmarski, wady, i wßelkie zma-
zy są iedwabiem kosztownym zakryte. Na czołach swoich
są popieczętowane pieczęćią BOGa. Obiaw. 7, 3 W ten
czas mowi się: Są ludźie BOGa żywego. Noßą na
piersiach swoich order i napierśnik, ubrane są w ßaty Książ-
ęćie, Kapłańskie i oblubienice, pierśćień maią na ręku,
koronę na głowie, ubior ich iest kosztowny w duchu ćichym
i spokoynym, chodzą w ßatach we krwi Barankowey wy-
bielonych. Taką chwałę iuż tu maią, a to wßystko w spra-
wiedliwośći Chrystusowey. W twoiey zacnośći chodzą
corki krolewskie, nawet w ten czas, kiedy iey kazano bywa,
żeby zapomniała domu oyca swoiego. Ps. 45. Fil. 3.
8.) Gwardya, ktorą maią, są iedyne Książęta niebieskie
i waleczne mocarze. 9.) Codźień iedzą skrytą mannę z E-
wangelii i z ran JEzusowych. To wßystko iednak przed
nami iest zataiono, niedostatkiem i nędzą, i wielą krew-
kośćiami, zakryto, wierze zaś to wßystko iawno iest.
Duch chwały odpoczywa na nas i w utrapieniu krzyża.
Gdy się zupełnie obiawi, te straßne zdumiewania i trwogi
wzbudźi miedzy dźiećmi światowymi. Mądr. 5. Względem
tego zaś wßelka zacność światowa iest popiołem, pro-
chem, pianą i sen.

Osobliwie też to należy do wspaniałośći wiary i ßczę-
śliwośći,

śliwości, że JEzus iest naszym Zbawicielem, a w nim iest Oycem naszym: Jeżeli tedy maiestat iego nieskonczony i chwałę niewypowiedziana uważamy, że sam iest Jehowa, Rządzca całego świata, Władzca ziemie i nieba; o iakże wiele zależy na tym, kiedy wierzyć i mowić mogę: Ten BOG wszechmocny, ktory stworzył niebo i ziemię, iest Oycem moim! Ten światu straszliwy Sędzia iest moy JEzus i Zbawiciel, ktory barzo mię kocha! Iz. 25, 9. Gdy się tylko naprzod ięzyka wiary nauczemy, tedy miedzy wielą łez westchnieniem tysiąc kroć mowić będziemy mogli: Tyś moy JEzus! przełamywamy się przez wszelkie wątpliwości, wszakże ty iestes, ty też masz wiecznie zostać moim. O iakże barzo topnieie serce, o iak płyną łzy radości i wiary. O niewypowiedziana szczęśliwości! na ten czas, gdy niebo i ziemia trzaska, głowę swoią iednak do nieba podnosić, rozciągnąwszy ręce z wielkim okrzykiem Hozanna wołać: Oto! idzie moy JEzus! To iest JEzus moy, ktory idzie! Nade wszystko i naprzod, że iest naszym na krzyżu; patrzcie na miłość moię konającą na miłość krwią zbroczoną, na miłość ukrzyżowaną! potym, że się stał naszym w nędzy duże, tamesmy go iako Zbawiciela naszego doznali. Tu zważay

I. Zebyś się przez to ze wszelkiey boiaźni i trwogi zakonu wywiesć, a do dziecinney poufałości dał przyprowadzić, w niey się tak długo ćwiczył, poki się nie przełomiesz, i w on doskonały zakon wolności nie będziesz mogł weyrzeć, poki też mocy prawey Krolestwa BOżego, sprawiedliwości, pokoiu i wesela nie otrzymasz, żeby serce twoie pełne wiary, pełne pokoiu i wesela, pełne wychwalania i dziękczynienia było. I tak powinnas łaski pragnąca i łaknąca duszo sobie postępować.

II. Z tego zbawienia tego i w Chrystusie darowanego błogosławieństwa z całego serca radością wielką radować się powinienes. Nauka ta o zbawieniu naszym iest czystym i wdzięcznym zrzodłem, wyskakuiącym, prawdziwym duże i ducha pokarmem, ktorym się posilić i oczerstwić możesz we wszelkich żałosnych przypadkach, w tym nędznym padole, i w domu trwogi: Jeżli choruiesz, cierpisz niedo-

niedostatek, albo smutnym iestes, ty się masz wspierać, że przecie we wszystkim błogosławionym iestes i zostawasz. Ta wspaniałość dziatek BOżych ma ducha twego do Chorow niebieskich, do ktorych i ty należysz, pociągać. Tę krwawą łaskę, iako szatę piękną, iako szatę całą przez przywłaszczenie na się przyoblec powinienes, a tak nie uziąbniesz, to iest, nie będziesz zimnym ani ospałym. Na takim bowiem wierzącym przywłaszczeniu wielu duszom zchodzi, kiedy oziębłego są serca; ten oley wesela w lampach bydź musi, tedy w sercu gorzeć, a w życiu świecić będzie, to serce twoie ztruchlałe uspokoi i pocieszy, a oblicze i oczy twoie rozweseli. Z taką wiary poufałością staw się przed łaskawym przeiednanym BOGiem w modlitwie, miey go za Oyca twego miłego, a siebie samego za miłe dziecię iego, tak rozmawiay z nim, tak żyi przed nim, tak rozmyślay o nim, zwłaszcza iako miłe dziecię na przeciw Oycu swemu się stawia.

III. Nad to też daley masz mieć Ducha krolewskiego, zmysł i odwagę, wszystko, owszem naylepsze, naywiększe i naymilsze rzeczy na świecie masz sie uczyć za gnoy i szkodę poczytywać, bogatszym bowiem nigdzie bydź nie możesz, iako iuż u JEzusa iestes. Tak szatan choćiażby wszystką chwałę świata tobie pokazał, chcąc cię od wieczney odwiesć, pohańbiony bydź musi. Zatym masz głowę twoią do gory podniesć, a przeciwko poduszczaniom i groźbom świata i szatana, zbawiennym sposobem wynosić się, o wyniosłości duchowney, iako niecnocie, kiedy człowiek nad dary swe, umieiętność i uczynki przenosi, i drugimi pogardza, iako obrzydliwości, tu się nie namienia ziemskie rzeczy wzgardzić powinienes, ani na pochwały, ani na pośmiewiska, ani też na fantazyą i zacność świata tego, całonie nie dbać. I tak niepodobna, abyś znowu słodzin miał, pożądać; ani też znowu odpaść, ieżeli tylko tę cząstkę zbawienną i kleynot przed oczyma mieć będziesz. Żyd. 11, 26.

IV. Przez to też palaiąca i gorąca miłość ku Zbawicielowi twoiemu w tobie zapalona będzie, iż iedyne gorąiące pobudki na sobie poczuwać będziesz, onemu dziękować,

wać, onego nie rad zasmucać, ale raczey go wielbić, i drugim zalecać będzież. Te słodkie pobudki i myśli wypędzą i wyniszczą wszystkie insze i niepożyteczne zamysły, ktorych przed tym na sobie doznawałeś. Przez takie uważanie zbawienia twego, powinieneś serce twoie miedzy innymi zabawami zebrać, a tego, co za tobą iest, zapomnieć. Komu wiele grzechow odpuszczono, ten barziey miłować będzie. Miłość na krzyżu iest naszym Nauczycielem w miłości. Wszyscy ludzie miłuią cokolwiek, o gdyby miłość kochali! O gdyby naprzod tylko uwierzyli, wnetby kochali i całe życie ich ztądby pochodziło, a w miłości by oblubieńca swoiego postępowali. Ponieważ tedy wiarą przyięte zbawienie taki zbawienny skutek ma, a bez pochyby całe poświęcenie z soba przynosi, Psalm 119, 32. tedy musiż co raz lepiey w znaiomości Ewangelickiey się ćwiczyć, ktora wszędzie iest w piśmie świętym oczom wiary otworzona i odpieczętowana.

V. W takowey wierze, ktora zbawienie sobie przywłaszcza i iuż przywłaszczyła, chwal BOGa twego. Ach! to rzecz iest przezacna, w takim postanowieniu BOga chwalić, dobra rzecz iest BOGa wielbić, a z Maryą mowić: Wielbi dusza moia PANa! nie wstydź się tego miedzy drugimi, i w ich przytomności czynić, to zmacnia i mocno utwierdza wiarę i zapala ią w nas i w drugich. Kazanie Ewangelickie, piosnka radosna Ewangelicka zprowadza do nas Ducha Swiętego z iego pociesznymi i słodkimi pociechami, tak, iż serce nasze niebieską pociechą i weselem napełnione bywa. Gdy zasmucony bywasz, a rozmaita bieda oraz i pozostały grzech dokucza ci, zacznij śpiewać i bądź Zbawiciela harfnistą, ćwicz się w tym, aby cię w dzień wesela swego zażywać mogł. To odpędza złe duchy, i przywabia całe pułki Aniołow świętych, ktorzy się weselą, kiedy takie dusze nędzne, iako my, z nimi o zakład w chwale BOżey idą, owszem często wschodzi radość żywota wiecznego w sercach naszych. Ps. 50, 23. PAN Jezus cieszy się z tego, gdy przez umęczenie i śmierć swoię;

swoią gorzką miedzy grzesznikami taką muzykę niebieską wynieca, owszem niemowiątka i nayslabsi są do tego sposobni; Z ust niemowiątek i ssących ugruntował sobie chwałę swoią dla nieprzyiaciol swoich; gdy ci milczą, tedy kamienie wołać będą. O iak to iest rzecz błogosławiona, z podnoszeniem ducha i z całych sił duszę swoiey, chwała bądź na wysokości BOGu, wyśpiewywać.

VI. Gdy tedy zbawienie twoie w Chrystusie poznałeś, uwierzyłeś, one przyiąłeś, i na sobie często i nie bez przeświadczenia doznałeś; w ten czas powinieneś z łaski tey mocne w sobie postanowić przedsięwzięcie, od tąd aż na wieki od Zbawiciela twego nie odstąpić, niech się z tobą dzieie iak BOG zechce. A choćiażby Zbawiciel twoy od pierśi roskosznych słodkości odłączył, a tobie by teskno było, iako odłączonemu dziećięciu, masz się tedy przećie cieszyć z obietnic iego, Ps. 131, 2. 1 Joh. 4. owszem nie tylko oprocz czucia, ale też na przeciw onemu, i choćby cię też PAN i zabić chciał, przecie iednak z Jobem masz ufać i wierzyć, że BOG z miłości swey wielkiey niby gra z tobą. A to też iest serce kochane, cała i iedyna wola moia, ktorą ze krwi iego wyssałem, lubo mi też świat i własny moy rozum, co do tego przymieszać chce, przez pozostałe i niewczesne namyślanie się; i choćiaż czasem dziwnie się bydź widzi, przećiez iednak iego się mocno trzymać będę, Ps. 73. iako dziećie matki swoiey: To mowię nie ze śmiałości zbyteczney ale w pokorze, wiszące przy mocy iego, lubo by mi też kto tysiąc światow darować, i tysiąc żywotow odebrać zechciał, a ia dla tego choćbym w niemoc wpaść miał. przećiez nie puszczę go, i on mię też opuścić nie może, ale po doświadczeniu i probie nowu światłości wyniknie. Amen! niechay się tak stanie, PANie JEzu! zapieczętuy to, Amen!

Czwar-

Czwarta Rozmowa.

O Poświeceniu, a potym następuiącym dokonaniu zbawiennym.

Gal. 2, 19. 20. Jam przez Zakon Zakonowi umarł, abym żył BOGU. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany; a żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus. A to, że teraz w ciele żyię, w wierze Syna BOżego żyię, ktory mię umiłował i wydał samego siebie za mię. Nie odrzucam tey łaski BOżey.

Słuchacz. Radbym też teraz o poświęceniu i życiu dźiećięcia BOże-go słyszał, abowiem pierwsze zmacnia się na duszy moiey.

Nauczyciel. Wszystko to znowu do wiary zmierza, gdy ta się znayduie, poświęcenie samo przez się następuie, dla tego Luter mowi: **Nie trzeba, żebyśmy pytali, albo mowili, iż wiara powinna dobre sprawować uczynki, ale pierwey niżeli się powie, iuż wszystko uczyniła.** Ile tedy dusza w wierze żyie, tyle mocy, dufności i chęci ma do życia świętego. I ztąd też Oycowie pierwsi wiarą wielkich rzeczy dokazywali, Zyd. 11. a pierwsi Chrześćianie tak daleko w poświęcenu postąpili. Nic tedy inszego nie iest poświęcenie, iako tylko żywot wiary, żywot łaski, i aż do bram niebieskich codzienne w pokućie i wierze postępowanie. Całe poświęcenie aż do końca zależy we dwuch częściach: 1.) W codzienney pokućie, 2.) i codziennym się ćwiczeniu w wierze; do wiary przydać potrzeba cnotę i miłość. 2 Piotr. 1, 5. Duch Swięty sprawę swoię, ktorą w nawroćeniu pierwszym w nas zaczął, codziennie przez odnowienie dokonywa. Te dwie części iedno do drugiey należy, iedna z drugiey płynie. Nie prędzey aż z wiary płynie codzienna pokuta i poprawa, gdy wnet to, wnet owo, z pozostałey skazy, to iest, starego człowieka poczuwamy, i onego składamy; z codziennej zaś pokuty pochodzi coraz nowe w wierze ćwiczenie się, im daley tym głębiey do łaski iednaiącey, i szczerego zmiłowania wdzierać się. Co się tedy dotycze.

1.) **Codzienney pokuty**, tedy ta zależy w społeczności śmierći Chrystusowey. Rzym. 6. Paweł S. mowi: Z Chrystusem iestem ukrzyżowany; ćiało swoie krzyżuiemy, Gal. 5, 24. na każdy dzień umieramy, przez chwałę naszą, ktorą mamy w JEzusie Chrystusie, PANu naszym. 1 Kor. 15, 31. Jesteśmy umarłymi 1.) grzechowi pozostałemu. Rzym. 6, 11. 2.) Swiatu coraz więcey. Gal. 6, 14. 3.) I na ostatek też samym sobie. 2 Kor. 5, 15.

W pierwszey pokućie sprawę mamy z całą skazą; w codziennej zaś pokućie z ostatkami grzechu. Z tym się tak dzieie: 1.) Łaska wszystko nam obiaśnia, co na sobie ieszcze mamy. Im daley w tym postępuiemy, tym subtelnieysze rzeczy, owszem i naymnieysy grzech, a co innym przyzwolić się bydź widzi, bywa nam odkryto. A to znak iest prawdziwy, iż się w dobrym pomnażamy. W południu widziemy i naymnieysze rzeczy; W zaranku, skoro dzień się zaczyna, tylko co większe rzeczy.

rzeczy. 2.) Coraz ubożsi staiemy się w duchu, i bywamy iako dźieći upokorzone, i w samych sobie upodobania nie mamy; żałuiemy, gdyśmy w czym się pomylili, albo kiedy co na sobie ieszcze mamy; życzemy sobie, abyśmy coraz wiernieyszymi byli, w wierze coraz barziey się pomnażali; codzień w świętobliwości rośli, w żarliwości postępowali, czynnieyszymi, i coraz w modlitwie i we wszem dobrym gorliwszymi byli. 3.) Przy tym wszystkim, podufale z BOGiem poczynamy, co raz barziey do iednaiącey łaski się wdzieramy, oczyśćiamy się codziennie we krwi JEzusowey, i dla tego nowego odpuszczenia grzechow sobie wypraszamy coraz mocniey się trzymamy raz dostąpionego zbawienia, i przez to nabywamy codziennie większey i nowey dufności i wesela w wierze, gdy poznaiemy, że miłość szczera, gdy nas strofuie, karze, tylko na oczyśćienie nasze zmierza: I tak następuie codzienna poprawa, obumieramy czym daley tym barziey wszystkim nieczystościom, i zapominamy rzeczy światowych, iako pielgrzym, ktory codzień część drogi swey w tył niby zarzuca. Pod Zakonem nie bywa żadne prawdziwe polepszenie; pod Ewangelią zaś i łaską będący, i naymilsze rzeczy odrzucamy. Kto tedy taką ma nadzieię, ten się oczyśćia w codzienney pokućie, iako i on, to iest JEzus, czysty iest. 1 Jan. 3, 3.

Tu się dwu drog zwodzących chronić trzeba 1.) Gdyby kto myślił, że iuż to wszystko przebył, naywiększy święty nie może poki żyie pozbyć codzienney pokuty, a kto tak o sobie mniema, ten iuż więcey nie iest zdrowy w wierze, światłość iego i pomazanie iego iest ćiemne, sol iego zwietrzała, a oko iego stało się obłudne, widźieć nie chce coby widźieć miało. Matt. 6, 23. Wystrzegay się przytym, abyś się z dźiećinnego i Ewangelicznego stanu w zakonny i trwożący nie wdawał. Paweł mowi: Nie odrzucam łaski BOżey. Daley mowi: Nie odrzucaycie dufności waszey. Zyd. 10, 35. Tak powinni codziennie postępować dźieći BOże.

2.) Codzienne w wierze się ćwiczenie, codzienny żywot w wierze. Wiara, o ktorey tu mowimy, nie iest lekkomyślne i powierzchne przywłaszczanie, iako świat ma we zwyczaiu, ale iakośmy przed tym widźieli, iest prawdziwe pragnienie, wola dusze naszey i żądanie serdeczne, kiedy człowiek uznawszy nędzę swoią i wszystkie grzechy sobie obrzydziwszy, przez wszystkie zawady, skrupuły, wątpliwości, i przeszkody w wierze i modlitwie przebiia się aż do Oycowskiego serca BOGa wszechmogącego, Chrystusa i iego sprawiedliwość przyimuie, i onego się chwyta, łaskę takową lepiey niż własny swoy żywot, i daleko drożey niżeli wszystko, co iest na świećie, szacuie i poważa, z tego się ćieszy, i na tym spolega. Z tąd pochodzi poświęcenie i żywot w wierze. Paweł mowi: Że w wierze żyie, inszy zaś sposobem nie żyie. Żywot w wierze ma nayprzedniey dwie części, ktore i Paweł wyraża: Naprzod że żyie w wierze Syna BOżego, ktory nas umiłował, i wydał samego siebie za nas. Po wtore, że pobożny człowiek nie sobie żyie, ale Chrystus w nim żyie.

I. O pierwszey części żywota wiary, zwłaszcza o wierze w Syna BOżego, ktory nas umiłował, i wydał samego siebie za nas.

Cały bieg życia i wszystkie uczynki dźiećięcia BOżego i dusz łaską udarowanych z gruntu poiednania płynąć powinne. Grzechow odpuszczenie w Chrześćiaństwie za fundament muśi bydź położone. Poki

nie wierzyß, że ci BOG grzechy twoie odpuścił, poty w żadney rzeczy dowierzać mu nie możeß; iesteś zaś poiednany, całe obcowanie iest synowskie i podufałe. Pobożny żyie w wierze i z wiary, Żyd. 10, 38. iako dziecie światowe w rzeczach swych żyie; wiara iest naßym żywiołem serce i umysł łgnie do niey. W wierze nabyte zbawienie dodaie chęci wagi i siły do wßelkiego przedsięwzięcia naßego. Znaiomość Chrystusa i łaski iego wielkiey, nie wystawi nas próżnymi i niepożytecznymi 2 Piotr. 1. To nas zachęca i pobudza, iż dla czci iego wßystko odłożyć gotowiśmy. Nie nie czyniemy dla dostąpienia łaski i przyiaźni, lecz we wßystkich swoich zabawach i ćwiczeniu się w dobrych uczynkach, w modleniu się, poczytywamy się za dzieci BOże łaską iego udarowane. Wßystko pochodzi z ducha wiary, ducha synowskiego; uwierzyłem, przetom też mowił, 2 Kor. 4, 12. przetoż żyie, modlę się przetoż dawam.

Jako Izraelczycy przy wyiściu z Egiptu drzwi swoie krwią Barankową zkrapiali; tak naße weyście i wyiście, życie i obcowanie naße z łaski krwawey i poiednania płynąć powinne. Jako przy pracy naße ustawicznie ßaty naße na sobie mamy, tak dziatki BOże co godzina, co okamgnienie w ßatach sprawiedliwości chodzić powinni. Grzeßnik ów w stanie nienawróconym, w poyśrzod nocy bez tey sukni, pod obłudnym nakryciem i na wezgłowkach; lecz ocuca się w uznaniu nędzy swey; powstaie w żalu; obłoczy się w wierze; we dnie chodzi w stanie nawróconym, w ozdobney ßacie skawy; w tey chodzi i stoi, w tey ie i piie, iedzie i pracuie. Dziecie BOże musi ustawicznie w chwale swoiey chodzić. W ranach JEzusowych musi bydź nie tylko gościem, ale prawie domownikiem. Tedy się dobrze oblubienicy powodzi, kiedy się do niey mowi: Gołębica moia, mießkaiąca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych.

Gdy zaś z gory Synai, do gory Syon, z stanu zakonnego do Ewangelicznego przeßliśmy, a ießcze nieco w nas stanu zakonnego się znayduie, tedy potrzeba, żebyśmy zakonowi przez zakon wiary, to iest przez Ewangelią obumarli, owßem iuż i iesteśmy umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe, iakobyśmy z nim na krzyżu wiśieli, Rzym. 7, 4. staliśmy się wolni od zakonu, umarßy temu, w ktorymeśmy byli zatrzymani; abyśmy BOGu służyli w nowości ducha, (dobrowolnie) a nie w starości litery, W. 6. z boiaźni albo z przymußenia) nie iesteśmy więcey pod zakonem, ale pod (rządem) łaską. Roz. 6, 5.

Czworakiem sposobem zakonowi umartwiony iestem 1.) w usprawiedliwieniu, nie może mię potępić, tu bowiem iest JEzus. Tu iest słowo iego drogie Ewangelii. Tu iest Duch iego, ktory serce moie uspokaia i cießy przeciwko skargom straßnym zakonu.

2.) W poświęceniu w tey mierze zakonowi umartwiony iestem, że mię od złego odpędza, a do dobrego przypędza nie boiaźnią piekielną, iako przedtym w stanie zakonu, teraz bowiem pędzi mię Duch Synowski. Do obudwu gotow iestem, nawet i do przestrzegania i trzymania wßystkich przykazań ochoczy, a to z miłości ku JEzusowi, teraz mi to iest łaczna, i to wßystko czynić mam ochotę, ktorą wiara we mnie wznieca. Wierzący przez JEzusa wolni są od prętu poborcey, Iż. 9, 4. od iarzma Moyzeßowego, Dzieł 15, 10. od ostrego i twardego przymußenia. Zaraz po odpußczeniu otrzymuią ducha powolnego i dziecinnego. Lud twoy (wierzący) będzie dobrowolny, w dzień zwycięstwa

estwa tego (i przymuszenia) w nawroceniu będzie ci ofiarował w dzu dziecinnym będzie ci służył w ozdobie twoiey świętobliwości, (po nabytey sprawiedliwości z wiary. Ps. 110. To iest posłußeństwo wiary, Rzym. 1, 5. i ia także wolny iestem od ostrego po mnie wymagania doskonałości zakonney i czystości z zakonu pochodzącey, zakon bowiem chce czystości Anielskiey, albo sprawiedliwości przyrodzoney. Zbawiciel zaś moy żąda tylko prawdy szczerości. Zakon przez Moyzeßa iest dany, a łaska i prawda przez JEzusa Chrystusa stała się. Jan. 1, 17. Doskonałość Ewangeliczna we dwu częściach się zawiera: Właśce zwłaszcza i prawdzie, tą mi moy JEzus całe darował. Mam 1.) zupełne grzechow odpußczenie; to iest łaska; a 2) szczery umysł i wolą ten się całe zbrania i niechce przed JEzusem, nawet ani naymnieyszego grzechu dobrowolnie popełnić; to iest prawda, to iest lekkie iarzmo Chrystusowe.

3.) Po trzecie też zakonowi w tey mierze umartwiony iestem, iż mnie zapłaty ani zbawienia obiecować nie może. To mi bowiem moy JEzus iuż darmo darował, iużem zbawiony, niebo mi iuż Syn BOży w wierze odłożył. Zbawiciel mi dał poki ieszcze niczego dobrego nie uczynikem, nie zasłużyłem tego; o nie! przyszedłem iako ubogi i łaski pragnący, a wßystkom dostąpił; takoż mi on za dobre płacić przyczyny nie ma, to bowiem, iż co dobrego czynić mogę, iest wielka łaska tego, ieżeliby to chciał PAN z wielkiey dobroci swoiey zapłatą nożywać, tedy mowię: Jestem sługą nieużytecznym.

4.) Na ostatek też umartwiony iestem wßelkiey chlubie uczynkow zakonu, (chluba odrzucona iest przez zakon wiary, Rzym. 3 27.) wßelkiey zasłudze własney, nie spolegam ani się zpußczam na dary i uczynki niech będą przezacne iako chcą; a przecież na to niezważaiąc, chętnie dobre uczynki czynić chcę. A gdym co dobrego sprawił, nie kładę tego za fundament, na ktorymbym miał budować zbawienie moie, albo ztąd miał bydź pewien zbawienia mego, lecz żyię w wierze biorę codziennie z pełności JEzusowey łaskę za łaskę; nie odrzucam łaski BOżey, ale na tym przestawam, że wßystko iest łaska, i wiem, komum uwierzył. 2 Tym. 1, 12. Bracia zaś moi mogą mi mowić dla przekonania swego: Ukaż mi wiarę twoię z uczynkow twoich, i mię nie mieć za prawdziwie wierzącego, ieżeli w życiu moim żywot i wyobrażenie JEzusowe nie znaydą.

Przytym też wiemy, że dobry iest Zakon, ieżliby go kto przystoynie używał. (1 Tim. 1, 8.) Zwłaszcza dobry iest do poznania grzechu, Rzym. 3, 20. dobry iest za Pedagoga albo przewodnika do Chrystusa, Gal 3, 24.) także pierwey niżeli duße do wiary przychodzą, i poki ieszcze po pokucie się ćwiczą, bywaią pod zakonem strzeżeni w boiaźni zakonney zamknieni będąc, (Gal. 3, 73.) aby się znowu do złego i do świata nie wrócili.

A tak tedy poświęcenie iest podług wyrażenia Lutera: Oddaniem się i przywłaszczeniem odkupienia JEzusa Chrystusa, i wßystkich przez to nabytych dobrodzieystw, i tak żywot wiary, na ten czas owoc wyłączony bydź nie może. Takim sposobem JEzus iest z poiednaniem swoim gruntem i taiemnicą pobożności. 1 Tym. 3, 16. Dußa, ktora kosztownego poiednania we krwi JEzusowey przez wiarę prawdziwie uczestniczką się stała, teraz opußcza nieprzyiaźń swoią, odwrocenie, i niechęć ktorą

przedtym miała ku rzeczam BOskim, a ma tyle upodobanie w drogach BOskich: BOG zaś teraz dla Chrystusa w modlitwach iey, śpiewaniu, w uczynkach i życiu, lubo nie wszystko iest doskonałe, atoli dnak Oycowskie swoie ma upodobanie, że teraz przez Chrystusa, ze strony BOskiey i ludzkiey, podług śpiewania Anielskiego szczere stało się upodobanie. O słodki żywocie wiary! o PAnie JEzu! niech to u mnie i wszystkich czytelnikow im daley tym lepiey do skutku prawdziwego przyidzie.

Przytym uważay: Że to iest przeciwko czystości wiary, że zbawienia wielkiego ieszcze nie znamy, w wierze nie żyiemy, łaskę BOżą odrzucamy. 1.) kiedy na uczynkach swoich, darach i pobożności spolegamy i nich się gruntuiemy. 2.) Kiedy uczynkow dobrych czynić niechcemy albo przynamniey nie pilnymi w nich iesteśmy, dla tego, ponieważ przez nie niczego zasłużyć nie możemy. 3.) Kiedy nienawroconych i niewierzących do pobożności przez reguły albo rozkazy przymuśić chcemy. 4.) Kiedy in *opere operato*, to iest, na uczynku uczynionym, albo na tym gdy się tylko uczynek wykonywa, poświęcenie nasze zakładamy. Dwie ich mogą iednoż dzieło czynić: Lecz u tego tylko iest dzieło święte, ktore w wierze one wykonywa. Dusze pod zakonem żyiące barzo się w tym utrudzaią, te powinne się starać, aby weyrzały w on doskonały zakon wolności, to iest, w Ewangelią, a w ten czas będą czynićielmi słowa. Jak. 1, 25.

5. Przed tym chodząc w własnych drogach moich mniemałem, że gdym co dobrego uczynił, BOG powinien nad inne osobliwey mi łaski użyczyć. Teraz widzę, że mu ze wszech miar dłużnikiem, owszem siebie samego winien iestem, i że miłości iego, choćbym iako Anioł Swięty żył, nagrodzić nie mogę; lecz czynię z radością, łaska wielka czyni mię chętnym. Powiedzże mi teraz o wtorey części żywota wiary.

II. O drugiey części życia wiary, mianowicie, o umartwieniu życia własnego, a o życiu Chrystusowym w nas

Paweł mowi: A żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus. Jak pierwsza część żywota wiary we wszystkich sprawach dziecięcia BOżego się pokazywała; tak też i druga w całym Chrześciaństwie się pokazuie. Podług pierwszey części przenika poiednanie nasz cały żywot, i sprawuie, że iest dziecinny i podufały. (Usprawiedliwienie płynie we wszystkie uczynki, lecz nie uczynki w usprawiedliwienie) Podług tey zwłaszcza wtorey części, bywa obraz i żywot JEzusow na ciele naszym obiawiony. 2 Kor. 4, 10. Przyimuiemy Chrystusa nie tylko za naszego Kapłana naywyższego, ale też za Proroka i Krola naszego, abyśmy się od niego we wszystkim nauczać, naprawiać, i kierowac dali. Przez wiarę mieszka w nas, żyie w nas, sprawuie nas. Jakośmy przyielli PAna JEzusa Chrystusa, tak w nim chodzić powinniśmy. Kol. 2, 6.

W tym życiu wiary 1.) ginie własny żywot. Paweł mowi: Nie ia żyię, to iest: Oprocz JEzusa żyć nie możemy, tak do niego przywykliśmy, nie możemy bez niego nic wskorać, bez niego nic uczynić nie możemy, nie umiemy, nic nie rozumiemy, i też niczego nie chcemy. Bez niego iesteśmy cale umarli, umartwieni, niedołężni i niesposobni do dobrego; skoro łaskę swoią odbiera, uznaiemy, że tak iest. To znowu iest przezacne wiary życie; kiedy we wszystkim tylko od łaski początek i koniec bierzemy.

Tak

Tak się odrzekszy wszelkiego pożytku własnego, wszelkiey chluby własney sprawiedliwości, wszelkiego przywłaszczenia tego i owego dzieła dobrego; wszelkiego od siebie pochodzącego sprawowania, biegania i uśiłowania. Nie iesteśmy więcey Panami własnymi, nie trzeba nam więcey mowić, czynić, albo co przed się brać, bez iego rozkazu, potrzeba przynamniey werownątrz pytać się, i dozwolenia do tego wypraszać, tedy się mowi: Nic bez niego czynić nie śmiemy. Rzym. 15, 18. Tu należy doczenie się od wszelkiego w samym sobie i stworzeniu ufania, abyśmy żadną miarą na sobie i własney mocy naszey takoż na siłach nie zpoleli, albo na nie się odważali, albo też onym co przypisywali, ale wszystkie nasze ufanie cale i iedynie na łasce BOżey zakładali. Jeżeli człowiek ieszcze taiemnie ufa sobie i rozumowi swoiemu, cale iest ze wszystkiego ogołocony i zwankniący, i bliski iest upadku, także też zprzeciwia się życiu wiary. My nie tylko nie możemy ufności naszey własney w sobie pokładać, ale muśimy raczey ustawicznie o nas samych powątpiewać. Luter mowi: Że się więcey boi serca swego, aniżeli Cesarza Tureckiego. Takoż nie potrzeba, żebyśmy przy naszym mniemaniu dobrym, dobrym zdaniu ubespieczali; ale przy świetle się badali, bowiem natura rada mieszą się w dobre, a stary Adam też pod czas chce bydź pobożny. Przetoż mowi: Bez niego nic uczynić nie możemy. Jan. 15. Nie iesteśmy sposobni co myślić sami z siebie. 2 Kor. 3, 5.

Na ostatek następuie zupełne oddanie się; wszystka wola własna w śmierć Chrystusową podana bywa. Na przykład: Że we wszystkim gorę mieć chcemy, że podług woli naszey wszystko się stać muśi, że takoż własnie duchowne prowadzenie, takąż miarę pokutney trwogi, owszem pociechę mamy, luboby też dobre było, albo nam dobre bydź dawało się; ieżeli z własney to iest woli naszey, przecię nie iest dobre. Nie poydzieli oblicze twoie z nami, nie wywodź nas ztąd. 2 Moyz. 33, 15. Gdy się człowiek w swoie obieranie dobrowolnie wdawa, wnet napada na pokorę i służbę Aniołow, i nadyma się. Kol. 2, 18. Izrael nie ciągnie, ieżeli obłok się nie ruszy; odpoczywa, ieżeli się nie zniża. Spoieniu członkow pod głową naywyższą nic więcey nie iest przeciwno; iako obiera nie własne i wola własna. W własney woli też iest niepokoy i utrapienie. Dla tego mowi się: Nic bez niego czynić nie chcemy, nic oprocz co JEzus chce.

Tak 2.) zaczyna się w nas żywot Chrystusow: Paweł mowi: Chrystus żyię we mnie. Oddaiemy się cale łasce iego, żeby nas ożywił, oddawamy się prowadzeniu iego, aby nas prowadził, na skinienia iego baczność daiemy światłości iego naśladuiemy zwolna, patrzemy nań, iako słudzy na PAna swego, dzieci na Oyca swoiego. Niczego nie zaczynamy, w potrzeczę się nie wdawamy, bierzemy pierwey Efod, i pytamy BOGa przez wiarę, 1 Sam. 30, 7. przekładamy mu w modlitwie. On ożywia nas Duchem swoim, daruie nam pomazanie, ktore nas uczy wszystko rostropnie rozeznawać, to napomina, uczy i przestrzega nas, przez nie odpowiada nam BOG w wielu serca naszego. Kazu 5, 19. 1 Jan 2, 20. i w. 27. Ono iest Swiatłością i Prawem naszym, i żywym Zakonem. My słabi! on w nas iest mocny, on w nas mowi, i przez nas, on w nas się modli przez Ducha swego. Rzym. 8. On ofiarnie w nas, on zapala w nas wonność woźięczną przyczyniaiąc się za wszystkie święte, i za wszystkie ludzie, owszem zaczyna w nas takie śpiewanie, dzięki i

cześć BOgu, iż niebieskiey kosztuiemy radości. Gdy więcey w Duchu m
dlimy się, tym więcey poufałości i dufności w wierze nabywamy, a i
więcey wierzymy, tym więcey i chętniey modlimy się: Duch BO
pieczętuie wszystko tym słowkiem, Amen.

Zyie też w nas z zmysłem swoim: Gdzie bowiem pokora, unize
nie serca, i ubostwo w duchu, gdzie miłość i spółlitowanie, upokorzen
się i łagodność, gdzie pogardzanie światem, i onego głupstwa się zna
duie, tam iest żywot Chrystusow, stopy iego; my zmysł Chrystusow
mamy, 1 Kor. 2, 16. potym dziatki BOże miedzy sobą się poznawa
Gdy ten z życia niektorego się wydaie, widzimy, iż JEzus serce takow
przyiął i ożywia. Gdzie tedy prawdziwa się znayduie wiara, tam ni
tylko iest grzechow odpuszczenie, ale też i obraz, zmysł i naśladowani
JEzusa. Oblubienica powagi nabywa, i zamysłu oblubieńca swego
Słowa: Zyie we mnie, pokazuią społeczność nayścisleyszą miedzy wie
rzącym i Chrystusem, ktora tak ścisła iest, iako ciało z duszą. Chrystus
iest żywotem duszę, przez ktory wierzący taką od nienawroconego m
rożnicę, iako żyiący od umarłego. Z tey społeczności wiary płyni
prawdziwa świętobliwość, cale inaksze siły, moc, wiadomość, ułożenia
żądze, ani eli przed tym.

Chrystus zyie w nas przez wiarę z zmysłem swoim 3.) w spra
wowaniu się naszym, przeciwko Oycu ieskawemu. BOG iest nam
w Chrystusie przy omny, ztąd pochodzi żywot Enocha. Tego się
trzymamy, ktory iest niewidzialnym, iakobyśmy go widzieli, Zyd
12, 27. Ktoregośmy nie widzieli, a iednakże go kochamy, i weń wie
rzemy, 1 Piotr. 1, 8. to iest własność wiary. Przy tey też zawsze by
wa boiaźń dziecinna, ktora zaś nigdy iako boiaźń służebnicza naszey du
fności i wesela nie zatłumia; ona iest także iedna z powrozow miłości JE
zusowey; przed nim chodzić iest prawdziwa szczęśliwość. Ona nas pobu
dza i zachęca skutecznie. Jest to coś błogosławionego, gdy pod
czas osobliwie w przytomności JEzusowey stawamy, z wewnętrznym
przybliżeniem się w duchu, gdy serce do pałaiącey miłości i wzdycha
nia wzbudzamy, miłość i przymierze odnawiamy. Jak przeraźliwie
to serca JEzusowego się tyka, sam opowieda, gdy mowi: Odwroć oczy
twoie ode mnie, abowiem one zapalaią mię; właśnie iak do Jakube
puść mię! lubo serdecznie tego pragnie.

Takoż należy do życia wiary 4.) zmysł Chrystusow ku braci.
Kochamy i czcimy przez wiarę Chrystusa w każdym by i naystabszym człon
ku. Czynimy to, iako JEzusowi PAnu, kiedy brat łaknący i nagi przed
drzwiami stoi. Kochamy by też i naynędznieyszy członek, ieden drugiego szko
dę na sobie czuie. Poczytywamy się wespoł za członki Chrystusowe. Jeden
zmysł mamy, iedną mowę, miarkuiemy mowę wiary, iedno dziedzictwo
przyidziemy wszyscy na iedno mieysce, ieden widzi na drugim iuż wielką
chwałę, ieden raduie się nad drugim. To wszystko widzi oko wiary.

5.) Mamy żywot i zmysł Chrystusow przeciwko nieprzyiaciół
łom. Gdy onych iako ludzi uważamy, ktorzy ślepymi są, tedy życzemy
im sercem litościwym wszystkiego dobrego, przy daney okazyi czy
nimy im dobrze, modlimy się za nimi. I na naybezecnieyszym grze
szniku czcimy krew Chrystusową; wiemy, że iest dusza, za ktorą Chrystus u
marł, iest droga w oczach naszych, życzemy, żeby tak szczęśliwa była iako i my;
to przynagla nas, ieżeli można, onę uwolnić. Gdy zaś na nie iako na

przy-

przyiaciele diabła patrzemy, tedy weseli iesteśmy: Że JEzus świat zwy
ciężył. Ten, ktory w nas mieszka, iest mocnieyszy nad tego, ktory we
świecie iest; spokoyni iesteśmy, i BOGu się polecamy.

Prowadzimy też żywot wiary 6.) i pod krzyżem, nigdy większego nie
masz zgoła ćwiczenia się w wierze iako na ten czas. Lecz o błogosławione
czasy wiary! gdy przy tym wszystkim serca nie tracimy, lecz w naytru
dnieyszych i cale zawikłanych okolicznościach na pomoc BOżą się zpusz
czamy; ieszcze lepiey, kiedy to wszystko iako od PAna przyimuiemy, a
wdzięczą iako łaskę, przy ktorey nam nic nie ubywa, ale raczey wszy
stko ieszcze pozorniey się stawa; gdy to uważać możemy, iako probę wier
ności iego, iż nam coś osobliwego chce dać poznać i doświadczyć, i do
osobliwego dobrego z nami w zamysłach swoich zmierza.

Z wiary też pochodzi 7.) zmysł niebieski. Wiara sprawę ma
z niewidzialnymi rzeczami. Rzeczpospolita nasza iest w niebieśiech.
Kto wiarą niebo iako dział swoy przyiął, ten też osobliwie i w sercu z tym
ma doczynienia, chodzimy myślami i duchem w niebie. Wnet
uważamy, komu za tę szczęśliwość wielką dziękować potrzeba? Wnet
doświadczamy cząstki swoiey i usiłuiemy prawo swoie w wierze co raz
sobie lepiey przywłaszczyć: Wnet przypodobywamy ią do nay
piękniejszych rzeczy na świecie, i widziemy, że wszystko przewyższa:
Wnet w duchu sobie wystawiamy, i umysłem wzbiiamy się aż do tronu
BOżego, w pośrzod tych woysk niebieskich; czuiemy w sobie ogień niebie
ski, pragnienie do domu liczymy, czasy i godziny, śpieszymy się bieżąc do
JEzusa. Filip. 3, 11. A gdy takiey wielkiey nabywamy szczęśliwości,
nie trzeba się do tego świata przywiązywać, żebyśmy pragneli wiel
kich bogactw i zacności: Ten bowiem żywot iest tylko przeyście.
Nie trzeba wątpić w krzyżu swoim, od dzieci światowych wszystko chęt
nie ponosić, z onymi nie walczyć, onym chętnie cielesnych rzeczy życzyć
i nie pożądać, abyśmy to wszystko mieli, co drudzy maią, to bo
wiem iest ich cząstka. Jeżeli dobra mamy, odrzekamy się ich, iakbyśmy
onych nie mieli, serce co godzina od nich iest oddalone; oczekawamy ży
wota lepszego, i koniecznie nie chcemy mieć cząstki naszey w tym żywocie.
Psalm 17, 14. Kto zaś tu wszystkiego bronić, zawsze prawo mieć, ni
czego ścierpieć, takoż wszystko iako drugi posiadać, albo ieszcze wię
cey mieć chce, tego cel uchybiony, to nie był zmysł Chrystusow, ani
Pawła. Fil. 3.

Prowadzimy też żywot z wiary 8.) w naszym doczesnym powoła
niu, iednakże nie tak, iako dzieci światowe, ktorzy w tym zawsze się
bawią: Pracuiemy, spokoyni iesteśmy z tym, co BOG dawa, ufamy
w opatrzności iego. Bo ten BOG, ktory mię gdym był nie przyiaciełem
iego, żywił, gdym łaknął, ktory mię napawiał, gdym pragnął, ten też
mię, iako miłe dziecie swoie nie opuści i nie zaniecha.

On postępuie z dziecięciem swoim, iako mąż ubogi z owieczką
swoią. Jada z bochna iego, piie z kubka, i usypia na łonie iego. 2 Sam.
12, 2. I tak iest żywot z wiary śmiercią i zniszczeniem łakomstwa wszel
kiego, o brzuch starania, wątpliwości i własney opatrzności, wszystkiey
chluby własney i sprawiedliwości. Krotko mowiąc, wszystkie myśli,
pobudki, zamysły, mowy i sprawy dziatek BOżych, płyną z tego waż
nego wiary gruntu, a co tak nie iest, to zmysłowi ich iest przeciwne, i iest u
nich z rzeczy przeklętych, ktore im żyć nie dopuszczaią. W pożytek też

wiara

wiara, to wszystko obraca, co widzi, czyta, słyszy, ku dobremu iey służyć muśi. A to wszystko iest dziećiom BOżym świadectwem prawdziwey szczęśliwośći, a lubo tu zakryto iest, przećię uwielbione będą, gdy na onym dniu obiawienia, nic iako tylko JEzus, łaska iego, sprawiedliwość, krew iego, i obraz na nich iaśnieć będzie, lubo nie mamy wszystkich stopniow tego z wiary żywota, iednakże całego mamy JEzusa, całą łaskę, i całe zbawienie.

S. O gdyby wiara moia rosła! BOG niech żywot w JEzusie i na naszym ćiele śmiertelnym obiawia! 2 Kor. 4, 11. Powiedz proszę nieco o zbawiennym dokonaniu, i o potrzebnym przy tym się sprawowaniu.

N. Tedy mowić można: Ten uczeń nie umiera, **Adamowy żywot** umiera tylko w wierzących, rozumiem naturalny, ale nie **żywot Chrystusow**, ten iest żywot **wieczny**, tenże to iest, ktory tu iuż maią, tu taiemnie, tam iawnie.

Umieraiące dziećię BOże, powinne 1.) na ostatek dla swych **ieszcze pozostałych zmaz i szwankowania** przed BOGiem się upokorzyć, same siebie oskarżać, przytym też w łaskę potrzebnania, w rany krwawe JEzusa, z serdeczną i poufałą modlitwą się garnąć, coraz lepiey wdać się, i w onych zupełnie się oddawszy woli BOżey odpoczywać, upewnione bydź, że teraz dobrze będzie; dla tego omywa szaty swoie znowu we krwi Barankowey, ubiera się wierzącym przywłoszczeniem, w szaty oblubieńca, a w ten czas niech śiada wesoło na wozie weselnym śmierći, i umiera iako dźiećię BOże, oblubienica JEzusa, iako ten, ktory wielkie dźiedźictwo przyiąć chce.

Do tego służyć mu będzie, serdeczna uwaga męki gorzkiey JEzusowey, i iego nader wielkiey i niewypowiedźianey miłośći; niech patrzy w serce JEzusowe, ktory go od wiecznośći, też na krzyżu widźiał, kochał, wybrał; niech rozmyśla o wiernośći JEzusowey, ktora go pociągała, tak często za nim chodźiła, na koniec uieła go, i na nim tak często, tak chwalebnie się obiawiła, a o miłośći i łasce upewniła; niechay go nic od raz nabytego zbawienia nie odwodźi, albo serca JEzusowego nie odbiera, ale niech wierzy, że to iest godźina, w ktorey JEzus wierność swoię, i iako nieodmienny iest, naylepiey okaże. Niechna nowo szuka obietnic, ktoremi przed innymi w życiu swoim osobliwie umocniony był; dla tego się niech stara, lubo wsłabośći Odkupićielowi swemu serdecznie dźiękować, a Ducha swego do wesołey chwały BOżey wzbiia, choćiażby nieiakie godźiny przykre nastąpić miały.

Umieraiące dźiećię BOże ma 2.) o chwale niebieskiey i ustawicznie rozmyślać i oną uważać, tak, iako na nią nie zasłużył, ale ktorą mu JEzus nabył i darował, iako kres wiary swey, boiu, wzdychania i udręczenia, i raduie się, iż za pomocą JEzusową tak dalece przyszedł, niech daley głowę podnośi, ponieważ odkupienie się przybliża, i od świata, niebespieczeństwa, nędzy, i ieszcze pozostałych grzechow, wnet, wnet uwolniony będźie.

S. O! coż to za chwała będźie wielka, kiedy z tak wielu nędzy uwolnieni będźiemy.

N. I owszem, nie tylko wolni będźiemy od nędzy życia tego, wolni od pozostałego w nas grzechu, (ktory dźiećiom BOżym wielkie uprzykrzenie iest) wolni od mąk piekielnych, co rzecz iest uważna; ale też ieszcze do tego nader wielką chwałę mieć będźiemy, tak śliczną, wdźięczną, ktorey żaden wypowiedźieć nie może, z ktorą nic na świećie porownać nie

nie można; a przećię takie rzeczy niebieskie nie mogą inaczey zgoła, iako w podobieństwach, wyrażone bydź. Jan. 3. Widźiałżeś wielkich Panow zacność i stawę? Czyż słyszał, co przy koronowaniu, albo zaręczynach Monarchy wielkiego się dźieie? Widźiałżeś co pięknego, albo ciesżyłeś się z czego, albo słyszałżeś z sobą zgadzaiącą się muzykę? Czy widźiałżeś towarzystwo wesołe? Czy słyszałeś o skarbach i dobrach wielkich? Albo czy widźiałeś, iak ślicznie wszystko na wiosnę zieleni się, i kwitnie? Oto to, i wszystka zacność świata, iest prożna i szczera nędza przećiwko niebieskiey.

Płonne igrzysko i powiastka iest ta radość, gdy dźiećię po długim czasie rodźice swoie, albo oblubieniec oblubienicę swoią, albo miły przyiaćiel drugiego obaczy: Coż proszę za przywitanie, i miłość, i radość, tam nie będźie? Kto zaś w duchu kropelkę wesela zbawiennego skosztował, ten naylepiey rozumie. Co za spoczynek i pokoy? Co za piękność, czystość, zacność i sława? Co za zbawienne BOGa uyrzenie? Co za przyiemne obcowanie z Anioły świętymi, z pobożnymi, z bracią naszą tam nie będźie? Co za wdźięczne rozmowy o uwolnieniu naszym, prowadzeniu, i wielkiey szczęśliwośći mieć nie będźiemy? Wespoł mowić będźiemy: Toć to iest szczęśliwość, o ktorey mowilim, śpiewalim, dla ktorey błagalim w padole nędzy, wszystko iest daleko piękney! Co za radość nie będźie z pierwszego poyrzenia, a napotym z wiecznego poyrzenia naszego JEzusa ukochanego, w ktorego wierzyliśmy, ktoregom się trzymali? Co za pocieszne, Kanarem słodzące słowa, co za łagodny pozor nie będźie, gdy uśmiechaiąc się nam bramy niebieskie otworzy. O! **gdyby wszyscy ludźie, i też nasi o tym wiedźieli, tego szukali, i temu wierzyli!** Panuiący PAN JEzus, słyszał, żeśmy o tych rozmawiali rzeczach: Spieszmy się! Oto, iest przytomny, do siebie nas przyiąć!

IEZUS. Zaiste przyidę rychło!

Nauczyćiel i Słuchacz. Amen! I owszem! Przyidź PANie JEZU! Amen!

ZWIĄZEK albo ZŁĄCZENIE
ŁASKI I PORZĄDKU ZBAWIENNEGO.

Ob. 22, 17. *Kto pragnie, niech przyidźie, a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. To iest Ewangelia z porządkiem swoim.*

Ewangelia iest kazanie o wolney łasce i o wodźie żywota, ktora *darmo podaie się.* Nabyta iest, ofiarowana i darowana. Porządek iest: *Ze ubogi, nędzny pragnie, i ktory z serca iey żąda.* Przywłaszczenie wiary iest: *Niech przyidźie, wierzy i bierze.*

Ktoby tedy 1.) *do tego nieco przydał*, w. 18. to iest, do Ewangelii i porządku zbawienia, z własnych swoich uczynkow, z zasługi własney sprawiedliwośći, z pomocy swey własney i godnośći swoiey i nie chce darmo wszystkiego otrzymać, BOG *mu też przyda plag opisanych w tych księgach.*

Ktoby 2.) *co z tego uiął*, w. 19. z porządku pokuty, z pragnienia, albo łaknienia przy uznaniu nędze, i ktory tylko *zasłonę koło łaski łamie*, iż świnie perły depcą; albo kto pokutuiącemu przywłaszczenie,

nie, a pragnącemu napoiu zabrania, od wiary odrywa, i tak cz
słowa BOżego uymuie; *BOG także odeymie część iego z ksiąg żyw*
Ktory zaś 3.) *przy uznaniu nędzy swey* iako łaknący i pragną
zbawienie sobie przywłaszcza i onego się trzyma, wodę żywota p
ten podobny będźie do drzewa nad strumieniem wod wsadzone
ktore owoc swoy wydawa czasu swego. Kto zwycięży i wytr
do końca, ten wszystko odźiedźiczy. Halleluia!

* *

Na końcu następuią dwie Pieśni od Autora złożon

I. O Porządku łaski zbawienney.

Na note: PAnie JEzu! tyś człek i BOG.

Znamy, żeśmy są grzeßnicy, widźiemy JEzu! swą zgubę! grze
sorosne, świat, czći chlubę, kładźiem u nog twych nędznicy.

2. Bierzem łaskę, bo rad dawaß; tego bronić nie będźiemy: Z p
czem radosnym dźiękuiemy; że nas w miłośći swey chowaß.

3. Pała serce, zmysły naße, z wielkiey radośći goreią, ognie kocha
co tleią, nigdy Zbawićiel nie zgaße.

4. W łasce się my uniżamy, i JEzusa grzeßnikami chętnie chcem
bydź dźiatkami, w wierze idąc powracamy.

5. Przy JEzuśie mocno stoim, krzyżem iego boiuiemy, nad diabła
tryumfuiemy, świata, grzechu się nie boim.

6. Pod tym znakiem ßczerze służąc, z wielą świętych tyśiącami, p
wnie nieba dźiedźicami będźiemy z JEzusem żyiąc.

II. O krwi JEzusowey.

Bryßczą się JEzusa krwią zalane rany, i oblubieńca świeći powo
złota, kiedy iestći pieczęć i znak życia dany, a nam do łaski kre
otwarza wrota, o radość grzeßnikom i biednym nędznikom, ći, ktorz
przez zakon iuż umrzeć muśieli, tych łaska niebo daiąc wiecznie wesel

2. Korona i kleynot duß błogosławionych, co odkożona iest w krwa
wym kolorze, i łaska iaskin krwawych iuż otworzonych, daie grzeßnikom
niebo każdey porze, o radość na źiemi, bo w niebie będźiemy, kiedy krew
daie grzeßnikom zbawienie, na źiemi; coż w niebie! radośći źiawienie.

3. Nuż chodźćie grzeßnicy nic nigdy nie dacie, darmo i z łaski wßy
stko brać możećie, gdy tylko swe serca we krwi umaczaćie, w wierz
Purpurę na się tę wdźieiećie, pokutę pobudzać, i w wierze łaskę brać, iestći
Zbawićiela ta nayświętßa wola, a waßa ßczęśćia chwały pełna dola.

4. Chwalebny JEzuśie, Oblubiencze krwawy, tyś sprawiedliwość
tego co nawraca, do słudni zbawienia prowadź nas łaskawy, i tego, co
gubi własna iego praca, JEzu! nie zamiechay i prożby wysłuchay
naße iako dźiatek swoich zawße wiernych, JEzu! pożal się grzeßnikow
mizernych.

5. JEzuśie zbawienny rozedrzyi niebiosa, a niechay z nieba krew twa
święta płynie, prośim błogosław nas, niech ta krwawa Rosa, kropi
stworzenie co w upale ginie JEzu niedowłaczay, a grzeßnikow zma
czay naydrożßą krwią BOską, niechay wiara wstaie, źiemia się radnie,
niebo odgłos daie.

Muzeum Piastów Śląskich
w Brzegu
Nr inw. S/330
SIGN. 3732